

ZBIGNIEW PERZANOWSKI

## KANONIK KRAKOWSKI KS. JAN DŁUGOSZ O KRÓLOWEJ JADWIDZE

Urodził się w 16 lat po Jej śmierci. Początek zaś jego działalności zawodowej, młodzięca zaledwie 17 letniego na dworze biskupa krakowskiego przypada w 32 lata po śmierci królowej. Tak więc wszystko co wiedział o królowej Jadwidze, co zanotował w swych dziełach, nie jest relacją naocznego świadka wydarzeń, lecz zostało oparte na wykorzystanych przezeń materiałach źródłowych zaczerpniętych zarówno z kronik, dokumentów, jak też z informacji dostarczonych mu przez ludzi, którzy znali Królowę, względnie wiele o Niej słyszeli bezpośrednio z ust Jej współczesnych.

Badacze źródeł wiadomości Jana Długosza stwierdzają wyraźnie, że dla przedstawienia historii ostatniego dwudziestolecia XIV wieku znalazł się on w dość trudnej sytuacji, gdyż ten właśnie okres cechuje pustka informacyjna z powodu braku materiałów kronikarskich i rocznikarskich. Ubogie są zwłaszcza pisane wiadomości źródłowe dotyczące lat 1387—1407<sup>1</sup>. Dla tego okresu mógł więc Długosz wykorzystać tylko różne dane z ksiąg kancelarii koronnej i z zasobu archiwum biskupa krakowskiego i kapituły, a poprzez analizę okrucich tych wiadomości rekonstruować informacje, m. in. o działalności pary królewskiej. Mógł i musiał też korzystać z tradycji. Czasy Ludwika i początki rządów Jagielly żyły jeszcze w świeżej pamięci ludzi starych, zarówno dostojników przewijających się przez dwór Oleśnickiego, jak i innych, świeckich i duchownych, których spotykał w swej działalności<sup>2</sup>.

Tradycję traktował Długosz jako jedno z ważnych źródeł informacji. Stwierdził to wyraźnie pisząc, że wypadki, „których podania piśmienne [...] nie uwieczniły w pamięci, z samych wieści krążących najstaranniej, jak tylko mogłem, jak najsumienniejsz spisałem”. Na pewno miał tu na myśli przekazane mu tradycje rodów możnowładnych, których członkowie aktywnie uczestniczyli w wypadkach i działaniach politycznych i militarnych w niedawnej stosunkowo przeszłości. W relacjach Długosza roz-

<sup>1</sup> J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 230.

<sup>2</sup> Tamże, s. 209.

sianych po różnych jego dziełach znajdujemy szereg wiadomości zaczerpniętych z ustnej tradycji rodzinnej rodów nie odgrywających już współcześnie z okresem spisywania dziejów przez Długosza żadnej roli politycznej<sup>3</sup>.

Gwoli swego zamiłowania do anegdoty historycznej notował Długosz także wiadomości sensacyjne i ciekawostki nie mające wiele wspólnego z rzeczywistością. Świadczy o tym np. fragment wręcz sensacyjnej opowieści o losach zatraty skarbu Gniewosza z Dalowic, dopisany praktycznie bez żadnej potrzeby przy opisywaniu historii fundacji klasztoru augustianów przy kościele św. Katarzyny na Kazimierzu pod Krakowem. Wzmiankując bowiem o okolicznościach nabycia tego skarbu przez Gniewosza, zanotował dziejopis kilka wiadomości kompletnie bałamutnych, które ponad wszelką wątpliwość zawarte były w szczegółowej relacji o skarbach, przekazanej Długoszowi przez potomków Gniewosza. Niewątpliwie powtórzenie nonsensownych wiadomości o tym, że książe austriacki Wilhelm po śmierci Ludwika został przyjęty za króla Polski<sup>4</sup>, i że Ludwik przekazał Wilhelmowi wraz z Jadwigą Królestwo Polskie<sup>5</sup>, rzutuje na wiarygodność dalszej części owej relacji, stwierdzającej, że swe skarby przekazał Wilhelm Gniewoszowi, jako swemu zaufanemu, do przechowania, gdy przez 15 dni współżył jako małżonek z Jadwigą, nim Jagiello został przyzwany do rządzenia Królestwem Polskim<sup>6</sup>. Ta opowiadka, różniąca się tak zasadniczo od dokładnie opisanych w *Rocznikach* dziejów po śmierci króla Ludwika, została włączona całkowicie mechanicznie do opisu dziejów klasztoru augustianów w *Księdze uposażeń*, chyba tylko przez niedopatrzenie autora<sup>7</sup>.

Patron i protektor Długosza, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, za którego jeszcze życia rozpoczął Długosz zbieranie materiałów do zamierzonego dzieła o dziejach Polski<sup>8</sup>, miał wprawdzie w chwili śmierci Królowej zaledwie 10 lat, ale jako syn Jaśka z Oleśnicy, wielkorządcy Litwy w latach 1390—1392, na pewno bywał na dworze krakowskim. W pamięci dziesięciolatka mógł się na pewno wyryć obraz tej niezwyklej kobiety na

<sup>3</sup> Np. ostatnie słowa umierającego Jagielly, skierowane do Jana Słabosza herbu Wieniawa (współrodowca Długosza), przytoczone przez dziejopisa w opisie ostatnich chwil monarchy (*Dzieje IV*, s. 487).

<sup>4</sup> *Liber beneficiorum*, III, s. 470: „in regem Poloniae mortuo Ludovico assumptus fuerit”.

<sup>5</sup> Tamże: „filiam suam Hedvigim [...] in consortem vivens adhuc cum regno Poloniae tradiderat”.

<sup>6</sup> Tamże: „cum qua (sc. Hedvigis) Gwilhelmus ipse dux Austriae in Cracovia diebus quindecim priusquam Jagello dux Lithwaniae ad regendum Poloniae accersitus fuerat, matrimonialiter habitabat”.

<sup>7</sup> Opowiadanie owo spisał chyba Długosz jeszcze w okresie przed opracowaniem dziejów Polski, choć według ustaleń badaczy czas powstania zachowanych tomów *Liber beneficiorum* przypada na lata 1470—80 (por. S. Kuraś, *Regestrum ecclesiae Cracoviensis*, Warszawa 1966, s. 20). Łatwo się da jednak ustalić, że do opracowywania poszczególnych części Księgi uposażeń używano materiałów częściowo już nieaktualnych w chwili jej opracowywania (jw., s. 25). A więc i ten fragment może pochodzić z notatki sporządzonej znacznie wcześniej, przed opracowaniem odpowiedniego fragmentu dziejów w *Rocznikach*.

<sup>8</sup> J. Dąbrowski, jw., s. 215.

tronie Polski. Wspomnienie zaś młodego Zbigniewa uzupełnili i utrwaliли zapewne inni członkowie jego rodziny. Zarówno bowiem ojciec, jak i stryjowie późniejszego kardynała (zwłaszcza Zawisza z Oleśnicy, krajczy dworu królowej Jadwigi w latach 1386—1397)<sup>9</sup>, mogli mu przekazać wiele informacji i szczegółów dotyczących postaci Królowej i jej działalności.

Jako uczeń (choć krótkotrwały) Krakowskiego Uniwersytetu od r. 1428 zetknął się w jego murach z żywą jeszcze pamięcią o dobrodziejce i fundatorce tej uczelni<sup>10</sup>. Z pewnością musiały się zapisać głęboko w pamięci kilkunastoletniego Jana Długosza kazania głoszone w rocznicę zgonu Królowej Jadwigi, w których mówcy, nie rzadko naoczni świadkowie ostatnich lat Jej życia wciąż sławili Jej osobę i dokonania.

Nasuwa się więc pytanie, w jaki sposób Długosz przekazał w swym dziele zebrane w ten sposób wiadomości. Przede wszystkim należy przypomnieć, że prace nad historią przypadają na okres, gdy jako sekretarz Oleśnickiego, zarządca ogromnych dóbr biskupstwa krakowskiego był uczestnikiem politycznych przedsięwzięć tegoż biskupa i kardynała, a jako niezwykle obrotny i utalentowany dyplomata, wypróbowany został nie tylko na polu działalności politycznej wewnątrz państwa polskiego, lecz także na forum międzynarodowym. Stał się człowiekiem praktycznie obeznanym z życiem politycznym i z metodami działania stosowanymi przy realizacji politycznych zamierzeń „wielkich” ówczesnego świata. Był więc doskonale przygotowany do napisania historii, rozumiejąc w pełni motywy działania ludzi kierujących polityką państwową, a także świadomy metod postępowania tych, którzy tworzyli współczesną mu historię Europy. W niedokładnej znajomości przeszłości Polski upatrywał wielką szkodę zarówno dla umysłów, jak i dla sztuki rządzenia państwem. Miał wszakże nadzieję, że treść jego dzieła (*Roczników*) pobudzi królów, książąt i mężów stanu do działania, które by przyniosło im sławę u potomnych przez wielkie osiągnięcia i czyny przynoszące ojczyźnie trwałe korzyści. W jego więc zamierzeniach, spisana przezeń historia Polski miała być dla Polaków przysłowiową „magistra vitae”.

Jak wysoko cenił rzetelność relacji historyka, niech świadczy niezmiernie szczerze wyrażone i uczciwe wyznanie zamieszczone w zakończeniu dzieła, gdzie przyznaje: „Nie wszystko, com napisał w tym dziele, jest pewnem i niewzruszonem. Są w nim rzeczy słabo uzasadnione, wątle i niepewne. Są z cudzego wzięte podania, z własnych lub z cudzych czerpane domysłów”. Możemy więc poprawiać nie tylko chronologię wydarzeń, ale i opis ich przebiegu lub okoliczności im towarzyszących, a także uzupełniać je pominiętymi lub zapomnianymi przezeń szczegółami w oparciu o inne, dostępne nam dziś źródła. Upoważnił do tego potomnych sam

<sup>9</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, t. 1, 107.

<sup>10</sup> Potrzebę poznania i zgłębienia nauki historycznej mogło uświadomić Długoszowi wysłuchanie choćby wykładów Jana Dąbrówki. Późniejsza zaś praca w archiwum kapituły krakowskiej, stykając go z bogatym materiałem źródeł historycznych, wykazała wyraźnie przydatność konfrontacji treści ustnych relacji z zasobem wiadomości znajdujących się w aktach rękopiśmiennych.

autor, błagając w zakończeniu swego dzieła tych wszystkich, „którym się dostało w dziale więcej nauki”, aby poprawili jego błędy i sprostowali usterki dzieła.

Korzystając z podanych przez dziejopisa wiadomości, można i należy wyjaśnić wszelkie niekonsekwencje toku jego narracji, jako że w różnych miejscach swych dzieł zamieszcza nieraz opinie zdecydowanie różniące się od siebie o osobach opisywanego przezeń dramatu dziejów. Podkreślić jednak należy, że interpretując dzisiaj Długosza, rozumiemy go poprzez własne rozumienie problemu, poprzez doświadczenia naszych czasów. Dlatego też dzisiaj w świetle badań opartych na wszystkich dostępnych nam źródłach obraz Jadwigi, informacje o jej urodzinach, młodości i początkach panowania różnią się nieco od tych, zapisanych w *Rocznikach Długosza*<sup>11</sup>.

\* \* \*

Pierwsze wzmianki o Jadwidze pojawiające się na kartach *Roczników czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* — to krótkie, czysto kronikarskie zapiski informujące rzeczowo, beznamyślnie, suchym stylem o jej urodzeniu pod r. 1371 a pod 1375 r. o dziecięcych zaślubinach z księciem Austrii Wilhelmem<sup>12</sup>. Przy tej okazji dodaje dziejopis informację o urodzie Jadwigi, młodszej wiekiem ale urodziwszej córce króla Ludwika.

Dramatyczny okres lat 1382—1384, kiedy to ważył się właściwie los dziedzictwa Ludwikowego w Polsce, relacjonuje Długosz bardzo obszernie, nasycając swą opowieść wielką ilością szczegółów. Wśród nich przewijają się wzmianki dotyczące Jadwigi, traktowanej ciągle jako przedmiot targów dyplomatycznych, czy to w rokowaniach panów polskich z dworem węgierskim, czy to w pomysłach osadzenia na tronie polskim przedstawiciela mazowieckiej linii Piastów, któremu zamierzano dać, dla wzmocnienia jego pozycji, małoletnią córkę Ludwika za żonę. Nie widać w tych informacjach dotyczących Jadwigi żadnych emocjonalnych zabarwień relacji Długoszewej. *Sine ira et studio* pisze o zamiarach stronnictwa „piastowskiego” osadzenia Siemowita na tronie polskim, uznanego przez to stronnictwo za „sposobniejszego” do rządów w Królestwie Polskim od margrabiego brąndenburskiego Zygmunta Luksemburczyka, męża Marii, starszej córki króla Ludwika. Warunkiem jednakże było połączenie Siemowita związkiem małżeńskim z drugą „wolną” jeszcze córką zmarłego króla.

Relacje o niedotrzymywanych przez królową węgierską Elżbietę obietnicach przysłania do Polski Jadwigi, po zrezygnowaniu z planów osadzenia na polskim tronie Marii i jej męża margrabiego Zygmunta, wydają się być wzmiankami niezaangażowanego rocznikarza, który bolejąc nad kon-

<sup>11</sup> Najnowsze opracowania naukowe dotyczące królowej Jadwigi zawiera VII tom „*Analecta Cracoviensia*”, s. 15—150.

<sup>12</sup> Oba fakty opatrzył Długosz błędnymi datami: Jadwiga przysłała na świat 18 II 1374, a dziecięce zaślubiny odbyły się w r. 1378 — zob. A. Strzelecka, *Z biografii królowej Jadwigi*, „*Analecta Cracoviensia*” VII (1975), s. 93.

fliktami rozzdzierającymi wewnętrznie kraj i powodującymi jego zniszczenia, chciałby w osobie dziedziczki tronu znaleźć lekarstwo na te bolączki. Długosz stawia jednak rację stanu Królestwa, które winno mieć wreszcie władcę, bez względu na to, kto nim miałby zostać (byleby nie spoczywało na nim odium w postaci niechęci pewnych kół społeczeństwa, jak to miało miejsce w stosunku do margrabiego Zygmunta), ponad losem i prawami do tronu którejkolwiek z córek Ludwika. Wyraźnie bowiem solidaryzuje się Długosz z treścią mowy przypisanej kasztelanowi wojnickiemu Jaśkowi z Tęczyna, wygłoszonej na zjeździe w Sieradzu. Jaśko sugerował przystąpienie do wyboru króla, gdyby królowa Jadwiga nie przybyła do Polski w wyznaczonym terminie, jak również poniechania narad królowny (a raczej jej opiekunów — matki i panów węgierskich) z panami polskimi, co do wyboru dla niej małżonka. W bardzo rzeczowo sformułowanej przez dziejopisa mowie dźwięczy dobitnie ton polskiej racji stanu, uzależniający przyznanie praw do objęcia tronu polskiego Jadwidze od spełnienia przez nią szeregu warunków. Żądano mianowicie od niej przybycia do Polski w krótkim terminie, stałego rezydowania w kraju, zobowiązanie się do zamieszkania w Polsce wraz z małżonkiem oraz przyrzeczenia odzyskania wszystkich ziem oderwanych od Królestwa. Konieczność spełnienia tych warunków według kronikarza wydaje się być zupełnie oczywista, by Polacy mogli przyjąć Jadwigę za króla i panią.

W relacji Długosza widać wyraźnie, że Jadwiga miała być chyba tylko symbolem gwarantującym jedność i całość Królestwu, skoro uważa, że koronacja Jadwigi rozwiąże przedłużający się kryzys władzy w Polsce. Panowie krakowscy dopuszczali bowiem możliwość natychmiastowego prawie odwiezienia jej po koronacji do matki na Węgry i oczekiwania potem przez rządzących w Polsce możnowładców na nadejście „lat sposobnych do zameścia Jadwigi”.

Nawet w najbardziej dramatycznym momencie, gdy poseł panów polskich, zgromadzonych w marcu 1384 r. w Radomsku, Przeclaw Wawelski zagroził królowej węgierskiej Elżbiecie, że panowie i dostojnicy królestwa nie będą się więcej naprzykrzać poselstwami o królową Jadwigę, i że gdy nie zjawi się ona w Polsce już w dniu 8 maja, to Polacy obiorą sobie króla według swej woli, a więc z pominięciem praw do tronu polskiego dynastii andegaweńskiej, nie widać w relacji Długosza o tym fakcie żadnych emocji i zaangażowania się po stronie stronnictwa legitymistycznego. I chyba też z satysfakcją opowiada dziejopis o stanowczości panów polskich (krakowskich i sandomierskich) oczekujących daremnie w dniu św. Stanisława w Sączu na przybycie królowny. Rozmyślili się oni wtedy nie tylko co do wyprawienia dalszych posłów na Węgry, by nalegać na przysłanie Jadwigi, ale nawet zabronili komukolwiek udawać się tam, czy to w imieniu narodu, czy swoim prywatnym interesie, dla poczynienia dalszych starań w sprawie przysłania Jadwigi do Polski. Podkreślił przy tym Długosz, że nawet starosta krakowski Sędziwój z Szubina, który przekroczył ten zakaz, namawiał królową węgierską tylko „osobiście, a nie jako poseł”, aby jak najrychlej wysłała do Polski Jadwi-

gę, inaczej bowiem cała sprawa dziedzictwa Andegawenów w Polsce przypadnie. Ten chyba najbardziej rozpoczliwy apel głowy stronnictwa legitymistycznego przedstawił Długosz słowami obiektywnego obserwatora, zadowolonego zresztą z godnej postawy możnowładców polskich, akcentujących suwerenność decyzji zjazdów szlacheckich. Dodało to dramatycznych akcentów owemu wydarzeniu opisanemu w *Rocznikach*. Z wyraźnym również zadowoleniem opowiedział dziejopis, jak to zorganizowana przez królowę Elżbietę węgierską wyprawa do Polski została wstrzymana przez strwożonego zbrojną reakcją Polaków margrabiego brandenburskiego Zygmunta, który miał z ramienia królowej węgierskiej rządzić Królestwem Polskim, dopóki by niedorośla jej córka Jadwiga.

Dopiero w opisie przybycia tak długo oczekiwanej Jadwigi do Krakowa pojawiają się tony bardzo wyraźnego zadowolenia z tego faktu, a także tchnące wręcz uwielbieniem wzmianki o nastawieniu Polaków do młodocianej królowej. To zadowolenie dziejopisa tłumaczy się łatwo. Zjawienie się Jadwigi w Polsce, to uspokojenie wrzącego namiętnościami politycznymi kraju, zaspokojenie wieloletnich pragnień posiadania władcy rezydującego stale w Królestwie, a więc ziszczenia się marzeń i pragnień na pewno powszechnie odczuwanych od chwili śmierci Kazimierza Wielkiego.

Jadwiga na Wawelu była w oczach dziejopisa symbolem suwerenności Królestwa, które w okresie rządów Ludwika musiało się dostosować całkowicie do wymogów węgierskiej racji stanu. Owa drugoplanowość, na jaką skazana była Polska i jej interesy w polityce Ludwika daje się wyraźnie zaobserwować w toku opowieści Długoszowej na kartach *Roczników*. Tak dobre zrozumienie ówczesnej sytuacji Polski i uczuć ówczesnych Polaków należy chyba zawdzięczać podobnej sytuacji, przeżytej już przez pokolenie dziejopisa w okresie ostatnich lat panowania Władysława Warneńczyka, gdy w polityce króla, kierowanej zresztą przez Oleśnickiego, górowały interesy Węgier (chrześcijaństwa), a król był nieobecny w kraju przez długi okres. W przytoczonej przez Długosza mowie panów polskich, proszących Kazimierza Jagiellończyka o przyjęcie korony polskiej, pojawia się przypomnienie okoliczności obioru Jagiełły na króla polskiego. I choć wersja tych okoliczności zabarwiona została względami religijnymi, i podkreślony został motyw przyświecającej panom polskim chęci rozszerzenia wiary chrześcijańskiej, to jednak osoba Jadwigi, wyjątkowej, jedynej dziedziczki Królestwa, danej przez panów polskich Jagielle za małżonkę, jest w tym tekście traktowana jako ekwiwalent przyjęcia chrześcijaństwa przez Jagiełłę wraz z całym ludem litewskim i przyłączenia do Polski wszystkich podległych jemu ziem<sup>13</sup>. Przy okazji nieco późniejszego (w r. 1448) sporu z Litwinami o Podole, wyjątkowość osoby Jadwigi została jeszcze raz mocno podkreślona przy wyliczaniu przez Polaków warunków, pod jakimi w swoim czasie otrzymał Jagiełło polską koronę<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> *Historiae* V, s. 7 (pod r. 1445).

<sup>14</sup> *Historiae* V, s. 47.

Nie dziwi więc podkreślane przez Długosza uczucie radości, z jaką świeccy i duchowni dostojnicy uroczyste prowadzili do Krakowa przybyłą w granice Polski młodocianą królownę. Zjawienie się Jadwigi w granicach Polski wywołać miało według Długosza tak wielką przychylność oraz serdeczną miłość panów polskich, nie mówiąc o innych (wszystkich!) stanach Królestwa, iż dostojnicy nie bacząc na niespełnienie jeszcze żadnego z postawionych uprzednio Jadwidze (a ściślej mówiąc jej matce) warunków wstępnych, natychmiast ją koronowali i zapominając o jej dziecinnym jeszcze wieku, oddali jej zupełną władzę zarządzania Królestwem Polskim. I chyba w tym miejscu dał się Długosz ponieść uczuciu, gdyż w przedstawieniu wypadków jakby zupełnie zatarła się chronologia. Pomiął bowiem okres czterech miesięcy (5 VI — 15 X), które od przekroczenia granic spędziła Jadwiga w Polsce do czasu swej koronacji. Natomiast z relacji Długosza wynika, że uniesienie, jakie ogarnęło Polaków na widok Jadwigi, spowodowało jej natychmiastowe koronowanie i uznanie za samodzielną panią i władczynię Królestwa. Podkreśla przy tym Długosz, jakby tłumacząc ówczesnych polskich polityków, że „zapominając prawie swej męskiej powagi, nie mieli sobie za żadną ujmę i sromotę podlegać tak zacnej i cnotliwej niewieście”. Są to niewątpliwie sformułowania odpowiedniejsze dla późniejszych czasów, gdy Jadwiga mogła okazać swą „zacość” i udowodnić ją czynami dokonywanymi podczas sprawowania rządów.

Wykorzystując wzmiankę o uroczystościach koronacyjnych dał dziejopis charakterystykę władczyni pełną superlatywów zarówno odnoszących się jej walorów fizycznych, jak też zalet serca i umysłu. Opis ten świadczy o tym, że Długosz oceniał Ją już przez pryzmat utrwalonej tradycji o jej rządach. Stąd też ten barwny, stylistycznie na najlepszych wzorach historyków rzymskich oparty wykaz jej cnót i zalet, z rangi których doskonale zdawali sobie sprawę polscy panowie już w chwili koronacji Jadwigi. Wolno chyba sądzić, że — choć tego Długosz nie mówi — o zaletach Jadwigi przekonali się panowie polscy w ciągu owych pierwszych miesięcy jej pobytu w Polsce. Podbić bowiem ich serca mogła Jadwiga na pewno swą dziecinną postacią w połączeniu z bardzo niedzięcym, dojrzałym postępowaniem w ciągu tego krótkiego okresu czasu.

Sława jej fizycznej piękności, choć jeszcze małoletniej dziewczyny, musiała się szybko rozejść po świecie. Daje temu wyraz Długosz w momencie opisu początkowych starań Jagiełły o jej rękę. Jagiełło bowiem według słów dziejopisa „posłyszawszy z rozgłosnych między ludźmi wieści [...], że pomieniona królowna była dziewicą tak przedziwnej piękności, iż podobnej wówczas świat cały nie miał”, wyprawił do niej i do panów polskich posłów z prośbą o jej rękę. W ten sposób postawił Długosz niejako na równi ze względami politycznymi walory osobistego wdzięku i piękności Jadwigi. Ale w swym opisie wyraźnie zapomniał, że w pierwszym rzędzie powodem do starań o rękę Jadwigi ze strony wielkiego księcia Litwy był zamiar podyktowany racją stanu. Względy oso-

bistej piękności i zacności Jadwigi w owym momencie nie mogły bowiem grać jeszcze żadnej roli.

Takie stanowisko dziejopisa, trzeźwego, doświadczonego dyplomaty, zupełnie łatwo można wytłumaczyć fascynacją osobą królowej, która już tylko poprzez legendę, a więc opinię praktycznie nie do zwalczania, oddziaływała na Długosza.

W tym miejscu należy zapytać, czy charakterystyka Jadwigi, jej wad i zalet fizycznych i zalet umysłu, sformułowana przez Długosza już u progu jej panowania w Polsce, została oparta na jakimś wzorze, albo inaczej mówiąc, czy jest to powielony przez niego opis zalet i cnót jakiejś świątobliwej władczyni, stosowany w odniesieniu do innych osób, wcześniej już opisanych na kartach jego „Roczników” czy też przedstawiona przezeń charakterystyka Jadwigi jest wyraźnie zindywidualizowana, a więc zaczerpnięta z żywej tradycji krzewiącej się w narodzie, bo chyba nie w kołach dworskich współczesnego Długoszowi dworu Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanek, stryjeczno-stryjecznej wnuczki odtrąconego ongiś Wilhelma.

W porównaniu z tekstami informującymi o świątobliwych, czy wręcz świętych kobietach na tronach polskim (ściślej na tronach księstw dzielnicowych w Polsce), zamieszczonymi w *Rocznikach* lub z charakterystyką osoby Kingi zawartą w żywocie tej świętej spisanych przez Długosza, informacje o Jadwidze wyróżniają się zbyt wielu indywidualnymi cechami, by można było mówić o jakimś schemacie w opisywaniu jej postaci. Charakterystyka Jadwigi w *Rocznikach* przypomina raczej wizerunek jej osobowości przekazany przez tradycję kaznodziejską<sup>15</sup>.

Udokumentowanie wizerunku „ze czią wspomianej” królowej, której czyny odbijały się — według słów kaznodziei<sup>16</sup> — głośnym echem, rozbrzmiewając sławą opiekunki Kościoła, szafarki sprawiedliwości i łaskawej matki uciśnionych, a także jaśniały w ołtarzach, jako że szlachetność jej wiary poświadczona była przez wytrwałe starania o pomnożenie kultu Bożego, znajdujemy zarówno w *Rocznikach*, jak i w innych dziełach Jana Długosza.

\* \* \*

W *Księdze uposażeń* biskupstwa krakowskiego referuje Długosz również wiadomości o pobożnych fundacjach na rzecz Kościoła, poczynionych przez królową Jadwigę. I tak zanotował on informację o fundacji dokonanej przez nią już w parę zaledwie miesięcy po swym przybyciu do

<sup>15</sup> Por. np. kazanie Stanisława ze Skarbimierza z r. 1399 w: „*Analecta Cracoviensia*” VII (1975), s. 24—27. Ze względu na popularność kazań tego świętego mówcy i uczonego nie można wykluczyć, że Długosz miał w ręku jego teksty. Warto przypomnieć, że Stanisław został powołany w r. 1426 do komisji spisującej cuda u grobu królowej Jadwigi. Ze sprawą zaś kanonizacji Jadwigi musiał się zetknąć Długosz bliżej, gdy towarzyszył w podróży do Rzymu wysłanemu tam w tym celu bliskiemu współpracownikowi Oleśnickiego — Janowi Elgotowi.

<sup>16</sup> Zob. „*Analecta Cracoviensia*” VII s. 77, 85.

Polski. W dniu 28 grudnia 1384 r. królowa uregulowała dochody ołtarza Wniebowzięcia NMPanny w katedrze wawelskiej. Zaznaczył przy tym Długosz wyraźnie, że była to kontynuacja fundacji dokonanej przez Kazimierza Wielkiego jeszcze w r. 1340 (zob. tekst 14). Chciał chyba przez to podkreślić, że Jadwiga nawet w tym drobnym czynie jest kontynuatorką działalności swego dziada, ostatniego Piasta, jako jego dziedziczka na tronie polskim. Należałoby więc owej fundacji przypisać w równej mierze pobożne i polityczne cele<sup>17</sup>.

Motywacje innych, późniejszych fundacji tworzonych przez Jadwigę już wspólnie z Jagiełłą, są według relacji Długosza wyraźnie dewocyjne. Także we wzmiankach o fundacjach czynionych formalnie przez samego Jagiełłę nie omieszkał Długosz zaznaczyć, że powstały one dzięki wstawiennictwu Jadwigi. Tak np. miało być z przywilejem z 19 sierpnia 1395 roku uwalniającym posiadłości klasztoru sandomierskiego od wszelkich ciężarów (zob. tekst 37).

Długosz podkreśla zresztą zawsze główną rolę Jadwigi w dojściu do skutku pobożnych fundacji. Typowym przykładem jest historia fundacji klasztoru benedyktyńskiego obrządku słowiańskiego św. Krzyża na Kleparzu pod Krakowem, rozpoczętej w r. 1390 przez parę królewską. Po śmierci królowej fundacja przestała się rozwijać z powodu — jak pisze Długosz — osłabnięcia zapału i wygaśnięcia ochoty króla, który dotąd był do takich czynów zachęcany przez Jadwigę (zob. tekst 28).

Natomiast z opisu fundacji (r. 1397) kościoła i klasztoru karmelitów na Piasku pod Krakowem, dowiadujemy się, że to dzieło obojga, co Długosz nie omieszkał dobitnie podkreślić, pozostało po śmierci królowej w połowie niedokończone (zob. tekst 36a, b).

Także do fundacji kolegium psalterzystów w kościele katedralnym doszło w r. 1393 dzięki temu, że król Jagiełło był do tego namawiany „poprzez świątobliwe i poufałe rady królowej”, która owe przedsięwzięcie całym swym autorytetem popierała, kierując jego wykonaniem (zob. tekst 38a, b).

Dwie jeszcze opisane przez Długosza fundacje królowej w katedrze na Wawelu zasługują na omówienie. W r. 1391 fundowała królowa ołtarz św. Anny, co w tym samym roku potwierdził osobnym dokumentem Jagiełło (zob. tekst 29). W roku następnym (1392) ufundowała ołtarz pod wezwaniem Nawiedzenia NMP, co również osobnym dokumentem po-

<sup>17</sup> Długosz przypisał Jadwidze, przy okazji omawiania uposażenia kościoła św. Michała na Skałce pod Wawelem, zatwierdzenie nadania uczynionego ongiś na rzecz tegoż kościoła przez Stanisława Czaję, służebnika króla Kazimierza (*Liber beneficiorum* III, s. 117): „super horto autem huiusmodi habet ecclesia de Rupella privilegium Hedwigis Poloniae reginae, quae huiusmodi privilegio, hortum huiusmodi ecclesiae in Rupella per Stanislaum dictum Czaya, servitorem Casimiri secundi, olim regis, coram eadem Hedwigi regina resignatum, appropriat, liberat perpetuo et inscribit”. Niestety mylnie gdyż było to dokonane jeszcze w roku 1378 przez babkę Jadwigi Elżbietę Łokietkównę, królową Polski i Węgier, jak o tym świadczy zachowany do dziś dokument w archiwum paulińskiego konwentu na Skałce (zob. *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*. Opr. J. Fijałek, Kraków 1938, nr 11).

twierdził Jagiełło (zob. tekst 31). Otóż wezwania tych ołtarzy wskazują wyraźnie na motywy, którymi kierowała się para królewska przy dokonywaniu owych fundacji. Brak potomstwa w tym właśnie okresie (w 5—6 lat po ślubie) spowodował, że szukali oni pomocy dla realizacji swych pragnień poprzez wstawiennictwo właśnie świętych matek.

Tragiczną śmierć królowej przy urodzinach tak upragnionego potomka poprzedziła jeszcze jedna zanotowana przez Długosza fundacja królowej. W katedrze wawelskiej wzniosła ona ołtarz poświęcony św. Erazmowi męczennikowi i św. Brygidzie szwedzkiej. Wezwania tego ołtarza są bardzo wyraźnym świadectwem stanu ducha królowej. Będąc pod wpływem dzieł szwedzkiej mistyczki (zresztą matki kilkorga dzieci), dołączyła jeszcze do wzniesionego ku jej czci ołtarza wezwanie św. Erazma, uchodzącego wówczas za współzyciela w wypadkach chorób brzucha, drgawek, konwulsji, kolek i kurczów<sup>18</sup>). Nie zdołała jednak tego ołtarza już uposażyć. Końcowy bowiem etap tej fundacji uprzedziła niespodziewana śmierć. Niemniej wypełnił Jagiełło do końca zamiar małżonki, uposażając ów ołtarz i przekazując go w r. 1406 pod opiekę mansjonarzy katedry krakowskiej, których zobowiązał — jak szczegółowo o tym informuje Długosz — do odprawiania mszy św. za zbawienie jego duszy i następców oraz za duszę królowej Jadwigi. Jest rzeczą charakterystyczną, że choć miało to miejsce już w czasie trwania małżeństwa Jagiełły z Anną Cylejską (od r. 1402), o tej ostatniej nie ma żadnej wzmianki w tym dokumencie. Widocznie więc Jagiełło traktował ową fundację jako wyłączne dzieło Jadwigi (zob. tekst 46).

Bardzo oryginalnie brzmiący ustęp poświęcił Długosz Jadwidze przy opisie fundacji kaznodziejskiej w katedrze krakowskiej. Połączył go bowiem z podkreśleniem jej roli przy odnowieniu Uniwersytetu Krakowskiego. Przypisał jej główną zasługę względem Kościoła i pospolitego ludu w rozwoju działalności misjonarskiej i kaznodziejskiej wśród ludu polskiego, z wykorzystaniem w tym celu wykształconych wychowanków odnowionego uniwersytetu. Zręcznie powiązał z tym późniejsze na tym polu zasługi biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego (zob. tekst 49a, b).

\* \* \*

Ukazał także Długosz, pośrednio wprowadzić i w sposób nieco zawołowany, działalność Jadwigi na polu kościelno-politycznym. Umiała ona bowiem, jak tego dowodzi informacja o okolicznościach towarzyszących osadzeniu biskupstwa krakowskiego, wykorzystać nadarzającą się sposobność, by osadzić na tym niezmiernie eksponowanym wówczas ze względów politycznych stanowisku odpowiedniego, znanego jej z dłuższej współpracy człowieka — Piotra Wysza (zob. tekst 30a, b). Drugą nominacją z jej poręki — choć formalnie na prośbę Jagiełły — było osadzenie przez Bonifacego IX na stolicy biskupiej w Poznaniu w r. 1394 Mikołaja

<sup>18</sup> Zob. *Lexicon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1931, Bd. 3, 735.

Kurowskiego herbu Nałęcz, dziekana krakowskiego i kantora gnieźnieńskiego, który — jak pisze Długosz — był ochmistrem dworu królowej Jadwigi (zob. tekst 35). Także nominacja Mikołaja z Gorzkowa, dziekana u św. Floriana, kanonika krakowskiego, na biskupa wileńskiego, dokonana wprawdzie w r. 1408 była wykonaniem przez Jagiełłę zamysłu królowej Jadwigi, znającej nominata z jak najlepszej strony<sup>19</sup>.

Także w drobniejsze sprawy wewnętrzkościelne ingerowała Jadwiga. Przykładem tego może być nadanie dziesięciny kościołowi w Siennie przez biskupa Wysza, dokonane za zgodą kapituły, a na prośbę królowej (zob. tekst 32). Tego rodzaju starania Jadwigi o zabezpieczenie finansowe niektórych parafii, a także innych drobniejszych instytucji kościelnych, musiały być dość częste. Zachowała się np. wzmianka o uwolnieniu od wszelkich świadczeń na rzecz skarbu państwa łąnu ziemi będącym uposażeniem ołtarza św. Katarzyny w kościele w Wiślicy<sup>20</sup>. Długosz zanotował także sprawę zakończoną nadaniem przez Jagiełłę łąnu ziemi dla parafii w Przemankowie na prośbę jej proboszcza Jana Szczekny, uczonego z Pragi, kapelana Jadwigi, zobowiązujące proboszcza do odprawiania co tygodnią mszy św. w intencji Jadwigi i Jagiełły (zob. tekst 43).

\* \* \*

Nie o wszystkich poczynaniach Jadwigi wiedział Długosz. Wiele szczegółów z braku bezpośrednich informacji i wzmianek źródłowych na pewno przemilczał, ale niekiedy z jego napomknąć można się pewnych rzeczy domyśleć. Pisząc np. o dokonanej przez Jadwigę i Jagiełłę fundacji klasztoru słowiańskiego zakonu św. Benedykta na Kleparzu pod Krakowem, stwierdził, że „pobudzeni wzorem klasztoru słowiańskiego zakonu św. Benedykta, jaki znajdował się w mieście Pradze”, założyli podobny klasztor. Chyba więc zetknęli się z tym klasztorem w czasie swego jakiegoś pobytu w Pradze. O pobycie Jadwigi w Pradze Długosz milczy. Ale wspomina m. in. o odwiedzinach w Polsce króla Węgier Zygmunta Luksemburczyka w lipcu 1394 r. w celu załatwienia różnych politycznych układów. Przyjmowany był w Sączu z wielką okazałością tylko przez Jadwigę, jako

<sup>19</sup> *Historiae* III, s. 577 (pod r. 1408): „Nicolaus de Gorszkow decanus s. Floriani ante Cracoviam, canonicus et officialis Cracoviensis, nobilis de domo Osmorog propter eius virtutes plurimas et vitae sanctitatem in Vilmensem episcopum assumitur [...] Hunc quidem virum Hedvigis Poloniae regina dum viveret, pro dilatione fidei sollicita, mortuo primo episcopo Vilmensi Andrea pro sua virtute substituere decreverat; sed eius piissimum propositum immatura mors impedivit. Quapropter non fuit nisi secundo episcopo Jacobo mortuo, Vilmensi ecclesiae operante devotissimo rege Vladislao et optimam intentionem consortio suae prudentissimae Hedvigis exequente praefectus” (*Historiae* III, p. 577 — pod r. 1408).

<sup>20</sup> „Altare s. Catharine in ecclesia Visliciensis sub pontificatu Petri Wisch, episcopi Cracoviensis, fundavit Elisabeth relicta Adae civis Visliciensis cum filio suo Augustino Sulconis de Skarbimiria anno Domini 1395, cui in dotem perpetuum unum laneum in villa Cuchari sub parochia ecclesiae Visliciensis consistente contulerunt, quem quidem laneum Hedvigis Poloniae regina per suas litteras liberavit” (*Liber beneficiorum* I, p. 411).

udzielną władczynię. Długosz opisał to szczegółowo, informując nawet o wyjeździe Jadwigi naprzeciw Zygmuntovi aż do granic państwa do Rytra (zob. tekst 34). Podobnie szczegółowo opisał przyjęcie Zygmunta w Krakowie w r. 1398 przez parę królewską (zob. tekst 42). Tego rodzaju wizyty czynią prawdopodobną bytność Jadwigi w Pradze. Mogła być na zaślubinach Wacława, króla Czech a brata Zygmunta Luksemburczyka z księżniczką bawarską Zofią w r. 1389<sup>21</sup>, lub przy innej sposobności. Fundowanie w r. 1398 w Pradze kolegium dla polskich studentów przez Jadwigę chyba można wiązać z jej pobytem w tym mieście (zob. tekst 41).

\* \* \*

Bardzo ciekawe są wzmianki Długosza na temat stosunku Jagielly do Jadwigi. Wiadomo, że Długosz programowo odnosił się z niechęcią do dynastii jagiellońskiej. Zamieścił w swym dziele wiele kąśliwych uwag i niezbyt przyjaznych Jagielle charakterystyk. Wyraźnie i niedwuznacznie krytykując Jagiellę, napisał że do zachowania obyczajów katolickich wdrożyła go Jadwiga, lecz po jej śmierci znacznie zredukował swe pobożne praktyki<sup>22</sup>.

Informację o konfliktach między królewskimi małżonkami w r. 1388 poprzedził Długosz dziwnie lakoniczną zapiską o odesłaniu Jadwigi przez Jagiellę z Litwy do Polski w r. 1387 i o pozostawianiu króla cały rok na Litwie, co miało być spowodowane li tylko gorliwością w rozkrzewianiu wiary chrześcijańskiej w narodzie litewskim (zob. tekst 24). Wprawdzie wyjazd Jadwigi mógł być tylko następstwem tragicznych wydarzeń na Węgrzech, zamordowaniem matki Jadwigi królowej Elżbiety i uwięzieniem jej siostry Marii<sup>23</sup>, jednak pisząc o powrocie króla do Polski donosi zaraz o fałszywie rzuconej potwarzy na królowę, na skutek czego doszło do scen zazdrości ze strony króla i poróżnienia małżonków (zob. tekst 25). Konflikt wywołany — jak twierdzi Długosz — przez intrygi Gniewosza z Dalewic podkomorzego krakowskiego, dawnego zauszniaka i powiernika Wilhelma, został załagodzony w roku następnym przez grono panów małopolskich. Poważnieni małżonkowie „od tego czasu — według słów Długosza — żyli w statecznej zgodzie i błogiej słodyczy pełnej miłości”<sup>23a</sup>. O ich związku nigdzie nie wyraził się z przekąsem lub zgryźliwie. Dał nawet do poznania wyraźnie, że Jagiello tylko Jadwigę obdarzał

<sup>21</sup> *Historiae* III, p. 483; *Dzieje* III, s. 454.

<sup>22</sup> „Ad mores et observantias catholicas per Hedvigim reginam crebris instructionibus inductus in festis Paschae, Pentecostes, Assumptionis Sanctae Mariae et Nativitatis Domini sacro Eucharistiae sacramento procurabatur, sed illa mortua morem illum ad Natalis Domini dumtaxat et Paschae dies restrinxit” (*Historiae* IV, p. 535; *Dzieje* IV, s. 495).

<sup>23</sup> Zob. *Historiae* III, p. 476; *Dzieje* IV, s. 448.

<sup>23a</sup> *Dzieje* III, s. 453—454.

prawdziwą i szczególną miłością<sup>24</sup>. Chyba też przez pamięć o ukochanej żonie córka Jagielly urodzona w r. 1408 otrzymała imię Jadwiga<sup>25</sup>.

Scena przekazania dla kardynała Oleśnickiego przez Jagiellę na łożu śmierci ślubnego pierścienia Jadwigi, który — według słów umierającego — zawsze nosił na palcu jako najdroższą sercu pamiątkę, zamienia w całkowitą pewność wcześniejsze sugestie Długoszowe pozwalając nam mówić o prawdziwej, wielkiej miłości, co było w owym czasie wśród koronowanych głów Europy chyba wielką rzadkością<sup>26</sup>. Także troska Jadwigi w ostatnich chwilach życia o pozycję Jagielly w Polsce po jej śmierci nie była chyba tylko wyłącznie podyktowana troską o losy państwa, ale także o męża (zob. tekst 48). Skrzętnie także zanotował Długosz tekst epitafium ułożonego ku czci Jagielly przez Grzegorza z Sanoka późniejszego arcybiskupa lwowskiego, bo były w nim także strofy sławiące Jadwigę<sup>27</sup>.

\* \* \*

Dokładnie informuje Długosz o powszechnej radości Polaków i ich króla, gdy królowa spodziewała się potomka. Przeciwstawia jednak euforii króla, uzewnętrzniającej się w zamiarze otoczenia przyszłej matki przepychem i ozdobami, bardzo poważną w nastroju i myślącą zupełnie innymi kategoriami Jadwigę, która zdecydowanie odrzuciła te zamysły, twierdząc, że skoro od dawna wyrzekła się pychy i próżności tego świata, tym mniej mogłaby o niej myśleć w okresie, który może zakończyć się jej śmiercią. I jakby w przeczuciu jej bliskości pragnęła królowa (według jej własnych słów z listu do Jagielly, przytoczonych przez Długosza) przypodobać się Ojcu Niebieskiemu cichością duszy i pokorą<sup>28</sup>. Tu dopiero dowiadujemy się z ksiąg dzieła Długoszowego o życiu duchowym Jadwigi i o jej od dawna już praktykowanych cnotach. Szczegółowo też referuje Długosz jej lekturę dzieł teologicznych i mistycznych (i to w języku polskim!) świadczącą o szerokich horyzontach umysłowych królowej (zob. tekst 47).

Uczulenie Jadwigi na krzywdę ludzką podkreślił Długosz już na samym początku opisu dziejów jej panowania, a raczej współrzędów z Jagiellą. Wtedy to na widok krzywdy ludu gdy wymogła na królu wydanie odpowiednich rozkazów zadośćuczynienia miała wypowiedzieć przytoczone przez Długosza słowa: „A kto kmiotkom łzy wylane powróci?”<sup>29</sup>.

Nie ma w tych opisach dotyczących Jadwigi jeszcze niczego, co by wskazywało na jakieś istniejące zamiary kanonizacyjne. Podobnie też

<sup>24</sup> „Consortem nobillissimam post baptismum Hedvigim Hungariae et Poloniae reginam, filiam Ludovici regis Hungariae accipit, quia mortua tres alias videlicet Annam, Elisabeth et Sophiam superduxit, nullam tamen vera et sincera pertractabat affectione coniugali” (*Historiae* IV, p. 534, pod r. 1434).

<sup>25</sup> *Historiae* III, p. 574; *Dzieje* III, s. 539.

<sup>26</sup> *Historiae* IV, p. 526. *Dzieje* IV, s. 487.

<sup>27</sup> Zob. *Historiae* IV, p. 531—532.

<sup>28</sup> Zob. *Dzieje* III, s. 499.

<sup>29</sup> *Dzieje* III, s. 437.

w przytoczonej przez Długosza mowie Oleśnickiego, wygłoszonej do Litwinów na zjeździe w Parczewie w r. 1451 niczego na ten temat nie znajdujemy. Wspomina bowiem Oleśnicki Jadwigę tylko jako najszlachetniejszą królową<sup>30</sup>. Lecz Oleśnicki nosił się z takim zamiarem i przedsiębrał kroki zmierzające do kanonizacji królowej<sup>31</sup>. Długosz realistycznie oceniając w r. 1450 potrzeby finansowe takiego przedsięwzięcia, wyznaje, że małą żywi nadzieję na kanonizację Jadwigi, gdyż pieniądze, które mogłyby być obrócone na ten cel zostały już w większości wydatkowane (zob. tekst 53). Śmierć Oleśnickiego w r. 1455 przerwała chyba ostatecznie owe zamysły, gdyż dwór Kazimierza Jagiellończyka na pewno nie próbował kontynuować zamierzeń zwalczanego opozycjonisty.

\* \* \*

Stosunkowo niewiele ustępów poświęcił Długosz w swych *Rocznikach* działalności politycznej Jadwigi w okresie jej rządów a raczej współrządów rfa tronie polskim. Królowa wyraźnie w przedstawieniu tego okresu jej życia w relacji Długosza, pozostawała w cieniu Jagielly. I chyba należy przyjąć, że była to z jej strony celowo obrana metoda postępowania, nie wysuwania się na pierwsze, eksponowane miejsce, a raczej pozostawienia mężowi jako królowi swobody decyzji i działania w najważniejszych sprawach. Inna rzecz, że na decyzje te mogła i wpływała, urabiając poglądy męża niejako w zaciszu domowym. Parokrotnie bowiem Długosz wzmiankuje o kształtowaniu przez Jadwigę zwyczajów swego męża, wprawdzie tylko w życiu religijnym ale można też z lakonicznych wzmianek przytoczonych w opisie dziejów Polski dopatrzeć się owego wpływu królowej również na polityczne decyzje Jagielly.

Już na samym początku wspólnego panowania, w czasie wizyty obojga w Wielkopolsce, ciągle jeszcze zwichrzona zamieszkami i wojną domową, gdy Jagiełło twardą ręką egzekwował uprawnienia Korony i popadł w konflikt z duchowieństwem występującym także w obronie uciśnionych, królowa widząc niedolę ludu „wymogła na królu rozkaz” zwrócenia rekwizycji i skłoniła go do starań o zdjęcie rzuconego na miasto Gniezno, miejsce pobytu króla, interdyktu<sup>32</sup>. Dalsze dzieje uspokojenia kraju w relacji

<sup>30</sup> „Stolidi, inquit, essemus et deliris similes, si inscriptiones et foedera per duos principes prudentissimos Wladislaum Poloniae regem et Withawdum ducem magnum Lithuaniae stabilita, cassari et retractari consentiremus; cum in illis nil aliud contineatur, quam quod Regno Poloniae dum ad regimen eius et societatem matrimonialem nobilissimae Hedvigis reginae Wladislaus assumebatur, fuisset re-promissum” (*Historiae* V, p. 96).

<sup>31</sup> W r. 1426 arcybiskup Jastrzębiec powołał na wniosek Oleśnickiego komisję do spisania i zbadania cudów dziejących się przy grobie królowej (MPH IV, s. 865). Był to konieczny wstępny krok do wszczęcia procesu kanonizacyjnego. W składzie tej komisji był także Jan Elgot, jeden z najbliższych współpracowników Oleśnickiego. Gdy w r. 1450 jechał on w sprawie kanonizacji królowej do Rzymu, towarzyszył mu Jan Długosz, udający się wtedy do Ziemi Świętej.

<sup>32</sup> *Historiae* III, p. 464; *Dzieje* III, s. 436 n.

Długosza to jakby już tylko dzieło samego króla. Jadwiga pozostała w cieniu i o niej nie ma już wzmianki.

Podobnie, gdy według twierdzenia Długosza Jadwiga udała się z królem na Litwę w r. 1387, określił dziejopis cel jej wyjazdu jako zamiar poznania kraju przy okazji nawracania pogańskiego ludu (zob. tekst 22). Przypisał jej rolę tylko chojnej dobrodziejki obdarzającej kościoły litewskie wznoszone przez Jagiełłę naczyniami liturgicznymi, księgami, uważając to tylko za przejaw okazywanej już w dziecięcych latach gorącej miłości ku Bogu i troskliwości w rozszerzaniu jego religii (zob. tekst 23).

Najbardziej spektakularną w relacji Długosza sprawą było odzyskanie przez Jadwigę w r. 1390 Rusi Halickiej z rąk okupujących ją Węgrów. W opisie tej samodzielnej wyprawy Jadwigi podkreślił szczególną miłość i przywiązanie, jakie okazywali jej polscy rycerze, a także uległość przy wykonywaniu z największym posłuszeństwem jej rozkazów. Nie zdawał sobie sprawy dziejopis, że była to zaledwie kilkunastoletnia dziewczyna, która nie mogła dowodzić samodzielnie armią. A jeżeli nawet zdawał sobie z tego sprawę, to był pod przemożną siłą legendy, którą przekazywała mu tradycja. Bardzo wysoko ocenił Długosz skutki tej wyprawy, twierdząc, że pamięć tego bohaterskiego czynu Jadwigi na zawsze będzie kwitnąć we wdzięcznych sercach Polaków (zob. tekst 27). Tu przemówił już Długosz sam od siebie, jako gorący patriota, który w całym swym dziele zawsze kładł nacisk na konieczność odzyskania przez Polskę utraconych, choćby przejściowo, ziem należących do Królestwa. Również jako bardzo naganne uważał przekazanie pod czyjekolwiek zwierzchnictwo jakiegokolwiek ziemi Królestwa Polskiego. Będąc nadzwyczaj pilnym stróżem integralności terytorialnej państwa polskiego, uważał taki krok za niezmiernie szkodliwy dla kraju. Tak też ocenił z wielką bezstronnością nadanie przez Jagiełłę w r. 1396 Podola nie obcemu, bo polskiemu panu, Spytkowi z Melsztyna (członkowi rodu specjalnie blisko z Długoszem zaprzyjaźnionego). Wyraźnie podkreślił, że nadanie to doszło do skutku mimo sprzeciwu królowej Jadwigi oraz niechęci grupy panów polskich, stojących na podobnym jak Długosz stanowisku. Przyznał więc dziejopis w tym wypadku Jadwidze patent na gorącą polską patriotkę.

Przy okazji samodzielnej próby Jadwigi dojścia do porozumienia z Krzyżakami w sprawie odzyskania ziemi dobrzyńskiej drogą układów na zjeździe w Inowrocławiu, przytacza Długosz bardzo ciekawe i oryginalne motywy kierujące królową w celowym odsunięciu Jagiełły od rokowań. Obawiać się miała Jadwiga, aby król Władysław, dotknięty świeżymi najazdami Krzyżaków na Litwę, na skutek swej porywczosci nie zerwał rokowań i nie przyspieszył przez to wojny z Krzyżakami. Na skutek chciwości Krzyżaków i ich wykrętnej polityki, rokowania nie doprowadziły do zawarcia zamierzonego przez Jadwigę układu, choć, jak twierdzi Długosz, nawet Krzyżacy uznawali jej gorliwość w staraniach o utrzymanie powszechnego pokoju. Tu Długosz po raz pierwszy przejęty wielkim podziwem dla jej wieszczych natchnień nazwał Jadwigę „świętą niewia-

stą”, cytując przy okazji prorocstwo Jadwigi o klęskach czekających Zakon Krzyżacki za krzywdy wyrządzone Królestwu Polskiemu. Miało to dokonać się w wojnie, która wybuchnie po jej śmierci (zob. tekst 40).

O tym wieszczym darze Jadwigi relacjonuje Długosz raz jeszcze, gdy w r. 1399 przewidywała klęskę Witolda w wyprawie na Tatarów. Dlatego też, gdy Witold nie poniechał przygotowań do tej wyprawy, wbrew usilnie mu jej odradzającym Jadwidze i Jagielle (czyżby tylko pod wpływem żony?), królowa zdołała, jak pisze Długosz, wstrzymać od udziału w wyprawie „prawie wszystko rycerstwo polskie”, uchroniając je w ten sposób od pewnej zagłady pod Worską (zob. tekst 44). Ta troska królowej o nienarażanie na zgubę rycerstwa w bezcelowych wojnach jest ostatnim przejawem publiczno-państwowej działalności Jadwigi zanotowanym przez Długosza.

Ale jeszcze na łożu śmierci, jak twierdzi Długosz, troszczyła się Jadwiga o Królestwo Polskie, mając na uwadze sytuację Jagielly na tronie polskim po jej śmierci. Myśląc o umocnieniu i zabezpieczeniu pozycji Jagielly w Polsce, miała doradzać panom z rady koronnej, by król Władysław pojął po jej śmierci za żonę Annę Cylejską, która jako wnuczka króla Kazimierza Wielkiego, miała też pewne prawa dziedziczne do Królestwa Polskiego (zob. tekst 48). W ten sposób ukazał nam Długosz Jadwigę w roli dalekowzrocznego męża stanu, szukającego środków któreby utrwaliły ciągłość rządów Jagielly w Polsce, aby w ten sposób zabezpieczyć po swej śmierci Królestwo Polskie, za którego losy czuła się całkowicie odpowiedzialna. Chciała uchronić je przed ewntualnym kryzysem władzy i zaburzeniami, czego była świadkiem w analogicznej sytuacji na Węgrzech, gdy zmarła jej siostra Maria, królowa węgierska. Dowodzi to także uznania przez Jadwigę watorów władcy, jakie reprezentował sobą Jagiello, za najodpowiedniejsze dla Królestwa. Czy jednak Długosz pisząc tak o tym był tego w pełni świadomy?

\* \* \*

W aneksie zamieszczone zostały wszystkie teksty wyjęte z dzieł Jana Długosza, a dotyczące Jadwigi. Następują one w porządku chronologicznym pod datami podanymi przez Długosza. Pochodzą one w przeważającej większości z *Roczników*. Ponadto kilka tekstów pochodzi z *Księgi uposażeń biskupstwa krakowskiego (Liber beneficiorum)*, z katalogów biskupów oraz z listu Jana Długosza do Oleśnickiego. Prócz oryginalnych tekstów w języku łacińskim dołączone zostały także ich tłumaczenia. Teksty z *Roczników* z okresu do r. 1405 pochodzą z tłumaczenia dr Julii Mruk, ogłoszonego w nowym wydaniu ukazujących się obecnie „*Roczników*”. Teksty z późniejszego okresu pochodzą z tłumaczenia *Dziejów Polski* Długosza, dokonanego przez K. Mecherzyńskiego. Pozostałe teksty (z *Liber beneficiorum*, katalogów biskupów i listu Długosza) przełożył dr Roman Zawadzki.

W uwagach omawiających postać Jadwigi widzianą oczami Długosza posłużono się w przytaczanych cytatach wplecionych w tekst, tłumaczeniem K. Mecherzyńskiego, jako mającym znaczne walory historyczno-literackie.

W przypisach, jak i pod tekstami Długosza, zastosowano następujące skróty tytułów jego dzieł:

*Annales* — *Annales seu Chronicae inclity Regni Poloniae*, t. I sq., Varsoviae 1962.

*Dzieje* — *Dziejów polskich ksiąg XII*. Przekład Karola Mecherzyńskiego, Kraków 1863—1887. Opera omnia.

*Historiae* — *Historiae Polonicae libri XII*. Ed. I. Ż. Pauli, Cracoviae 1873—1878. Opera omnia cura A. Przędziecki edita X—XIV.

*Liber beneficiorum* — *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Ed. Ż. Pauli, t. I—III, Cracoviae 1863—1864. Opera omnia VII—IX.

*Opera* — *Opera*. Ed. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887. Opera omnia I.

*Roczniki* — *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Przekład Julia Mrukówna, t. VI, Warszawa 1981.

LA REINE HEDWIGE VUE PAR JAN DŁUGOSZ. CHANOINE ET HISTORIEN  
DE CRACOVIE

R é s u m é

Długosz est né seize ans après la mort de la reine Hedwige et les débuts de son oeuvre se situent trente-deux ans après la disparition de la souveraine. Par conséquent, tout ce qu'il savait et a annoté sur elle ne constitue pas la relation d'un témoin oculaire. Pour écrire son histoire, il s'est basé effectivement sur des sources puisées dans les chroniques et les renseignements fournis par des gens qui ont soit connu la reine, soit entendu parler d'elle directement de ses contemporains. Długosz a traité la tradition comme l'une des sources d'information les plus importantes. Le Cardinal Z. Oleśnicki, pour les avoir appris des membres de sa famille proches de la Cour, avait pu donner à Długosz d'amples détails sur la personne de la souveraine et sur ses activités. Etudiant à l'Académie de Cracovie, Długosz ne fut sans déceler l'ambiance toute empreinte du souvenir de la fondatrice et bienfaitrice de l'Université. Brillant causeur, il a également noté des informations curieuses et sensationnelles qui n'avaient que peu de rapport avec la réalité historique. Le fait d'avouer que ses écrits manquaient parfois de certitude et de véracité parce que basés sur de simples présomptions de tierces personnes, ce fait témoigne de son respect pour la probité de l'historien, d'autant plus qu'il a autorisé ses successeurs à opérer toutes les corrections nécessaires.

Les informations touchant à l'enfance de la reine Hedwige ne laissent transparaître aucune coloration affective dans la relation de Długosz, lequel voulait voir dans l'héritière du trône uniquement le remède aux divisions qui déchiraient le pays. Il se rangeait du côté de la raison d'Etat qui attribuait à Hedwige la couronne de Pologne, à condition de remplir certaines clauses, telles que: arriver dans les plus brefs délais en Pologne, y habiter avec son futur époux, revendiquer les territoires perdus. Dans le récit de

l'historien, Hedwige avait seulement à être le symbole garantissant l'unité du Royaume, car le couronnement de celle qui devait ensuite retourner en Hongrie sous la tutelle de sa mère jusqu'à sa majorité, Długosz le voyait comme l'aboutissement des tentatives faites pour résoudre une longue crise du pouvoir.

Cependant la description du voyage de la princesse qui se rend dans sa nouvelle patrie, laisse entrevoir une touche d'admiration pour la future reine dont la personnalité a gagné le coeur de tous les puissants dignitaires de Pologne. Puis, le chapitre des solennités du couronnement est l'occasion pour Długosz de décerner à la souveraine tous les superlatifs. Il voit en elle, à travers la tradition qui s'est perpétuée sur son règne, la personnification de toutes les qualités et vertus. Le portrait qu'il en trace, loin de ressembler à quelque modèle de hagiographies de monarques, est manifestement individualisé, rappelant plutôt l'image d'Hedwige léguée par la tradition dans le domaine de la prédication.

Długosz présente ensuite une description complète des fondations pieuses entreprises par Hedwige seule ou de concert avec son époux Jaguëllon. Du reste, il souligne toujours le rôle prépondérant joué par la souveraine dans la mise en oeuvre et l'achèvement de ces fondations. A en juger par les saints sous les auspices desquels elles sont placées, les fondations d'autels sont l'expression du désir royal d'obtenir par leur intercession surnaturelle l'enfant tant espéré.

Quant à la fondation de l'Université de Cracovie, l'historien lui attribue une signification d'une valeur durable dans le développement de l'action missionnaire chez le peuple polonais par les clercs formés dans cette institution.

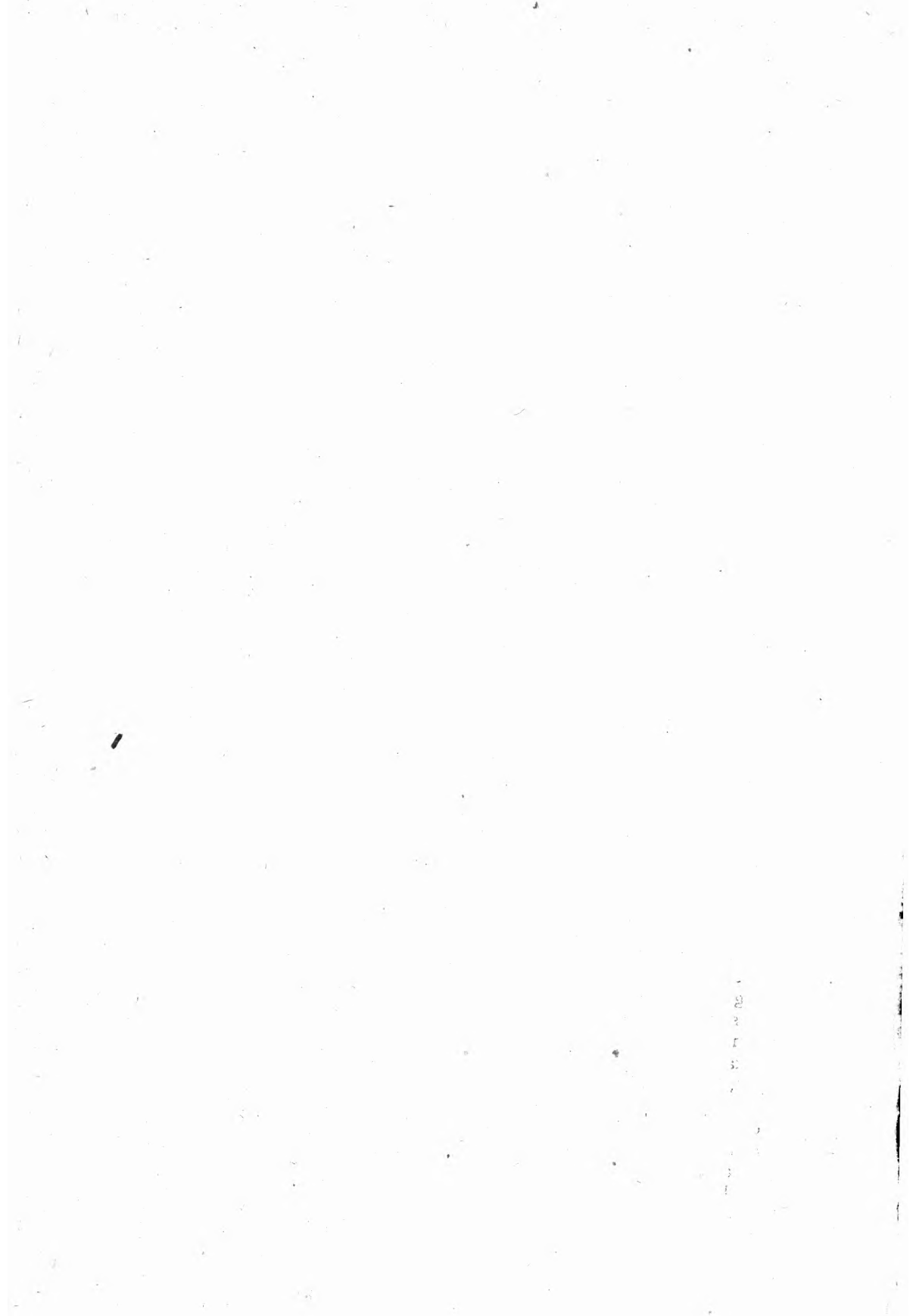
Długosz a également dressé le tableau des activités d'Hedwige dans le domaine religieux et politique, ce qui se traduit notamment par le choix d'hommes compétents et dignes de confiance à la fonction d'évêques, et par la sollicitude de la reine pour diverses paroisses affrontant une situation matérielle difficile.

Malgré l'animosité délibérée professée par Długosz à l'égard des Jagellons, il s'efforce de présenter honnêtement l'image d'Hedwige et de son époux et les conflits qui surgissaient entre eux. Mais nulle part, il ne s'est exprimé avec ironie ou causticité sur le couple royal, donnant même une preuve éclatante de la fidélité de Jagellon envers Hedwige. En outre, l'historien souligne le souci d'Hedwige de consolider la position de son époux après sa propre mort, ce qui n'était peut-être pas exclusivement dicté par l'intérêt royal pour le sort de l'Etat.

Tout en retraçant les derniers mois de la vie d'Hedwige, passés dans l'attente de la naissance de l'enfant, Długosz décrit les multiples aspects de sa spiritualité et de ses horizons intellectuels, nourrie qu'elle était d'oeuvres de théologie et de textes mystiques traduits en polonais à son intention.

Długosz met l'accent sur la sensibilité d'Hedwige face à l'injustice subie par les hommes, notamment au début de son règne avec Jaguëllon. Dans les *Annales*, il ne se trouve nulle trace de quelque initiative que ce soit dans le problème de la canonisation de la reine. Nous possédons une information sur ce sujet par une lettre de Długosz en date de l'année 1450 qui voit comme empêchement majeur au procès de canonisation le manque de moyens financiers.

La politique suivie par Hedwige est présentée comme des décisions prises à l'ombre de Jagellon. Indirectement, quelques remarques succinctes de l'historien permettent de détecter une influence plus prononcée d'Hedwige sur les initiatives de Jagellon en matière politique. La revendication, réussie, de la Ruthénie au dépens de l'occupant hongrois, est effectivement une action spectaculaire et indépendante de la reine. Długosz y reconnaît la manifestation de son ardent patriotisme. A ses yeux, ce but principal de la politique officielle, à savoir le recouvrement des territoires perdus jadis, s'est également traduit par les tentatives d'Hedwige pour reprendre le territoire de Dobrzyń des mains des chevaliers teutoniques par des tractations pacifiques. Alors que les efforts d'Hedwige pour parvenir à une paix durable échouent, Długosz évoque ici sa vision prémonitoire des défaites que vont essuyer les chevaliers teutoniques après sa mort. De même, mystérieusement avertie de l'échec que va subir Vitold, le frère de Jagellon, lors de son expédition contre les Tatars, Hedwige s'efforcera dans un souci de limiter les pertes en vies humaines, d'empêcher la chevalerie polonaise d'y prendre part. Bref, on peut dire que Długosz a décrit la reine Hedwige comme un politique aux vastes et loignes vues, un homme d'Etat qui sur son lit de mort, cherchait encore les moyens de consolider le trône de son époux, une fois qu'elle aurait disparu.



## TEKSTY ŹRÓDŁOWE

1 a. 1371

Tercio fecurdata utero Elisabeth, consors Ludovici Hungarie et Polonie regis, dum mirum in modum a parente utroque, sed et ab optimatibus Regni Pannonici proles masculina desideraretur, femineam effudit, que in baptismo Hedvigis nomen accepit. (*Annales VI/1 = Historiae III p. 344*).

Żona króla Polski i Węgier Elżbieta spodziewała się trzeciego dziecka. I kiedy zarówno obydwójce rodzice, jak i panowie Królestwa Węgierskiego niezwykle gorąco pragnęli męskiego potomka, urodziła dziewczynkę, która na chrzcie otrzymała imię Jadwiga (*Roczniki V/1 s. 35 = Dzieje III s. 320*).

2 a. 1374

Ludovigus — — respondet — —: pro Regni Polonie et prelatorum, baronum et procerum eius incremento et commodo, nova sua concessione atque dono tributis (poradlne) in parte maiori in signum domini, minori remanente, relaxacio subsequatur, dummodo pontifices, barones et proceres Regni Polonie sibi velint esse morigeri et novis pactis novisque literis filias suas, Mariam et Hedvigim, se pro hereditibus habituras et ad posidendum Polonie Regnum admissuros obligent, prioresque suas promissiones et pacta tenore Kazimiri regis de filiis duntaxat Ludovici — — filiis deficientibus, inita que stirpem filiarum excludebant, etiam ad filias extenderent, postquam Ludovigus rex ipse orbus filiis — — duas tantummodo filias Mariam et Hedvigim relinquebat. Pontifices itaque barones et proceres Polonie grave et

Ludwik odpowiada — — że dla wzrostu i korzyści Królestwa Polskiego oraz jego prałatów, panów i możnych, mocą jego nowego zezwolenia i daru nastąpiło zwolnienie od większej części wspomnianego podatku (poradlne). Mniejsza jednak pozostanie na znak władzy, byleby tylko biskupi, panowie i możni Królestwa Polskiego zechcieli mu okazać uległość i nowymi układami oraz świeżymi dokumentami zobowiązali się, że jego córki Marię i Jadwigę uznają za dziedziczki i że je dopuszczą do posiadania Królestwa Polskiego. Swoje zaś dawne obietnice i układy zawarte w czasach króla Kazimierza dotyczące synów Ludwika, wyłączające od następstwa córki w wypadku braku synów, rozciągnęli także na córki, skoro sam Ludwik pozostawia tylko dwie córki Marię i Jadwigę. Przeto biskupi, panowie

onerosum tributū prefati poradnē iugum a suis et succedaneorum suorū cervicibus excussuri, in conditionem a Ludovigo rege petitam consentiunt et alteram ex filiabus regis, eo mortuo, pro herede suscepturos — astringunt (*Annales VI* = *Historiae III* p. 354).

3

a. 1375

Alteram filiarum suarū Hedvigim, natū quidem minorem, sed presentaciorem forma, Ludovigū Polonie et Hungarie rex, dum se valetudinarium et morbis cognovit implicitum, Wilhelmo duci Austriæ, filio Lupoldi desponsat. Qui ex Austria in Pannonias aductus, sub omni tempore, quo Ludovigū rex vitam produxerat, filiali indulgentia sub oculis et in aula soceri nutritur (*Annales VI/1* = *Historiae III* p. 359).

4

a. 1382

Aput Miloslaviam habito conventu omnium animis (Sigismundo Brandenburgensis marchio) alienatis, mittuntur ad Cracovienses prelatos et barones nuncios, qui communem apud Radomske opidum agi conventionem pro die s. Catherine, ad providendum de statu Regni Polonie persuadeant. Quo impetrato et frequenti prelatorum et baronum numero pro die constituto veniente etsi magne parti prelatorum et baronum ad regendum Polonie Regnum Semovitus Masovie dux apcior quam marchio Sigismundus, iuncta illi altera Ludovici regis filia Hedvigi, videretur. Post varias tamen alteraciones et tractatus ea conclusio capta est ut rem publicam Regni Polonie et eius statum universi equa et conformi fide multisque consiliis, auxiliis et periculis promoveant et iuxta pactorum et

polscy i możni, chcąc zrzucić z kraków własnych i swoich następców ciężące im dotkliwie brzemię wspomnianego podatku zwanego poradnē, godzą się na warunek postawiony przez króla Ludwika. Zobowiązują się, że po jego śmierci jedną z dwu córek króla przyjmą za dziedziczkę (*Roczniki VI/1* s. 49—50 = *Dzieje III* s. 329).

Król Polski i Węgier Ludwik, zdając sobie sprawę z utraty sił i wielu swoich dolegliwości, zaślubia drugą spośród swych córek, młodszą ale urodziwszą Jadwigę księciu austriackiemu Wilhelmowi, synowi Leopolda. Ten przysłany z Austrii na Węgry przez cały czas aż do śmierci Ludwika pozostawał jak syn pod troskliwą opieką na dworze teścia (*Roczniki VI/1* s. 56 = *Dzieje III* s. 334).

Na zjeździe odbytym w Miłosławiu wysłano posłów do prałatów i panów krakowskich, aby ich nakłonili do odbycia powszechnego zjazdu w Radomsku w dzień św. Katarzyny, celem zatroszczenia się o stan Królestwa Polskiego. Kiedy uzyskano zgodę na to i w oznaczonym dniu zgromadziła się znaczna liczba prałatów i panów, chociaż spora ich część uznała księcia mazowieckiego Siemowita, po zawarciu małżeństwa z drugą córką króla Ludwika, Jadwigą, za odpowiedniejszego do rządzenia Królestwem Polskim od margrabiego Zygmunta, po wielu jednak sporach i naradach powzięto następujące postanowienie, aby wszyscy zgodnie i jednomyślnie wzajemnie udzielanymi radami i pomocą chronili Rzeczypospolitą Królestwa Polskiego od niebezpieczeństwa i zgodnie z układami i

iuramentorum suorum ordinem alteri ex filiabus Ludowici regis presentent magium, principem prudentem, et qui verisimiliter in Polonie Regno continuam et personalem facturus foret residenciam, alteri ex filiabus Ludowici iniungendum, pro rege indubitate habituri (*Annales VI/1 = Historiae III p. 416*).

5

a. 1382

S. Nicolai luscente die magnus Wislicie conventus baronum et militarium haberi ceptus est — Ab Elisabeth Hungarie regina Ludowici relicta destinati venerunt — Qui obtenta audientia, ingentibus primum nomine prefate regine Elisabeth et filiarum eius prelati et baronibus Polonie, quod erga se et filias suas gessissent intemeratam fidem, actis gratiis ad extremum precati sunt, ne cui alteri, sed nec Sigismundo marchioni fidem et subiectionem prestant, donec eam de utraque filia cercior ordinatio subsequuta fuerit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 417*).

6

a. 1383

Crebris Elisabeth Hungarie regina Ludowici relicta, a Polonorum proceribus fatigata nunciis, ut celerius unam ex filiabus in Polonie Regnum, principi Polonis grato coniungendam et apud Polonos regnaturam, transmittat, denunciantibus vaccinationem regni, cladibus in Maiori Polonia effervescentibus se non diutius toleraturos in convencionem generalem, que Siradie Februarii mensis antepenultima die habita est Nicolaum Wesperimensem episcopum et duos barones transmittit. Hiis in consilium frequenti prelatorum et baronum Polonie renundantem numero introducti dicendi potestate facta, singulos prelatos, barones et proceres Regni Polonie,

swymi przysięgami złożyli hołd jednej z córek króla Ludwika. Że należy jedną z córek Ludwika wydać zamąż za jakiegoś rozsądnego księcia, który da gwarancję, że będzie osobiście, stale rezydował w Królestwie Polskim, a przyjmą go bez wahania za króla (*Roczniki VI/1 s. 139 = Dzieje III s. 389*).

W dzień św. Mikołaja o świcie zaczęła się w Wiślicy walny zjazd panów i rycerzy — Przybyli też wysłani przez wdowę po Ludwiku, królową węgierską Elżbietę — Ci uzyskawszy posłuchanie, złożyli najpierw w imieniu wspomnianej królowej Elżbiety i jej córek prałatom i panom polskim serdeczne podziękowanie za to, że dochowali niewzruszenie wierności wobec niej i jej córek, a na koniec prosili, żeby Polacy nie składali przysięgi wierności i posłuszeństwa nikomu innemu, nawet margrabiemu Zygmuntovi, dopóki ona nie zadekuje o losie obydwu córek (*Roczniki VI/1 s. 140 = Dzieje s. 390*).

Królowa węgierska Elżbieta, wdowa po Ludwiku, na ponawiane raz po raz przez posłów panów polskich, by jak najszybciej przysłała do Królestwa Polskiego jedną z córek, którą wydano za męża za jakiegoś pożądanego dla Polaków księcia, by objęła rządy nad Polakami, kiedy Polacy twierdzili, że wobec wzmagających się klęsk w Wielkopolsce nie ściępią dłużej bezkrólewia, przysłała na zjazd generalny, który zebrał się w Sieradzu dwudziestego szóstego lutego, biskupa weszpremskiego Mikołaja i dwu panów. Ci wprowadzeni na narady, które odbywały się w bardzo licznym gronie prałatów i panów polskich, kiedy im pozwolono mówić, na mocy

auctoritate in patentibus literis specialiter designata a iuramentis et fide, qua filie Ludowici regis natu maiori Marie et eius sponso Sigismundo marchioni se devinxerant, absolvunt, relictamque Ludowici reginam Elisabeth, alteram filiam natu minorem Hedvigim, Wilhelmo Austrie duci a Ludowigo rege in coniugium repromissam et iuxta nonnullorum assercionem desponsatam, pro festo Pasche instanti in Regnum Polonie destinaturam astruunt, dummodo prelati et proceres Regni Polonie scripto et iureiurando primum se astringant, virginem regiam prefatam Hedvigim Polonico insignituros diademate, et illico genitrici sue predictae regine Elisabeth triennio propter etatis teneritudinem sub cura materna educandam, Hungariam remissuros. Pontificibus autem et proceribus Polonie legacionem huiusmodi in digestionem referentibus, dum sententiae non convenirent, placuit alteram conventionem in eodem Sira-diensi opido vicesima octava die mensis Marcii indici, et nuncios regine Elisabeth responsum interim prestolatos detineri *Annales VI/1 = Historiae III p. 425*).

7

a. 1383

Vicesima octava Marcii die adveniente in frequentissimo prelato-  
rum, baronum et militarium Polonie numero Siradiensis conventio agi coepta est. Vota autem pontificibus et proceribus regni super responsione Elisabeth Hungariae reginam fienda fundentibus, fere universorum sententiis Semovitum Masovie ducem in Polonie regem assumi, eique regiam virginem Hedvigim placuit desponsari — Gnesnensis archiepiscopus Bodzant-  
tha, qui et ipse ad procurandum Semovito regnum erat propensior,

specjalnego pisemnego upoważnienia zwalniają wszystkich prałatów, panów i możnych królestwa Polskiego od przysięgi na wierność, którą złożyli starszej córce króla Ludwika, Marii i jej mężowi margrabiemu Zygmuntowi. Oświadczają, że wdowa po Ludwiku, królowa Elżbieta przyśle do Królestwa Polskiego na najbliższe święta Wielkiejnocy drugą, młodszą córkę Jadwigę, przyrzeczoną na żonę, a według twierdzenia innych zaślubioną przez króla Ludwika księciu Austrii Wilhelmowi, skoro prałaci i panowie Królestwa Polskiego na piśmie i pod przysięgą najpierw zobowiążą się, że ukoronują wspomnianą królowę Jadwigę koroną polską i natychmiast odeślą ją na Węgry do jej matki, wspomnianej królowej Elżbiety, by z powodu młodego wieku chowała się jeszcze trzy lata pod opieką macierzyńską. A kiedy biskupi i panowie polscy odłożyli te propozycje posłów do namysłu, gdyż nie było wśród nich zgody, postanowiono wyznaczyć drugi zjazd w tym samym mieście Sieradzu na dwudziesty ósmy marca, a tymczasem posłów królowej Elżbiety zatrzymać, by czekali na odpowiedź (*Roczniki VI/1 s. 153 = Dzieje III s. 389*).

Kiedy nadszedł dzień dwudziestego ósmego marca, rozpoczęto obrady w Sieradzu przy udziale ogromnej liczby prałatów, panów i rycerzy polskich —. Kiedy zaś biskupi i panowie Królestwa Polskiego zaczęli przedstawiać swe życzenia, by dać odpowiedź królowej węgierskiej Elżbiecie, niemal jednogłośnie postanowiono wybrać na króla polskiego księcia mazowieckiego Siemowita i wydać za niego za mąż królowę Jadwigę, — wstał arcybiskup gnieźnieński Bodzęta, który sam bardzo sprzyjał oddaniu tro-

consurgens, a multitudine nobilium et militarium querit." Placeretne et ipsis Semovitum Mazovie ducem assumi et coronari in Polonia regem?" Quibus nimia vociferacione conformi tamen et concinna sententia Semovitum regem instituendum, coronandumque clamantibus — Iaschko de Thanczin Woynicziensis castellanus, filius Andree palatini Cracoviensis, his verbis concionatur: „Turpis est — inquit — o proceres, periculosaque in re, quam tractandam conficiendamque suscepimus festinacio diuturnam penitentiam cum pernicie nostre Rei Publice, si eo, quo tenditis, agatur ordine habitura cum universi vestrum probe norint Hedvigi filie regie primum nos debitores esse et obnoxios, cuius adventum pro festo Pentecostes proxime illi peremptorie indicendum, prestolari re integra, exigendumque, ut cum marito et sibi et nobis grato, personalem agat upud nos presenciam, censeo. Qua pro constituto die non veniente, aut nostram diffinitionem abnuente, tum demum ad provisionem et substitutionem regis suadeo procedi". Ea sententia ab omnibus collaudata probataque placuit et Semoviti ducis electionem in tempus apcius differi et legatis regine Elisabeth responderi ——. Primum quibus cladibus et calamitatibus Regnum Polonie ex diuturna eius vaccinatione affligatur et timeatur plus affligi exponunt. Se quidem, quod ad iusiurandum Ludwigo regi et suis filiabus prestitum, et eius religionem pertinebat, sincere custodisse, non tamen ea religione, eisque, quo pereant detineri vanis promissis debere. Si itaque filia regis Ludowici Hedvigis pro festo Pentecostes instanti in Regnum Polonie advenerit, et in ea cum viro ei coniugendo mansuram et singula ab illo alienata et distracta et

mu królewskiego Siemowitowi i zapytał tłumnie zebraną szlachtę i rycerzy, czy oni również chcą obrać i ukoronować na króla polskiego księcia mazowieckiego Siemowita. A kiedy ci gromko, ale zgodnie i jednomyślnie zakrzyknęli, że należy Siemowita obrać i ukoronować na króla, — syn wojewody krakowskiego Andrzeja, kasztelan wojnicki Jaśko z Tęczyna przemówił w te słowa: „Panowie — powiada — jest rzeczą haniebną i niebezpieczną pośpiech w sprawie, którą podjęliśmy się zająć i załatwić. Długo będziecie żałować jego zgubnych dla naszej Rzeczypospolitej skutków, jeżeli sprawę załatwicie w sposób, do jakiego zmierzacie. Bo wszyscy z was dobrze wiedzą, że w pierwszym rządzie mamy zobowiązanie wobec królewskiej córki Jadwigi. Uważam, że jej przybycie należy wyznaczyć ostatecznie na najbliższe Zielone Świąta i że trzeba czekać, niczego nie załatwiając. A potem należy zażądać, by się przed nami osobiście stawiła z miłym jej i nam małżonkiem. Jeżeli ona nie przybędzie w oznaczonym terminie, albo odrzuci nasze postanowienie, wtedy dopiero radzę przystąpić do wyboru i mianowania króla". Kiedy wszyscy przyjęli z aprobatą tę propozycję, postanowiono odłożyć wybór księcia Siemowita na odpowiedniejszą porę i dać odpowiedź postom królowej Elżbiety. — Najpierw przedstawiają, na jakie kłeski i straty jest narażone Królestwo Polskie z powodu długotrwałego nieobsadzenia jego tronu i że zachodzi obawa, by nadal nie było uciśnione. Stwierdzają, że oni ucziwie dotrzymali obietnic związanych z przysięgą na wierność, jaką złożyli Ludwikowi i jego córkom, ale z racji tej przysięgi nie powinni być łudzeni próżnymi obietnicami. Jeżeli zatem córka króla Ludwika Jadwiga przybędzie w nad-

signanter terras Russie, item terras Welunenensem et Dobrzinensem recuperaturam se sponderit se illam pro domina et regina habituros. Si minus quesituros sibi utilem regem nec admissuros, ut per tot et tam frequentes dilationes suspensionesque res publica et Regnum Polonicum intreat (*Annales VI/1 = Historiae III p. 427*).

8

a. 1383

Adventum Elisabeth regine Hungarie Ludowici relicte et filie illius Hedwigis, de quo per legatos Hungarie aput Siradium agentes spes certa facta fuerat, excepturi, barones et proceres Regni Polonie pro die Penthecostes, qui in decimam Maii cadebat, ad Novam Sandecz conveniunt. Ad quos Sandivogius de Subino pallatinus Kalischsiensis et capitaneus Cracoviensis, mandata Elisabeth regine perferens, adventit. Qui reginam Elisabeth cum filia Hedvigi usque Kaschoviam descendisse, et abinde propter inundationes aquarum in Polonie Regnum procedere non potuisse, astruens regabat, illi non succenseri, offerens eam, si id sibi non remittatur, etiam cum periculo venturam. — Mediocribus itaque ad propria reversis, — in Kasshoviam itum est. Ubi post nonnullos tractatus in derogacionem conclusionis, que aput Siradium capta fuerat, pacta nova inita sunt: ut videlicet pro die sancti Martini futuro Hedvigis filia regia Cracoviam adveniat, Regnum Polonie, sponso ex sententia prelatorum et baronum illi iungende, possessura. Que si prolem non relinqueret, ad germanam suam Mariam, ea obeunte, devolvatur Regni Polonie successio:

chodzące Zielone Świąta i przyrzeknie, że pozostanie w Polsce z przysłym małżonkiem oraz odzyska wszystkie oderwane od Królestwa Polskiego obszary, a szczególnie ziemie ruskie oraz ziemię wieluńską i dobrzyńską, to oni przyjmą ją za panią i królową. W przeciwnym wypadku poszukają sobie odpowiedniego króla i nie dopuszczą, żeby państwo i Królestwo Polskie ginęło wskutek ociągania się i tak długiego oczekiwania (*Roczniki VI/1 s. 155—157 = Dzieje III s. 400*).

Panowie i możni Królestwa Polskiego zjeżdżają się do Nowego Sącza w dzień Zielonych Świąt, które przypadały na dziesiątego maja, by oczekiwać na przyrzeczone solennie przez przebywających w Sieradzu posłów węgierskich przyjazd królowej węgierskiej Elżbiety, wdowy po Ludwiku i jej córki Jadwigi. Przybył do nich wojewoda kaliski i starosta krakowski Sędziwój z Szubina z poleceniami od królowej Elżbiety. Donosząc, że królowa Elżbieta z córką Jadwigą przybyła do Koszyc i stąd nie może pojechać dalej, do Królestwa Polskiego z powodu powodzi, prosił, żeby się na nią nie gniewać. Twierdził, że gdyby jej to miano za złe, to przybędzie nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwo. — Pośledniejsi zatem wrócili do domu, natomiast najbardziej wpływowi, — udali się do Koszyc. Tam po pewnych rozmowach uchylając decyzję podjętą w Sieradzu, zawarto nową umowę, a mianowicie, że córka królewska Jadwiga przybędzie do Krakowa w najbliższą uroczystość św. Marcina, by wziąć w posiadanie Królestwo Polskie, a małżonek dla niej ma być wybrany zgodnie z decyzją prałatów i panów. Gdyby Jadwiga nie zostawiła potomstwa, to w razie jej

vice reciproca et ipsa prolesque sua in Hungarie Regnum, si Maria erba decederet, successionem habitura; — Dilatio autem adventus Hedvigis filie regie tunc accepta, arbitrantibus plerisque etiam in tempus longius illum extrahi debere acerrimas strages, cladesque apud Polonos excivit (*Annales VI/ = Historiae III p. 428*).

śmierci następstwo tronu polskiego ma przejść na jej rodzoną siostrę Marię i nawzajem zarówno ona sama jak jej potomstwo będzie miało prawa do następstwa na tronie węgierskim, gdyby Maria zmarła bezdzietnie. — A przyjęte wówczas odroczenie przybycia córki królewskiej Jadwigi, mimo że wielu było przekonanych, iż należy odłożyć na późniejszy jeszcze termin, wywołało w Polsce bardzo bolesne klęski i nieszczęścia (*Roczniki VI/1 s. 157—158 = Dzieje III s. 401*).

9

a. 1383

Electionem de se in convencione Siradie habitam, Semovitus Maszowie dux, — sperans insuper Hedvigim filiam regis Ludowici et eius coniugium adipisci, — versus Cracoviam septima mensis Maii celata sua presentia, advenit. Sed propter frequentiam militarium Maszowie, qui hastas quingentas explebant, adventu suo in publicum vulgato, Cracoviam ingredi non permissus, in curia prepositi sancti Floriani extra muros Cracovienses, — constitit. Ibi denique — die sequenti, sole oriente, relinquens Cracoviam, in Novam Civitatem Korczyn se recipit: ubi diebus quindecim immoratus, earum rerum, que in Hungaria per barones Polonie cum Elizabeth regina agitabantur, finalem exitum operiebatur. Militum suorum et armata et frequens caterva vulgaverat illum prodideratque. Hedvigim filiam regiam, suggerentibus id plerisque Polonie proceribus, si sponte non daretur, vi Regnum Polonie ingressam rapturum; et eo respectu barones Poloniae, qui in Kasschoviam descenderant, permotos, adventum Hedvigis filie regie in tempus longius, ut Semovitus dux cogeretur abire, ad abrogandum destinatas insidias consulto protelasse (*Annales VI/1 = Historiae III p. 429*).

Książę Siemowit, pragnąc zrealizować przeprowadzony w Sieradzu swój wybór, — spodziewając się nadto zdobyć rękę córki króla Ludwika Jadwigi — przybył potajemnie siódmego maja pod Kraków. Ale kiedy rozeszła się wieść o jego przybyciu, z powodu wielkiego orszaku rycerzy mazowieckich, których liczba sięgała pięćset kopijników, nie pozwolono mu wjechać do Krakowa. Zatrzymał się poza murami Krakowa — następnego dnia o świcie opuścił Kraków i udał się do Nowego Miasta Korczyna. Zabawił tam piętnaście dni, bo czekał na ostateczne zakończenie spraw, które panowie polscy omawiali z królową Elżbietą na Węgrzech. Zbrojny i liczny zastęp jego rycerzy rozgłosił i zdradził za namową panów polskich, że on po jej przyjeździe do Królestwa Polskiego, gdyby królowa Jadwigi dobrowolnie nie dali, zamierza porwać ją siłą. Twierdzili, że panowie polscy, którzy pojechali do Koszyc, mając to na względzie dla usunięcia przygotowanej zasadzki, celowo przesunęli przyjazd królowy Jadwigi na późniejszy termin, by książę Siemowit był zmuszony odjechać (*Roczniki VI/1 s. 158—159 = Dzieje III s. 402*).

10 a. 1384

Pacta, que aput Kaschowiam cum Polonorum proceribus Elizabeth Hungarie regina Ludowici relicta pepigerat, quibus se pro die sancti Martini filiam Hedvigim Cracoviam missuram strinxerat, temerante, Sandiwogius de Subino Kalischiensis palatinus et Cracoviensis capitaneus — in Hungariam transiit, regionam Elizabeth et carpturus de negligencia, et aversionem discessionemque Polonorum, si secus agendum perseveraverit, cladesque innumeras, quibus Regni Polonici atteruntur colonie, ostensurus. Quam cum aput Zadram — effendisset — rogavit — ut diurna Polonisque periculosa cunctacione abrogata, filiam regiam Hedvigim Cracoviam dirigat, mox in Hungariam pro complemento annorum nubilium, coronacione suscepta et Regno cladibus afflicto stabilito, reversuram (*Annales VI /1 = Historiae III p. 443*).

11 a. 1384

Ad constitutam secundam mensis Marcii diem — prelati et barones Regni Polonie (in Radomske) convenientibus, vario sermone, variisque sententiis de substituendo rege, de stabiliendaque re publica et bello intestino rescindendo, certatum est. Sed cum singulas iustas legitimisque deliberaciones unus scrupulus de Hedwigi filia regia et pactis cum patre suo Ludowigo iureiurando firmatis, inficeret, ampliora externa et interna bella, si negligeret, exciturus, unum et levem nuncium ad Elizabeth reginam mittere placuit — Przechslaus Wanwelsky miles extemplo missus est, qui aput Budam reginam Elizabeth conveniens, prelatorum et baronum Regni Polonie mandata exponit. Rogat in primis, ut verbis et promissis frequencius repetitis, prestet ali-

Kiedy królowa węgierska Elżbieta wdowa po Ludwiku nie dotrzymała zawartych w Koszycach z panami polskimi układów, którymi zobowiązała się przysłać do Krakowa córkę Jadwigę na dzień św. Marcina, wojewoda kaliski i starosta krakowski Sędziwój z Szubina — udał się na Węgry — by skarcić królową Elżbietę za niedbalstwo i przedstawić jej, gdyby się upierała przy innym postępowaniu, głęboką niechęć Polaków oraz niezliczone klęski, które gnębią Królestwo Polskie. Kiedy ją spotkał w Zadrze — prosił, by zaniechała długotrwałego, szkodliwego dla Polaków zwlekania i by przysłała do Krakowa córkę królewską Jadwigę, która po otrzymaniu korony królewskiej i zaprowadzeniu porządku w udźręczonymi klęskami królestwie, wróci zaraz na Węgry, by czekać na osiągnięcie lat sprawnych (*Roczniki VI/1 s. 179 = Dzieje III s. 416*).

Kiedy w wyznaczonym dniu, drugiego marca zjechali się w Radomsku — prałaci i panowie Królestwa Polskiego, w ostrych debatach podsuwano rozmaite rady i różne zdania na temat wyboru następcy króla, uporządkowania spraw publicznych i położenia kresu wojnie domowej. Ale ponieważ wszystkie słuszne i zgodne z prawem wnioski psuła jedna, dotycząca córki królewskiej Jadwigi i umów z jej ojcem Ludwikiem zatwierdzonych pod przysięgą, przeszkoda, która w razie, gdyby ją zlekceważono, miała wywołać większe niepokoje wewnętrzne i wojny z sąsiadami, postanowiono posłać do królowej Elżbiety jednego i to mało znacznego posła, — rycerza Przechslawa Wawelskiego, który spotkawszy się z królową w Budzie, przedstawił jej polecenie prałtów i pa-

quando virtutem, et filiam Hedvigim pro die octava Maii, festo videlicet beatissimi Stanislai, Cracoviam transmittat — — Prelatos enim et primores, proceresque Regni Polonie — — neque missionem Hedvigis filie regis per alios legatos quesituros; se extremum fore, qui in ea re ad eam mandata perferat. Denunciat insuper Polonos iureiurando se obstrinxisse, festo sancti Stanislai lapsos, sibi de rege, si Hedvigis regia filia Cracoviam conducta non fuerit, provisurus. Movit tam aspera legatio Elizabeth reginam, frequentique consilio advocato, Sigismundum marchionem Brandeburgensem generum suum, ad regendum Polonie (Regnum), quo filia Hedvigis adolescat, viris, armisque, equisque et opulenta suppellectili provisum, in Poloniam destinat. Quod cum apud Cracovienses barones percubisset irritati, quod prefectis ex Hungarorum et matronarum arbitrio datis parere cogentur; mores insuper Sigismundi marchionis pridem pertesi, iusto exercitu collecto, usque in Sandecz procedunt, missisque ad Sigismundum marchionem, qui iam apud Lubowlya hospitabatur, nunciis, monent, ne Regnum Polonie eis invitis introeat; se illum neque pro rege, neque pro gubernatore ullo pacto accepturos, quin etiam ingressum illi iuxta ac hosti armis interdicturos. Qui hac denunciacione deterritus, gradum pressit, misisque reversalibus nunciis, mitti ad se in Lubowlyam aliquos barones Polonie, secum de arduis rebus statum Regni Polonie et eius profectum concernentibus, magna prece, magna que instantia extorcit. — — Quibus [sc. baronibus] post varios tractatus marchio Sigismundus id egre persuasit, ut adventus Hedvigis regie filie a festo sancti Stanislai in festum Pentecostes prorogaretur, astruens, illam pro die prefata certius, se ad omnem

nów Królestwa Polskiego. Nade wszystko prosił ją, aby wreszcie dochowała wiary powtarzanym wielokrotnie obietnicom i by posłała córkę Jadwigę do Krakowa na dzień ósmego maja tj. na uroczystość św. Stanisława, — — prałaci bowiem, możni i panowie Królestwa Polskiego — — przez nowych posłów nie będą prosili o przysłanie królewskiej córki Jadwigi, że on jest ostatnim, który w tej sprawie przynosi te zlecenia. Nadto powiada, że Polacy zobowiązali się pod przysięgą po uroczystości św. Stanisława, gdyby córka królewska Jadwiga nie przyjechała do Krakowa, wybrać sobie króla. To groźne poselstwo zaniepokoiło królową Elżbietę. Zwoławszy natychmiast grono doradców, wysłała do Polski swego zięcia, margrabiego brandenburskiego Zygmunta z asystą zbrojnych, końmi oraz bogatym wyposażeniem, by sprawował rządy nad Królestwem Polskim, dopóki nie dorośnie córka Jadwiga. Kiedy wieść o tym rozeszła się wśród panów krakowskich, oburzeni, że się ich zmusza do ulegania zwierzchnikom narzuconym im przez Węgrów i kobiety, nadto już przedtem patrzyli z niechęcią na postępowanie magrabiego Zygmunta, zebrawszy odpowiednie wojsko podchodzą aż pod Sącz i wysławszy posłów do margrabiego Zygmunta, który już bawił w Lubowli, ostrzegają go, by wbrew ich woli nie wkraczał do Królestwa Polskiego, bo oni go pod żadnym warunkiem nie przyjmą ani na króla, ani na namiestnika i przeszkodzą zbrojnie tak jak wrogowi jego wkroczeniu. Przestraszony tym oświadczeniem zatrzymał się i wysławszy ze swej strony posłów, gorącą prośbą i usilnym naleganiem wymógł, że wysłano do niego do Lubowli kilku panów polskich, którzy mieli z nim omówić problemy Królestwa Polskie-

possibilem novante operam, Cracoviam venturam (*Annales VI/1 = Historiae III p. 445*).

12

a. 1384

Festo sancti Stanislai in Mayo adveniente, iterum conventus baronum et procerum Cracoviensium et Sandomiriensium, apud Sandecz opidium habitus est, Hedwigis filię regis prestolancium adventum. Que cum diucius prestolata non veniret, sed nec spes restaret sui proximi adventus, nova consilia a baronibus agitata sunt. Et licet placuisset singulis duos nuncios, — Hungariam mitti et Elizabeth Hungarie reginam de Hedwigis filie sue missione, denunciacione et instancia rigidieri urgeri — missio prefatorum baronum retractata est, novoque edicto sancitum: ne cui publice aut privatim Hungariam ire liceret. Quo prevaricato, Sandiugi de Subino capitaneus Cracoviensis suorum procuraturus solucionem, se Hungariam contulit, et privato non publico usus officio, Hedvigim mitti, celerrime Poloniam, et nisi mittatur, rem ad discrimen penitus recisuram persuasit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 447*).

13

a. 1384

Crebras promissiones suas Elizabeth Hungarie regina et Ludovici relicta, de filia sua Hedwig in Polonia Regnum destinanda, impletura, dum spes Polonorum in longius tempus sine rerum discrimine extrahi non posse intelligeret, ipsam in magno baronum et militum, et precipue

go i ich korzystne rozwiązanie. — Po rozmaitych debatach margrabia Zygmunt z trudem wymógł na nich przesunięcie przybycia królewskiej córki Jadwigi z uroczystości św. Stanisława na Zielone Świąta, dowodząc, że on doloży wszelkich możliwych starań, aby królowna ponad wszelką wątpliwość przybyła w tym dniu do Krakowa (*Roczniki VI/1 s. 181—182 = Dzieje III s. 418*).

Kiedy nadeszła uroczystość św. Stanisława w maju, urządzono w mieście Sączu ponowny zjazd panów i możnych krakowskich oraz sandomierskich, czekających na przybycie Jadwigi, córki króla. Kiedy ona mimo dłuższego oczekiwania nie przybywała i nie było nawet nadziei na jej rychłe przybycie, panowie zaczęli nowe narady. I chociaż wszyscy myśleli o wysłaniu na Węgry dwu posłów — i o zmuszeniu królowej węgierskiej surowszymi środkami nacisku do przysłania swej córki Jadwigi — zaniechano wysłania wspomnianych panów i nowym obwieszczeniem orzeczono, że nikomu ani oficjalnie, ani prywatnie, nie wolno jechać na Węgry. Łamiąc to zarządzenie starosta krakowski Sędziwój z Szubina, udał się na Węgry, pragnąc uwolnić swoich bliskich i w prywatnej, nie oficjalnej rozmowie namawiał, by jak najszybciej wysłano Jadwigę do Polski, bo jeżeli jej nie wyślą, cała sprawa upadnie (*Roczniki VI/1 s. 183—184 = Dzieje III s. 419*).

Królowa Węgier, wdowa po Ludwiku, Elżbieta dla spełnienia swoich powtarzanych ustawicznie obietnic przysłania swej córki Jadwigi do Królestwa Polskiego, ponieważ zdawała sobie sprawę, że już dłużej bez narażania się na niebezpieczeństwo

Demetrii tituli Sanctorum Quatuor Coronatorum presbiteri cardinalis et archiepiscopi Strigoniensis, et Iohannis Cenadiensis episcopi comitatu, ferentem secum in aure, argente, in vasis, pannis, clenodiis, gemmis et cortinis, insignem et regiam suppellectilem, transmittit. Ad cuius adventum prelati et barones Polonie, de quo iam pene desperaverant, exi-tati, certatim illi occurrunt et ipsam cum ingenti alacritate animorum Cracoviam, omnium ecclesiarum processionibus, omniumque statuum ordinibus obviam illi effusis, perducunt. Tanta autem erat erga illam prelatorum et baronum Polonie affeccio et tam caritas immensa, ut vires se esse oblitii, parere tam insigni et virtuose femine putarent non inglorium. Ea insuper caritate et affeccione devicti, non dato, non procurato illi sponso, quasi ipsa sola ad gubernandum Regnum Polonie sine marito sufficeret, ipsam in Cracoviensi ecclesia, die Solis quinta decima mensis Octobris, quo aput Polonos sancte Hedwigis agitur celebritas, per Bodzantham Gneznensem archiepiscopum, Iohannem Cracoviensem, (Iohannem) Wladislaviensem, (Dobrogostium) Poznaniensem episcopos, sub prefati Strigoniensis archiepiscopi cardinalis et baronum atque militarium utriusque Regni, Polonici videlicet et Hungarici, copiosa frequentia, procurarunt in Polonie reginam diademate reginali inungi et consecrari, tributa ei plenaria facultate, quatenus Polonie Regnum interim, quo illi sponsus aptatur et queritur, administret. (Nec mirum; noverant enim illam ita educatam atque institutam esse ab annis teneris, ut formam honestas, specie-m pudor, pulchritudinem virtutes, gloriam et divitias continencia atque modestia, potentiam mansuetudo, antecellerent. Cui eciam rare eximieque speciei decorem a natura vide-

nie można ludzi nadziei Polaków, wysłała ją w wielkim orszaku panów i rycerzy, a zwłaszcza kardynała prezbitera Dymitra tytułu Czterech ukoronowanych świętych, arcybiskupa Ostrzychomia i Jana biskupa czanadzkiego ze świetnym królewskim posagiem w złocie, srebrze, naczy-niach, tkaninach, klejnotach, perłach i dywanach. Na jej przybycie, w które już niemal całkowicie zwątpili, prześcigając się nawzajem wyjechali naprzeciw uradowani prałaci i panowie polscy i wśród ogromnej radości wprowadzili ją do Krakowa w procesji wszystkich stanów, które wyległy jej naprzeciw ze wszystkich kościołów. Prałaci zaś i panowie polscy darzyli ją tak wielką zyczli-wością i tak gorącą miłością, że nie pomni, iż są mężami, nie uważali, by przynosiło im ujmę okazywanie uległości tak zacnej i cnotliwej ko-biecie. Z tej to gorącej miłości, nie wyznaczywszy ani nie postarawszy się dla niej o małżonka tak, jakby ona sama bez męża wystarczyła do rządzenia Królestwem Polskim, w niedzielę piętnastego października, kiedy w Polsce obchodzi się uroczy-stość św. Jadwigi, przeprowadzili jej namaszczenie i koronację na królo-wą Polski koroną królewską w ka-tedrze krakowskiej — nadawszy jej pełną władzę do sprawowania rządów nad Królestwem Polskim, zanim jej nie poszukają odpowied-niego małżonka. I nic dziwnego. Wiedzieli bowiem, że ją tak wycho-wano i wykształcono od dziecięcych lat, że nad urodą górowała szlachet-ność, nad piękną postacią wstydlivość, piękność przewyższały zalety ducha, sławę i bogactwo powściągli-wość i skromność, a władzę łagod-ność. Widzieli też, że natura obda-rzyła ją rzadko spotykaną, niezwy-kłą urodą. Była ponadto wykształco-na i zaprawiona w dobrym postępo-waniu, a zaszczytne miejsce zapew-

bant donatum, doctam insuper literis, moribus eruditam, decoram non tantum genere quantum et feminea dignitate, moderatam natura, pudore quoque ingenue singularem. Cui ex munere celesti amplior et magis venustior, nullique obnoxia etati formā contigerat, matronarum unicum decus atque ornamentum, pudicitia; in qua omnis virtutis numerus ab incubulis usque instillatus cum lactis nutrimento putabatur. Que infancie annos egressa, ita mature et graviter sapere cepit, ut quicquid diceret, quicquid faceret, ex anili gravitate manare videretur» (*Annales VI/1* = *Historiae III p. 449*).

14

28 XII 1384

Altare Assumptionis S. Mariae in ecclesia Cracoviensi — Casimirus II rex Poloniae pro dote perpetua — et expensa, seu mensa regia, item veste annis singulis largienda dotavit — a. 1340 in die b. Agathe [5 II] — Et quoniam in administranda veste et expensa pro altari-sta inscripta multae concontingebant negligentiae et difficultates, Hedvigis Poloniae regina, Ludovici filia et Vladislai secundi regum Poloniae conthoralis (!) huiusmodi negligentias et difficultates volens rescindere, vestem praefatam et expensam in duodecim marcas latorum grossorum convertit, ex zuppis salis Regni Poloniae annis singulis percipiendas — a. D. 1384 in die SS. Innocentium [28 XII] (*Liber beneficiorum I p. 216*).

15

a. 1385

Intelligens Jagello Lithwanorum magnus dux virginem regiam Hedwigim Ludovici filiam ad Polonie Regnum ex Hungaria tractam et diademate reginali insignitam, eique universi Regni Polonie administrationem et regimen mandatum esse, et tam assiduo rumore, quam fre-

niało jej nie tyle znakomite pochodzenie, ile kobieca godność. Skromna z natury odznaczała się również wrodzoną wstydlivością. Otrzymała też z niebiańskiego daru bardzo wielką i rzucającą się w oczy urodę, jakiej nigdy dotąd nie widziano. Cechowała ją też wstydlivość, jedyna chluba i ozdoba kobiet. Mówiono o niej, że wszystkie zalety wyssała w kolebce z mlekiem matki. Wyszędłszy z lat dziecinnych zaczęła tak dojrzałe i tak poważnie rozumować, że cokolwiek mówiła i czyniła, zdawało się wypływać z powagi, która zwykła cechować sędziwy wiek (*Roczniki VI/1 s. 186—187* = *Dzieje III s. 421*).

Król Kazimierz [Wielki] uposażył w dniu św. Agaty [5 II] 1340 r. ołtarz Wniebowzięcia NMPanny w kościele krakowskim [tj. w katedrze wawelskiej] na posag wieczysty — i na środki utrzymania czyli stół królewski, a także na strój dla altarzysty. Ponieważ jednak zarządzanie strojem i środkami utrzymania wyznaczonymi dla altarzysty sprawiało dużo kłopotów i trudności [przeto] Jadwiga królowa Polski córka Ludwika króla polskiego a żona (!) króla Władysława II, zamieniła w dniu Świętych Młodzianków [28 XII] 1384 r. wspomniany strój i środki utrzymania na 12 grzywien szerokich groszy, pobieranych corocznie z żup solnych Królestwa Polskiego.

Wielki książę litewski Jagiełło na wieść, że dziewiczą królowną Jadwigę, córkę Ludwika sprowadzono z Węgier do Królestwa Polskiego i ozdobiono koroną królewską oraz powierzono jej pełne rządy nad całym Królestwem Polskim, kiedy się nadto dowiedział z ustawicznie po-

quenti suorum nunciorum, quos exploratum mittebat, relatione, cognoscens, virginem predictam regiam adeo venustam decoramque existere, ut pro illa tempestate in orbe universo parem in forma non habere credita sit, duos duces fratres suos — Cracoviam ad Hedwigim reginam et ad prelatos, baronesque Polonie, ad precandum virginem prefatam suo connubio, transmittit. Qui ad consilium, quod et presenciam Hedwigis regine et consiliariorum frequentia ornaverunt, introducti, muneribus magne extimationis et precii regine Hedwigi nomine ducis Iagellonis presentatis, verba per Skirgalionis ducis organum in hunc modum faciunt: A longo, inquit, tempore et a magnis principibus, potentibusque regibus noster et Lithwanorum magnus dux Iagello sollicitatus est, ut fidem Christianorum, propria et in qua a parentibus relictus est, deserta, susciperet. Nunquam tamen ad id poterat quacumque persuasionis, sed nec guerris a Cruciferis de Prussia identidem illatis, molliari, Summo Deo, optima illustrissimaque regina, hunc tibi et regno tuo Polonie honorem, idque premium in multa secula duraturum, reservante. Verum si tua excellencia prefatum dominum nostrum Iagellonem magnum ducem Lithwanie in sponsum accipere dignaberis, non ea tantummodo, que de fidei katholice suscepcione, ab allis regibus et principibus ad eo petita sunt, sed et hiis nonnulla grandiaque pollicetur adiecturum. Spondet siquidem in primis fidem katholicam Romanam, et eam, quam tu, regnumque tuum Polonie practicat et observat, se cum omnibus fratribus suis Lithwanorum ducibus, proceribus et primoribus, sed et cum universa Lithwanica, Samagitticaque gente, suscepturum. Offert et singulos Christianorum captivos, signanter tamen

wtarzanych płótek i częstych doniesień swoich posłańców, których wysyłał na zwiady, że wspomniana królowna jest tak dalece urodziwa, iż uznano, że w tej chwili nie ma równej sobie na całym świecie, wysyła swoich braci — do Krakowa, do królowej Jadwigi i prałatów oraz panów polskich, by prosili o rękę wspomnianej królowny dla niego. Ci wprowadzeni na radę, którą zaszczycała swą obecnością królowa Jadwiga i wielka ilość doradców, złożyli w imieniu księcia Jagiełły wielkiej wagi i ceny upominki dla królowej Jadwigi, a książę Skirgiełło tak przemawia w ich imieniu: „Od dawna — powiada — wielcy książęta i potężni królowie nakłaniali naszego wielkiego księcia litewskiego Jagiełłę, by przyjął wiarę chrześcijańską, porzuciwszy własną, w której pozostawili go rodzice. Nigdy jednak nie można go było nakłonić żadną namową ani nawet wojnami, jakie z nimi prowadzili Krzyżacy z Prus. To dla Ciebie najlepsza i najjaśniejsza królowo i dla Twojego Królestwa Polskiego zachował Najwyższy ten zaszczyt i ten przywilej, którego pamięć będzie trwała przez wiele wieków. Jeżeli zaś Wasza Wysokość raczy przyjąć wspomnianego pana naszego, księcia litewskiego Jagiełłę za małżonka, to on obiecuje nie tylko te korzyści, jakie się wiążą z przyjęciem wiary katolickiej, a których domagali się od niego inni królowie i książęta, ale ponadto wiele innych cennych darów. Przychyła zatem w pierwszym rzędzie, że on sam ze wszystkimi swoimi braćmi, książętami litewskimi, panami i możnymi oraz całym ludem litewskim i żmudzkiem przyjmie wiarę rzymsko-katolicką, tę którą Ty i Twoje Polskie Królestwo praktykuje i wyznaje. Obiecuje uwolnić wszystkich jeńców chrześcijan, szczególnie jednak za-

ex Poloniae Regno sublato et iure belli servitutu dedito, soluturum. Offert singulas terras suas naturales Lithwanie et Samagittie, sed et nonnullas Russie armis quesitas, Regno Polonie perpetua et irrevocabili unione et invisceracione incorporaturum. Offert Pomeranie, Culmensis, (Zlesie,) Dobrzinenses et Welunienses, ac quascunque alias terras a Regno Polonie alienatas, occupatas et distractas, ad possessionem et corpus Regni Polonie se reducturum. Offert singulos suos et paternos avitosque thesauros se in Regnum Polonie illaturum et non nisi pro commodis Regni Polonie illos conversurum. Offert postremo ducentorum milium florenorum, de consumando matrimonio inter virginem regiam Hedwigim et Wilhelmum Austrie ducem, vadium interpositum se soluturum. — Ea legacio etsi Hedwigi regine parum grata, prelatis vero et baronibus Polonie accepta foret, ad voluntatem tamen et arbitrium regine Hungarie Elizabeth Ludowici relicte et Hedwigis regine genitricis reiecta est. Idem quoque nuncii, — cum quibus et tres Polonorum barones — quo res in celeriore expeditionem veniret, profecti sunt. Qui dum Elizabeth Hungarie reginam apud Budam offendissent, legacionem Cracovie habitam apud illam et generum suum Sigismundum Brandenburgensem marchionem resumunt. Et quamvis diebus pluribus series legacionis huiuscemodi digesta fuerit, non tamen satis tutum et efficax medium poterat reperiri: cum hinc fidei katholice dilatatio et ceteri oblato profectus ad suscipiendam condicionem impellerent, hinc religio pacti cum Wilhelmo Austrie duce per Ludowigum Hungarie regem, et desponsacio Hedwigis filiae regie solenniter celebrata, obsisteret. Nunciis tamen Polonorum

branych z Królestwa Polskiego i na mocy prawa wojennego oddanych w niewolę. Proponuje, że wcieli wieczystą i nierozzerwalną unią i spójnią do Królestwa Polskiego wszystkie przynależne do niego prawem naturalnym ziemie Litwy i Żmudzi oraz niektóre zdobyte orężem ziemie ruskie. Obiecuje odzyskać i wcielić z powrotem do Królestwa Polskiego ziemie pomorską, chełmińską, śląską, dobrzyńską i wieluńską oraz wszystkie inne ziemie odstąpione, zagarnięte i oderwane od Królestwa Polskiego. Przyrzeka, że przywiezie do Królestwa Polskiego wszystkie skarby własne oraz odziedziczone po ojcu i dziadku i zużyje je wyłącznie na pożytek Królestwa Polskiego. Obiecuje wreszcie, że wypłaci ustalonej poręki dwieście tysięcy florenów przyszłego małżeństwa między królową Jadwigą a księciem Austrii Wilhelmem. — Chociaż to poselstwo nie było miłe królowej Jadwidze, przypadło jednak do serca prałatom i panom polskim. Odesłano je jednak do królowej węgierskiej Elżbiety, wdowy po Ludwiku i matki królowejny Jadwigi dla wyrażenia zgody i ostatecznej decyzji. — Żeby sprawę szybciej załatwić, udali się z nimi również trzej panowie polscy — Kiedy ci spotkali w Budzie królową węgierską Elżbietę, opowiedzieli jej i jej zięciowi margrabiemu brandenburskiemu Zygmuntowi o poselstwie, które przyjęto w Krakowie. I chociaż przez wiele dni omawiano przebieg tego poselstwa, nie można było jednak znaleźć pewnego i skutecznego wyjścia. Z jednej strony troska o szeregienie się wiary katolickiej i inne proponowane korzyści podsuwały przyjęcie ofiarowanych warunków, a z drugiej stawała na przeszkodzie chęć dochowania wierności zawartemu przez króla węgierskiego Ludwika

consumacionem huius rei maximos Christianitati et Polonie Regno fructus allaturam disserentibus, Elizabeth Hungarie regina respondet: se ad mnia, que in fidei et Regni Polonie profectum cederent, benivolam esse, contentamque fore, ut filia sua virgo regia Hedwigis, prelatique et barones Polonie id agent, quod e re publica Christianitatis et sua profutura (dux) erint. — Itaque Semovito Maszowie, Wladislao Oppoliensi ducibus neglectis, quod ex eorum assumptione tenuis accessio fieret, Wilhelmo Austrie duce repudiato, quod serum et longiquum ex eo speraretur auxilium, in Iagellonem Lithvanie ducem spes, deliberacionesque consiliariorum converse (*Annales VI/1 = Historiae III p. 450—452*).

16

a. 1385

Responsum modestum et benivolam ab Elizabeth Hugarie regina Ludovici relicta editum et per Polonorum, Lithwanorumque legatos relatum, multorum ex Polonie baronibus animos movit, ut de proficiendo duce Lithuanorum Iagellone in regem et de tradenda sibi Hedwigi regina, novas cogitaciones assumerent. Conventu itaque apud Cracowiam indicto, — de assumendo Iagellone Lithuanorum duce in Polonie regem plurium dierum deliberacio, concertacioque habita est. Grave enim et molestum nonnullis consiliariis videbatur, propriis principibus et catholicis neglectis, preteritisque extraneum et barbarum ad fastigium regale evehere. In eamque sententiam singuli, qui Hedwigi regine Iagellonis

układowi z księciem austriackim Wilhelmem i obchodzone uroczyscie zaślubiny córki króla Jadwigi. Kiedy jednak posłowie polscy dowodzili, że załatwienie tej sprawy przyniesie ogromne korzyści chrześcijaństwu i Królestwu Polskiemu, królowa węgierska Elżbieta odpowiedziała, że pozwala na wszystko, co przynosi korzyść wierze i Królestwu Polskiemu i przystaje na to, by jej córka królowna Jadwiga i prałaci oraz panowie królestwa czynili to, co uznają za korzystne dla chrześcijaństwa i swego państwa. — Po odrzuceniu zatem księcia mazowieckiego Siemowita i księcia opolskiego Władysława, ponieważ ich wybór zapewniał małe korzyści i odsunięcie ze wzgardą księcia austriackiego Wilhelma, gdyż istniały przypuszczenia, że na jego pomoc trzeba będzie bardzo długo czekać, zamysły i nadzieje doradców skierowały się na księcia litewskiego Jagiełłę (*Roczniki VI/1 s. 188—191 = Dzieje III s. 423—424*).

Łagodna i życzliwa odpowiedź królowej węgierskiej Elżbiety, wdowy po królu Ludwiku, przyniesiona przez posłów polskich i litewskich skłoniła wielu spośród panów polskich by zaczęli od nowa myśleć o wyniesieniu na tron księcia litewskiego Jagiełły i oddaniu mu królowej Jadwigi za żonę. Wyznaczono zatem zjazd w Krakowie, — Przez wiele dni dyskutowano i spierano się na temat powołania księcia litewskiego Jagiełły na króla polskiego. Niektórzy doradcy uważali bowiem za rzecz przykrą i bolesną wynoszenie do godności królewskiej obcego, barbarzyńskiego księcia z pominięciem własnych, katolickich książąt. Przekonanie to podzielali wszyscy bliżej związani z królową Jadwigą, odrzucającą

connubium fastidienti, familiariores, erant, ibant. Verum maior et senior pars — Jagellonem pro rege assumendum, adversas sententias et regine Hedwigis fastidium, magnarum gentium atque populorum ad fidei katholice accessionem confutans, decernebat: amplissimum meritum, amplissimamque commendationem et laudem omni memorandam evo, Regnum Polonie consequitur astruens, si per illius operam katholice fidei splendor et puritas apud Lithwanicas Samagiticisque et ceteras barbaras nationes proluxerit. Hec sententia cum Hedwigis regine, femine iam tunc devote et religiosissime, fastidium solo fidei Christiane respectu temperasset, facile quoque ab aliis excepta et, extemploque nuncii. — qui Lithwaniam irent, et Jagellonem Lithwanorum ducem nova sponsione de implendis conditionibus ab eo oblati, primum ab eo recepta, Cracoviam Regnum Polonie et connubium Hedwigis regine sortituro, adducerent, decreti (*Annales VI/1 = Historiae III p. 452*).

17

a. 1385

Fama et denunciacione rerum, que apud Poloniam agebantur, Wilhelmus Austrie dux, cui Ludowigus Hungarie et Polonie (rex) filiam suam natu minorem Hedwigim, dum viveret, dandam pro coniuge decreverat, expefactus, cum notabili militum comitiva et omnibus clenodiis, thezaurisque suis et universa supellectili Poloniam se conferens, Cracoviam inopinatus applicuit. Et quamvis Dobeslao de Curoszwanky tunc castellano Cracoviensi et maiore domino, ceterisque baronibus adventus suus non mediocrem nauseam et molestiam parturisset, ne res cum Jagellone Lithwanorum duce tractari cepte ad irri-

z odrazą mmałżeństwo z Jagiełłą. Ale większa i rozsądniejsza część panów — zdecydowała, że należy powołać Jagiełłę na króla, zbijając przeciwne zdania i niechęć królowej Jadwigi chęcią przyjęcia wiary chrześcijańskiej przez wielkie narody i ludy i twierdząc, że Królestwo Polskie uzyska największą zasługę i zapewni sobie po wsze czasy najwyższe uznanie i chwałę, jeżeli dzięki jego działaniu blask czystej wiary chrześcijańskiej zajaśnieje u Litwinów, Żumdzinów i reszty barbarzyńskich ludów. Kiedy ta decyzja przez sam wzgląd na wiarę chrześcijańską odsunęła niechęć królowej Jadwigi, kobiety już wtedy pobożnej i bardzo gorliwej w wierze, łatwo też została przyjęta przez innych. Natychmiast wyznaczono posłów, — aby udali się na Litwę i otrzymawszy najpierw od księcia litewskiego Jagiełły nowe przyrzeczenie, że spełni proponowane przez niego warunki, sprowadzili go do Krakowa, by objął Królestwo Polskie i poślubił królową Jadwigę (*Roczniki VI/1 s. 191—192 = Dzieje III s. 425*).

Księżę Austrii Wilhelm, któremu król Węgier i Polski jeszcze za życia postanowił oddać za żonę swoją młodszą córkę Jadwigę, przestraszony szerzącymi się wiadomościami i tym, co się działo w Polsce, udawszy się do Polski ze znacznym orszakiem rycerzy niespodziewanie przybył do Krakowa ze wszystkimi swymi klejnotami, skarbami i wszystkimi swymi rzeczami. Jakkolwiek jego przybycie sprawiło niemałe kłopoty i przykrości ówczesnemu kasztelanowi krakowskiemu i rządcy Dobiesławowi z Kurozwęk i reszcie panów w obawie, by wszczęte z księciem litewskim Jagiełłą nie obróciły się w niwecz, ponieważ jed-

tum reciderent; Hedwigi tamen regina illum gratificante, per quam a nonnullis credebatur per Gnyevo-sium de Dalewicz succamerarium Cracoviensem — in quem Wilhelmus Austrie dux omnes suas curas, cogitaciones, spesque suas, quasi per illum rerum suarum consumacio proventura esset, et in cuius fidem omnes suos thezauros et clenodia contulerat, permulcebat. Dobeslao autem de Curoszwanky castellano Cracoviensi, qui et ipse arci Cracoviensi et summe rerum preerat, Wilhelmo Austrie duci ad castrum Cracoviense negante, prohibenteque ingressum, Hedvigiss regina frequenter cum militibus, virginibusque suis ad cenobium sancti Francisci Cracovie ex castro faciens descensum, in eiusdem cenobii refectorio cum Wilhelmo Austrie duce predicto chorearum solaciis, parco tamen et castigato atque honestissimo moderamine, utebatur. Fama insuper et plurimorum assercione proditum est, adeo Iagellonis Lithwanorum ducis connubium perosam partesamque fore, ut, Polonie baronibus nequicquam dissuadentibus et prohibentibus, barbari exclusura coniugium, sponsalia per verba de presenti cum Wilhelmo Austrie duce in facie ecclesie Ludovigo patre iubente (dudum) contracta, sub frequentium militum suorum et procerum, sub id tempus, quo Iagellonem Lithwanie ducem valgatam erat pro accipiendo regno et consumando matrimonio Poloniam procedere consumare statuisset. Verum dum ad Cracoviensem arcem thalami secreta cum Hedwigi regina suscepturus cubilia perductus esset, cura et mandato baronum Polonie, quibus copulacio ipsa summopere displicebat, tam ex arce, quam ex thalamo cum dedecore et iniuria exclusus, expulsusque est, et ab omni carnali commercio regine pre-

nak sprzyjała mu królowa Jadwiga, która — jak niektórzy sądzili — wezwała go za pośrednictwem podkomorzego krakowskiego Gniewosza z Dalewic, który mu zapewnił nieetykalność osobistą, Wilhelm przedłużył swój pobyt w Krakowie, bo nikt z panów nie miał odwagi sprzeciwić się woli królowej Jadwigi. Ta, chcąc wypełnić polecenie ojca, ujęta nadto zaletami zacnego młodzieńca, gorąco pragnęła poślubić raczej tego, którego dobrze znała, niż nieznanego jej i nigdy niewidzianego barbarzyńcę, o którym z udzielonych jej przez pewnych ludzi fałszywych informacji nabrała przekonania, że jest nie tylko z obyczajów ale i z urody i sposobu zachowania nieokrzesanym dzikusem. Ale znaczna część panów polskich (bo ludzie mają różne skłonności i charaktery) patrzyła życzliwie na jej zamiary, a szczególnie podkomorzy krakowski Gniewosz z Dalewic, któremu książę Austrii Wilhelm powierzył wszelkie swe skarby i klejnoty. A ponieważ zarządzający zamkiem krakowskim kasztelan krakowski Dobiesław z Kurozwęk, sprawujący funkcję rządcy, zabronił bezwzględnie księciu austriackiemu Wilhelmo-wi wstępu na zamek krakowski, królowa Jadwiga raz po raz schodziła z zamku w orszaku rycerzy i swoich dziewcząt do klasztoru św. Franciszka w Krakowie i w refektarzu tegoż klasztoru pocieszała się tańcami ze wspomnianym księciem austriackim Wilhelmem nader jednak skromnie i z największym umiarem. Nadto krążąca powszechnie plotka głosiła, że do tego stopnia jest niechętna związkowi z księciem litewskim Jagiełłą, że celem niedopuszczenia do małżeństwa z barbarzyńcą mimo zakazu panów polskich, którzy odradzali jej ten krok, w momencie kiedy rozeszła się wiadomość, że książę litewski

dicte sequestratus. Hedwigis autem regina exclusionem Wilhelmi ex castro moleste ferens, in civitatem ad illum facere parabat descensum. Cumque portas castri baronum cura et mandato clausas offendisset, violare illas, petita dataque securi, manu propria nietebatur; Demetrii tandem militis de Goray precibus expugnata ceptum ommissit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 456*).

Jagiello jedzie do Polski celem objęcia tronu królewskiego i zawarcia związku małżeńskiego, wobec licznego orszaku swoich rycerzy i panów oznajmiła, że zdecydowała się dopełnić małżeństwa z księciem austriackim Wilhelmem, ponieważ zaślubiony na rozkaz ojca Ludwika już dawno były zawarte publicznie w obliczu Kościoła. Ale kiedy go sprowadzono do zamku krakowskiego do łożnicy, by poznał tajniki łoża z królową Jadwigą, staraniem i na rozkaz panów polskich bardzo niechętnych temu związkowi, usunięto go w haniebny i obraźliwy sposób i wypędzono zarówno z zamku jak i z sypialni i nie dopuszczono w ogóle do spełnienia małżeństwa ze wspomnianą królową. A królowa Jadwiga urażona usunięciem Wilhelma z zamku, zamierzała zejść do niego do miasta. A kiedy staraniem i na rozkaz panów zastała bramy zamku zamknięte, usiłowała je własnoręcznie wyważyć toporem, który jej na żądanie podano. W końcu jednak uległszy prośbom rycerza Dymitra z Goraja, zaniechała przedsięwzięcia (*Roczniki VI/1 s. 197—198 = Dzieje III s. 429*).

18

a. 1386

Regnum Polonie et connubium Hedwigis regine suscepturus Jagello magnus dux Lithwanie, cum fratribus suis et comitatu grandi, quadrigis iusuper thezauros suos et plurimam rerum veriarum supelectilem ferentibus, Poloniam advenit. Et conducentibus eum Polonie legatis, primum Lublinense opidum ingressus, aliquot diebus ex composito, ut fama adventus sui apud Polonorum primates vulgaretur, illic mansit. Ex Lublin vero gravi et tardo gradu versus Cracoviam tendebat. Paucis autem admodum baronibus Polonie occursu suo illum — excipientibus, frequens et subitus prelatorum et ba-

Wielki książę litewski Jagiello, zamierzając objąć rządy nad Królestwem Polskim i ożenić się z królową Jadwigą, przybywa do Polski ze swoimi braćmi z wielkim orszakiem oraz wozami, które wiozą jego skarby i ogromny majątek składający się z różnych rzeczy. I prowadzony przez posłów polskich, wjechał najpierw do miasta Lublina i zabawił tam celowo kilka dni, aby wieść o jego przybyciu rozeszła się wśród panów polskich. Z Lublina zaś ociężałym i powolnym marszem zmierzał do Krakowa. Niewielu panów polskich wyszło mu na spotkanie — Liczny tłum prałatów i panów polskich zje-

ronum Polonie ad Hedwigim reginam in Cracoviam fiebat concursus: a quibus summa cura, summo studio precata, ut magno fidei fructu, qui principaliter a Polonis querebatur, pensato, barbari principis non fastidiret coniugium, diu et graviter propter superius fedus cum Wilhelmo ictum reluctabatur. Mittit tandem familiariorem et secretum suum nuncium Zausischium de Oleschnicza in ducis Iagellonis occursum, mandans: ut viso eo et forma sua, staturaque, quam celeriter redeat et fideliter eius formam, staturam et mores enarret, caveatque, ne munus aliquod a duce Iagellone acceptet. Non ignarus Iagello dux, pro dinoscenda forma et proporcione sui corporis, quam multorum falsa relatio turpem esse confinerat, legatum a regina ad se missum, comiter illum et humane excepit, et quo plenius non formam solum, sed et singula sui corporis liniamenta exploraret, ad balnea secum ducit. Qui omnibus ad sacietatem visis et contemplatis, muneribus insuper, que a Iagellone ingerebantur, neglectis, ad Hedwigim reginam reversus, corpus ducis Iagiellonis gracile, venustum et proporcionatum, formam mediocrem, vultum hilarem, faciem oblongam, nulla tamen turpitudine notatam, mores graves et principe dignos, renunciat, et Hedwigis regine anxietatem de aggressi et deformi Iagellonis ducis corpore dudum conceptam, dissolvit. Mitigato lenitoque Hedwigis regine merore, a pluribus Polonie baronibus duci Iagelloni obviam itum est, et ampliori animorum concordia favoresque singule res tractati cepte. — Iagello dux die Martis duodecima Februarii Cracoviam, non tam Lithwanis et Ruthenis, quam baronum Polonie multitudine comitatus, cum ingenti gloria et pompa (Cracoviam) ingressus est, et in castrum Cracoviense

chał natychmiast do Krakowa, do królowej Jadwigi. Mimo, że ją najusilniej i najgorliwiej prosili, by mając na uwadze wielką korzyść wiary, o którą w pierwszym rzędzie Polakom chodziło, nie odrzucała małżeństwa z barbarzyńskim księciem, długo i stanowczo opierała się z powodu wspomnianego wyżej związku z Wilhelmem. Wreszcie wysłała potajemnie posła, zaufanego dworzanina Zawiszę z Oleśnicy na spotkanie z księciem Jagiełłą, polecając, by go oglądnał, jego urodę i postawę, wrócił jak najszybciej i opowiedział dokładnie o jego urodzie, sylwetce i obyczajach, i by się wystrzeżał przyjmowania jakiegoś подарunku od księcia Jagiełły. Książę Jagiełło będąc pewny, że królowa wysłała do niego posła celem poznania jego urody i budowy ciała, o której fałszywa opinia powszechnie twierdziła, że jest szpetna, przyjął posła uprzejmie i zyczliwie. Ażeby lepiej zobaczyć nie tylko jego postać, ale i poszczególne kształty jego ciała, poprowadził go ze sobą do łaźni. Ten napatrzwszy się wszystkiemu do woli, odmówiwszy też przyjęcia upominków dawanych mu przez Jagiełłę, po powrocie do królowej Jadwigi donosi, że sylwetka księcia Jagiełły jest zgrabna, kształtna, ciało dobrze zbudowane, wzrost średni, spojrzenie wesołe, twarz podłużna, bez żadnego jednak śladu szpetoty, a obyczaje poważne i godne księcia. Uspokaja królowę Jadwigę uprzedzoną już dawno o pospolitych obyczajach i niezgrabnej postaci Jagiełły. Kiedy uprzedzenia królowej Jadwigi całkowicie zniknęły, więcej panów polskich wyszło na spotkanie księciu Jagielle i z większą jednomyślnością i przychylnością zaczęło rozmawiać o wszystkich sprawach. A książę Jagiełło — we wtorek dwunastego lutego z wielkim orszakiem panów nie tyle litewskich

perductus, primum Hedwigim reginam in thalamo suo cum frequenti virginum et matronarum numero consistentem adit, excipit et invitat. Cuius speciem et decorem et contemplans et admirans (neque enim pro ea tempestate in orbe universo parem in pulchritudine estimata est habuisse), altero die illi magne estimationis dona in auro, argento, gemmis, vestibusque, per Vythawdum, Borzisch et Switrigallonem duces transmittit; iam enim Vythawdus dux fratri Iagelloni reconciliatus ex Prussia redierat. Ferunt et sub eodem tempore Vilhelmum ducem Austrie ex Austria in Cracoviam sub habitu dissimulato mercatorio, non sine annuacia Hedwigis Polonie regine, clandestine advenisse, et per omne tempus, quo Wladislaus rex Polonie Cracovie morabatur, aut in Lyobszow castello in Nigra vila, aut in ede Mornsten, paucis consciis, latuisse; — Considerans autem Wilhelmus prefatus, se Regnum Polonie et Hedwigim reginam recuperare non posse, Iohannam filiam olim Caroli de Duracio et sororem Ladislai, regum Sicilie, accipit uxorem (*Annales VI/1 = Historiae III p. 458*).

19

a. 1386

Solicitudine deinde et cura multiplici tam prelatorum quam baronum Polonie Hedwigis regina obsecrata, rogata et tandem saluberrime consilio atque suasu, ostendencium, ad sponsalia cum Wilhelmo Austrie duce in anno et tempore impuberi contracta eam minime teneri, expugnata est, ut priori federe irritato, nubere duci Iagelloni Lithwaniae, non voluptatis aut libidinis explende causa, sed fidei orthodoxe amplitudinem et Christianorum quietem procuratura, consentiret. Eo itaque consensu

i ruskich, co polskich, z ogromnym przepychem i paradą wjechał do Krakowa, a wprowadzony na zamek krakowski najpierw udaje się do królowej Jadwigi przebywającej w swojej komnacie z wielkim orszakiem panien i niewiast i serdecznie się wita. Na widok niezwyklej urody (jeśli bowiem chodzi o urodę, to uważano, że na całym świecie nie miała równej sobie) przejęty podziwem następnego dnia posyła jej przez książąt Witolda (już bowiem książę Witold wrócił z Prus pojednany z bratem Jagiełłą), Borysa i Świdrygiełłę wielkiej wartości dary w postaci złota, srebra, klejnotów i szat. Opowiadają, że w tym czasie także książę Austrii Wilhelm przybył z Austrii do Krakowa potajemnie, w przebraniu kupca, nie bez przyzwolenia królowej Polski Jadwigi i przez cały czas, gdy król Polski Władysław przebywał w Krakowie, ukrywał się albo w zamku Łobzowie w Czarnej Wsi, albo w domu Morsztynów, o czym kilka osób wiedziało. — Wspomniany zatem Wilhelm doszedłszy do przekonania, że nie jest w stanie odzyskać Królestwa Polskiego i królowej Jadwigi, pojmując za żonę córkę nieżyjącego króla Sycylii Karola Durazzo, a siostrę obecnego, Władysława Joannę (*Roczniki VI/1 s. 199—201 = Dzieje III p. 430*).

Usilne i różnorodne zabiegi zarówno prałatów jak i panów polskich, gorące ich prośby, w końcu bardzo rozsądne wytłumaczenie i wyjaśnienie, że ślub zawarty z księciem Austrii Wilhelmem w wieku niedojrzałym, nie wiąże jej zupełnie, zmiękczyły królowę Jadwigę tak, że unieważniwszy pierwotną umowę, zgodziła się wyjść za mąż za księcia litewskiego Jagiełłę nie dla dogodzenia żądzy i rozkoszom ciała, ale by zapewnić wzrost wiary chrześcijańskiej i pokój wśród chrześcijan.

aput illam optento, die Iovis quarta decima Februarii, alias festo sancti Valentini, dux magnus Lithwanie Jagello primum, deinde fratres sui Lithwanie duces, boyari et nobiles in fide catholica et eius articulis ad liquidum edocti, fidem sanctam orthodoxam, gentili errore abiecto, profitentur et suscipiunt, et in ecclesia Cracoviensi per Bodzantham archiepiscopum Gnesnensem, Iohannem Cracoviensem episcopum, cum magna alacritate baptisantur — — Principale autem et primarium sacramentum Wladislaus alias Jagello dux adeptus, die rursus eodem alterum sortitus est, et in predicta Cracoviensi ecclesia cum virgine decora et insigni Hedwigi Polonie regina, (moribusne incertum est, an forma venusciore,) per Bodzantham Gneznensis archiepiscopi ministerium, matrimonium per verba de presenti contraxit — — Wladislaus Polonie rex procerum et optimatum Polonie consilio et persuasione instigatur, ut caractere Christiano bido, antequam regio se insigniri permetteret, dissensit tamen et decus baptismatis absque regio suscipere detraxit, collusionem veritus. Ferunt et Hedwigim reginam, ne suo iungeretur connubio, diucius oblutatam, et vix tandem prece optimatum ad consensendum inductam fuisse. Probe enim noverat, matrimonium secundum contrahendum, priori obstante, legitimum fieri non posse; facinus quoque adulterii exhorrens, alteris nuptiis suam contaminare pudicitiam amarius morte putabat. Neque enim a plurimorum noticia sciebat ignoratum, quod cum prefato Wilhelmo Austrie duce post contracta de presenti sponsalia, quindecim diebus in thoro, carnali copula eciam subsequata, manserat; timor quoque Divinus et vis conscientie mentem suam, quasi exagitante, terrebant. Ex eo insuper facinore a

Uzyskawszy zatem od niej słowo, Jagiełło we czwartek, czternastego lutego tj. w uroczystość św. Walentego najpierw wielki księżę litewski Jagiełło, a potem jego bracia księżęta litewscy, bojarowie i szlachta pocuczeniu dokładnie w wierze katolickiej i jej prawdach, wyznają i przyjmują świętą, prawowierną wiarę, odrzuciwszy błędy pogaństwa i z wielką gorliwością przyjmują chrzest w katedrze krakowskiej z rąk arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzęty i biskupa krakowskiego Jana. — — A księżę Władysław czyli Jagiełło przyjąwszy główny i pierwszy sakrament, w tym samym dniu przystąpił znów do drugiego i we wspomnianej katedrze krakowskiej zawarł publicznie wobec arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzęty małżeństwo z piękną i znakomitą dziewczyną — niewiadomo, czy powabniejszą obyczajami czy urodą — królową polską Jadwigą. — — I chociaż pannie i magnaci polscy radami i perswazjami nakłaniali wspomnianego króla polskiego Władysława, aby się pozwolił ochrzcić na dwa dni przed koronacją na króla, nie zgodził się jednak i nie chciał przyjmując łaski chrztu bez godności królewskiej, obawiając się niedotrzymania umowy. I królowa Jadwiga — jak podają — ociągała się dość długo z zawarciem z nim związku małżeńskiego i w końcu prośba panów z trudem nakłoniła ją do wyrażenia zgody. Wiedziała bowiem dobrze, że zawarcie drugiego małżeństwa nie może być prawomocne, skoro mu stoi na przeszkodzie pierwsze. Wzdrygając się przed występkiem cudzołóstwa, uważała splamienie swej niewinności drugim małżeństwem za rzecz przykrzejszą od śmierci. Zdawała sobie bowiem sprawę, że mnóstwo ludzi wiedziało dobrze, iż po złożeniu oficjalnie przysięgi małżeńskiej przez piętnaście dni ze wspo-

procéribus Polonie pro ea tempestate in contemptum Christiane religionis patrato, qui katholico principe Wilhelmo Austrie duce a legitima uxore ignominiose excluso, feminam renitentem Iagelloni barbaro, non abhorrendo adulterii facinus, iungi procuraverant, creditus est Omnipotens ultionum Dominus pluribus flagellis Polonos per inordinatum regimen et reges, Lithwanis quam Polonis propensius faventes, plurimum affilixisse (*Annales VI/1 = Historiae III p. 460*).

20

a. 1386

Duobus sacramentis Wladislaus alias Iagello magnus Lithuanorum dux pro Regno Polonie consequendo, die uno iniciatus, rursus die quarto Solis, videlicet decima septima Februarii, qui in dominicam Quinquagesime cadebat, ad recipiendum coronacionis et unctionis insigne, quod solis regibus prestari solet, ex thalamo cum ingenti gloria et solennitate, et ducum, militariumque ac populi multitudine copiosa procedens, in Cracoviensem ecclesiam advenit. Ubi sponsa sua nobilissima Hedvigi regina presente, spectanteque, novo diademate — per Gneznensem archiepiscopum Bodzantham — in Polonie regem unctus et coronatus est (*Annales VI/1 = Historiae III p. 461*).

21

a. 1386

Circa Quadragesime medium Wladislaus secundus Polonie rex a Cracovia discedens, in oram Maioris

mnianym księciem Austrii Wilhelmem bywała w łożnicy i że doszło nawet do fizycznego spełnienia małżeństwa. Bojaźń Boża i wyrzuty sumienia w jakiś tajemny sposób budziły w niej niepokój. Panowało przekonanie, że za ten występny czyn, jakiego się z uchybieniem dla wiary chrześcijańskiej dopuścili panowie polscy, którzy nie wzdragając się przed występkiem cudzołóstwa, doprowadzili do związania opierającej się kobiety z poganinem, Jagiełłą, usunąwszy w haniebny sposób od prawowitej małżonki chrześcijańskiego księcia Austrii Wilhelma, wszechmocny Pan zemsty dotknął Polaków boleśnie wieloma karami w postaci bezładnych rządów i królów, którzy bardziej popierali Litwinów niż Polaków (*Roczniki VI/1 s. 201—203 = Dzieje III s. 432*).

Wielki książę litewski Władysław czyli Jagiełło, który celem zdobycia Królestwa Polskiego przyjął w jednym dniu dwa sakramenty, w czwartym dniu, w niedzielę, a mianowicie siedemnastego lutego, który przypadł na niedzielę Pięćdziesiątnicy, przybył z sypialni z ogromnym przepychem i paradą, w wielkim orszaku książąt, rycerzy i ludu do katedry krakowskiej celem otrzymania znaku koronacji i namaszczenia, które zwykło być udzielane wyłącznie królom. Tam w obecności i na oczach najszlachetniejszej swej małżonki, królowej Jadwigi, nową koroną — został ukoronowany i namaszczony na króla polskiego przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzotę (*Roczniki VI/1 s. 203—204 = Dzieje III s. 434*).

Około połowy Wielkiego Postu król polski Władysław II wyjechałszy z Krakowa, na usilne prósy pa-

Polonie una cum nova sponsa Hedwigi regina, ad rescindendas seditiones et guerras civiles diuturno tempore illic radicatatas, prelati et baronibus Maioris Polonie summopere id precantibus — — contendit. Dum autem apud Gneznam consisteret et a laicis suggestus stationem seu procuracionem a capitulo Gneznensi requireret, capitulo quoque negante, villas capitulares pignoraret, atque ob id pignorati coloni cum coniugibus et liberis Gneznam venientes, in fletus et lacrimas resoluti, clamores plurimos ederent: Nicolaus Strozberg natione Polonus ex Poznania ortus, prepositus Gneznensis, posito ob eam rem interdicto, ex Gnezna recessit. Quo malo Hedwigis regina commota, errore regis correcto, singula pignora restituit et interdictum solvi procuravit; fertur quoque tunc in amaritudine pectoris sui dixisse: „Etsi pecora colonis reddidimus, quis illis effusas lacrimas restituet?” (*Annales VI/1 = Historiae III p. 464*).

22

a. 1387

Gentem et regionem Lithwanicam Wladislaus Polonie rex, quemadmodum in federe cum Regno Polonie et Hedwigi regina icto iureiurando se astrinxerat, ab idolatria et superstitione gentili ad cultum unius veri Dei et religionem orthodoxe reducturus — — Lithwaniam ire pergit — — Non contentus autem ecclesiasticis viris, Hedwigim reginam, novam patriam, novamque regionem et gentem sui coniugis visuram (*Annales VI/1 = Historiae III p. 465*).

23

a. 1387

Sed et Hedwigis reginam, femina devotissima ac religiosa, primum kathedralem Vilnensem, deinde parochiales ecclesias Lithwanicas cali-

nów i prałatów wielkopolskich udał się wraz z świeżo poślubioną małżonką, królową Jadwigą do ziemi Wielkopolskiej, by położyć kres zamieszkom i walkom wewnętrznym, które się tam od dłuższego czasu zakorzeniły. — — Kiedy zaś zatrzymał się w Gnieźnie i za podszeptem ludzi świeckich domagał się stacji czyli zaopatrzenia od kapituły gnieźnieńskiej, gdy kapituła oczywiście odmówiła, zażądała okupu od wsi kapitulnych. Z tego powodu obciążeni okupem wieśniacy przybywszy do Gniezna z żonami i dziećmi, podnieśli płacz, narzekanie i niekończące się skargi. Prepozyt gnieźnieński Mikołaj Strosberg, Polak rodem z Poznania, nałożywszy z tego powodu interdykt, usunął się z Gniezna. Poruszona tym nieszczęściem królowa Jadwiga, naprawiając błąd króla, zwróciła wszystek okup i postarała się o zniesienie interdyktu. Podobno zaś w gorczy swego serca powiedzieć miała: „Wprawdzie zwróciliśmy wieśniakom bydło, ale kto im zwróci wylane łzy?” (*Roczniki VI/1 s. 207 = Dzieje III s. 434*).

Król polski Władysław, chcąc zgodnie z zobowiązaniem, które podjął pod przysięgą w układzie zawartym z Królestwem Polskim i królową Jadwigą, doprowadzić lud i ziemię litewską od bałwochwaltstwa i pogańskich przesądów do czci jednego, prawdziwego Boga i prawdziwej wiary — — udaje się na Litwę — — Nie poprzestając na duchownych, bierze ze sobą królową Jadwigę, by zobaczyła nową ojczyznę, nowy kraj i lud swego męża (*Roczniki VI/1 s. 209 = Dzieje III s. 438*).

Ale i królowa Jadwiga, niewiasta bardzo gorliwa i pobożna zaopatrzyła najpierw katedrę wileńską, a potem litewskie kościoły parafialne w

cibus, libris, monstranciis, crucibus, ymaginibus, casulis, ceterisque ornamentis ex clenodiis, vestibisque dotalibus implevit, et quanti esset fervoris in Deum et in amplitudinem sue religionis, in etate lasciva monstravit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 469*).

24

a. 1387

Tanta autem diligencia et tam ferventi atque sollicita devocione Wladislaus Polonie rex in plantanda, fundandaque in Lithwanis fide et religione orthodoxa tenebatur, ut Hedwigi regina ad Poloniam remissa, anno integro Lithwanie versaretur (*Annales VI/1 = Historiae III p. 475*).

25

a. 1388

Ad Regnum posthec Polonie reversus, denunciante sibi Gnyewossio de Dalewicze succamerario Cracoviensi, Wilhelmum Austrie ducem secrete Cracoviam introisse, et sub diebus aliquot, quibus illic immoratus est, clandestinos tractatus cum Hedvigim regina habuisse, in Hedvigim reginam falsis questionibus accusatam iras zelotipie vertrit, que tandem prudenti et sollicita baronum interposicione, simultates huiusmodi inter coniuges execrancium, fuere extincte (*Annales VI/1 = Historiae III p. 478*).

26

a. 1389

Novo dissidio, novaque similitate inter Wladislaum Polonie regem et Hedvigim reginam frequenter propter nonnullas suspiciones, quas adulancium ferebat malignitas, consurgente, dum consiliariorum industriam, qui coniugalia odia idemdem renascencia oppresserant, improbitas vinceret assentatorum, id genus concordie per optimos consiliarios pronunciatum, saccitumque

kielichy, księgi, monstrancje, krzyże, obrazy, ornaty i inne piękne klejnoty i szaty. A jaka była jej gorliwość wobec Boga i troska o szerzenie się jego religii, okazała już w dzieciństwie (*Roczniki VI/1 s. 214 = Dzieje III s. 442*).

A król polski Władysław okazywał tak wielką gorliwość, tak szczere i troskliwe staranie o zaszczepienie i utwierdzenie na Litwie prawdziwej wiary i religii, że odesławszy do Polski królową Jadwigę, przez cały rok przebywał na Litwie (*Roczniki VI/1 s. 221 = Dzieje III s. 447*).

Kiedy potem wrócił do Królestwa Polskiego, pod wpływem doniesień podkomorzego krakowskiego Gnięwosza z Dalewic, że księżę austriacki Wilhelm przybył potajemnie do Krakowa i w ciągu kilku dni swojego tu pobytu miał z królową Jadwigą sekretne spotkania, z zazdrości zaczął się gniewać na oskarżoną fałszywymi donosami królową Jadwigę. Niepoozumienia te jednak zostały zażegnane roztropną i gorliwą interwencją panów patrzących niechętnie na takie niesnaski między małżonkami (*Roczniki VI/1 s. 224—225 = Dzieje III s. 449*).

Kiedy raz po raz powstawały nowe nieporozumienia i nowe sceny zazdrości między królem polskim Władysławem a królową Jadwigą z racji pewnych podejrzeń, które rozsiewali niegodziwi pochlebcy, gdy ich nieuczciwość niweczyła skrzętne zabiegi doradców, którzy tłumili odradzające się raz po raz niechęci małżeńskie, najlepsi członkowie rady powzięli przyjęty i zaaprobowany

et ab utroque contendencium acceptum, probatumque est, ut ab utroque falsus delator proderetur. Compositis siquidem insimulacionibus per assentatores, quibus ea res non exiguo questui erat, inter se execranda gigni odia, non ante quietura, nec delatores improbos defuturos, quamdiu credula suppedabitur audientia, et delatores sincere per alterutrum publicabuntur cum singulis, que ore mendaci detulerant; et cum tam rex quam regina Gnyewossium de Dalewicze succamerarium Cracoviensem, genere et domo Strzegomitam, satorem omnium zizianiarum (cuius prompior lingua et secretorum prodiga, multa odia inter regem et reginam seruerat), et qui castam optime et religiose femine Hedvigis regine pudiciciam aput virum suum Wladislaum Polonie regem mendaci suggestione (et afficto crimine) insimulaverat, expressisset, coniugibus ipsis ad plenum reconciliatis, pacificatisque, petente et instante Hedwigi reginam, Gnyewosio succamerario, federum coniugalium insidiatori, in Wisliciensi oppido dies dicta est. Qua adveniente, Hedvigis regina per Iaschkonis de Thanczin castellani Voyniczienis organum (is enim causam regine, corporali iuramento edoctus certificatusque, nullum illam preter Wladislaui regis mariti sui novisse cubile, advocandam susceperat) coram ferequenti baronum iudicio ob eam rem instuarato, queritur, castum suum torum, castamque pudiciciam, spurcicia Gnyewossii et eius mendaci ore aput maritum suum Wladislaum regem saggillatum et improbe infamatam esse, offerens se pudicicie sue illatum pudorem iuxta iudiciale decretum purgaturam, petens malignum delatorem ad revocacionem maledicti compelli. Gnyewosio vero neque inficiare facinus obiectum (noverat enim regio ut multorum baronum convin-

przez obydwie strony, następujący sposób pojednania, by obie strony ujawniły fałszywego donosiciela. (Ustalono), że wskutek fałszywych oskarżeń pochlebców, którym przynosiły one niemałe zyski, powstawały między nimi godne potępienia wybuchy nienawiści i że nie wcześniej ucihną i że nie braknie niegodziwych donosicieli, jak długo będzie się im nadstawiać łatwowierne ucho i jak długo obie strony nie wyjawiają szczerze donosicieli ze wszystkimi fałszywymi szczegółami, które donieśli, [i] sprawy zostały załagodzone. I kiedy zarówno król jak królowa wskazali na podkomorzego krakowskiego Gniewosza z Dalewic, z domu i rodu Strzegomitów, jako na siewcę wszystkich niesnasek — jego plotkarski i skłonny do wyjawiania tajemnic język zasiał wiele nienawiści między królem i królową, on też zmyśliwszy występki, rzucał nie mające pokrycia podejrzenia na uczciwość najlepszej i bogobojnej niewiasty, królowej Jadwigi wobec jej męża, króla polskiego Władysława — a wspomniani małżonkowie całkowicie się pojednali i pogodzili. Na usilne żądania królowej Jadwigi wyznaczono zastawiającemu sidła na zgodę małżonków podkomorzemu Gniewoszowi termin stawienia się w mieście Wiślicy. Kiedy dzień ten nadszedł, królowa Jadwiga przez kasztelana wojnickiego Jaśka z Tęczyna — ten bowiem przekonany przysięgą i zapewnieniem królowej, że nie znała niczyjego łoża prócz swojego męża króla Władysława, podjął się obrony jej sprawy — wobec licznie zgromadzonych panów na rozprawie wyznaczonej z powodu tej sprawy wnosi skargę, że wskutek plugawych i fałszywych donosów Gniewosza jej czystość i niewinność zostały narazone na podejrzenia i niegodziwe zniesławienie wobec jej męża, króla Władysława. Proponuje, że zgodnie

cendum se testimonio) neque refelle-  
re quicquam propositioni et peti-  
cioni reginali (astabant enim duo-  
decim milites, pudiciciam regine ob-  
lato duello vindicatori) audenti, iu-  
dices, instante procuratore reginali  
Iaschkone de Thanczin, reum, ut re-  
sponderet, frequenter petitum, si-  
lentem et non iudicio sed clemencia  
secum agi simpliciter deposcentem, ad  
revocationem probri in dedecus re-  
ginalis pudicicie impudico ore pro-  
lati, e vestigio, inspectante et pre-  
sidente corona iudicii, in morem can-  
nis fiendam condemnant; reginam  
vero Hedvigim puram et innocen-  
tem, a probro et suspicione ex falsa  
et mendaci delacione Gnyewosii  
exotam, pronunciant. Decretum au-  
tem sentencie huiusmodi Gnyewo-  
sius implere extemplo compulsus,  
subter bancum corpore curvato in-  
travit, et revocatione facta, in qua  
se profitebatur falso et mendaci  
probro Hedvigim reginam insimu-  
lasse, publicum etiam latratum edi-  
dit. Quo quidem tam severo iudicio  
Hedwigis regine pudori et innocen-  
cie et coniugali concordie saluberrime  
consultum provisumque est, et  
omnibus assentatoribus calumniato-  
ribusque, ne aliquam suspicionis no-  
tam alteri coniugum contra alterum  
deferrent, perterritis, sine suspicio-  
ne, sine iurgiis, rixisque, in ameni-  
tate dulcedineque coniugalis federis,  
stabili concordia et caritate utrius-  
que status permansit (*Annales VI/1* =  
= *Historiae III* p. 481).

27

a. 1390

Lithwanica expeditione Wladislao  
Polonie rege occupato, illustrissima  
consors eius Hedwigis Polonie regi-

z orzeczeniem sądu królowa oczyści  
się z hańby, na którą narażono jej  
niewinność. Żąda, by niegodziwego  
donosiciela zmuszono do odwołania  
obelżywych donosów. Kiedy zaś  
Gniewosz nie miał odwagi ani za-  
przeczyć zarzucanemu występкови —  
wiedział bowiem, że poświadczą go  
zeznania króla i wielu panów — ani  
zarzucić coś propozycji i żądaniu  
królowej — stało bowiem dwunastu  
rycerzy, którzy byli gotowi pojedyń-  
kiem bronić niewinności królowej —  
sędziowie na żądanie obrońcy kró-  
lowej Jaśka z Tęczyna, kiedy oskar-  
żony wzywany raz po raz, by odpo-  
wiedział, milczał i tylko prosił, żeby  
go potraktowano nie zgodnie z wymo-  
gami prawa ale łagodności, skazując  
go na odwołanie i odszczekanie jak  
pies natychmiast na oczach trybu-  
nału oszczerstwa wypowiedzianego  
bezwstydnie dla szańbienia niewin-  
ności królowej. A królową Jadwigę  
ogłaszają za czystą i niewinną za-  
rzutów i podejrzeń powstałych wsku-  
tek fałszywych doniesień kłamcy  
Gniewosza. Gniewosz zmuszony na-  
tychmiast do wykonania wydanego  
wyroku wszedł zgięty pod ławę i do-  
konał odwołania, w którym się przy-  
znał, że fałszywie rzucił kłamliwe  
obelgi na królową Jadwigę i pub-  
licznie nawet zaszczeakał. Tym tak  
surowym wyrokiem uratowano cał-  
kowicie w najbardziej godziwy spo-  
sób uczciwość i niewinność królowej  
i zgodę małżeńską, bo wszyscy po-  
chlebcy i oszczercy nie mieli odwagi  
budzić podejrzeń jednego z małżon-  
ków przeciw drugiemu. Pożycie ich  
płynęło dalej bez podejrzeń, niesna-  
sek i kłótni, w przyjemnej atmosfere  
małżeńskiej więzi, w stałej zgo-  
dzie i miłości jednego do drugiego  
(*Roczniki VI/1* s. 230—232 = *Dzieje*  
*III* s. 453).

Kiedy król polski Władysław był  
zajęty wyprawą na Litwę, jego żona,  
najjaśniejsza królowa polska Jadwi-

na, Regni Polonie provisura profectibus, congregato ex baronibus et militibus Polonie altero exercitu, in Russje terras processit. Cuius tanta erat aput milites affeccio et caritas, ut omnes illi iuxta ac viro parerent, et singula que iubebat, obedienter exequerentur. Sub brevi autem tempore castrum Przemisl, Iaroslav, Grodek, Halicz, Trebowlya, civitatem Leopolim et castrum in monte, et omnia alia Russie castra, aut militum expugnacione, aut spontanea dedicione sub milite Hungarie Babak, cuius fidei et regimini a parente suo Ludowico Polonie et Hungarie rege comendata extiterant, conquirunt, et omnibus Hungaris atque Slezitis, qui illa de manu Ludovici regis Polonie et Wladislai ducis Oppolie occupaverant, propulsis et eiectis, castra conquisita et dedita baronibus Polonie committit, et terras Russie predictas perperam et cum iniuria a Regno Polonie alienatas, eidem Regno Polonie, sempiternum aput Polonos pro huiusmodi heroico opere habitura recordium, reintegrat et reunit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 487*).

ga, pragnąc zapewnić wzrost Królestwu Polskiemu, z drugim wojskiem złożonym z panów i rycerzy polskich udała się na Ruś. Cieszyła się zaś tak wielką sympatią i przywiązaniem u rycerzy, że wszyscy ulegali jej jak mężowi i posłusznie wykonywali wszystkie jej rozkazy. W krótkim zaś czasie zdobywa zamki Przemysł, Jarosław, Gródek, Halicz i Trembolwę oraz miasto Lwów i zamek na wzgórzu i wszystkie inne grody ruskie albo przez szturm rycerzy albo przez dobrowolne poddanie się pod wodzą rycerza węgierskiego Bebeka, którego opiece i rządom powierzył je jej ojciec, król Polski i Węgier Ludwik. Wypędzwszy i usunąwszy z nich wszystkich Węgrów i Ślązaków, którzy je otrzymali z rąk króla polskiego Ludwika i księcia opolskiego Władysława, powierza zdobyte zamki i te, które się poddały, panom polskim, a wspomniane ziemie ruskie oderwane niesłusznie i wbrew prawu od Królestwa Polskiego, jednoczy i przyłącza do tegoż Królestwa Polskiego, by tym bohaterskim czynem zasłużyć sobie na wieczną pamięć w sercach Polaków (*Roczniki VI/1 s. 237—238 = Dzieje III s. 458*).

28

a. 1390

Sempiternum memoriale, quo clemencia Redemptoris genus Slavonicum extulit et mirifice honoravit, donando illi graciam specialem, ut omnia sacra officia et res Divine tam nocturne quam diurne, ipsa quoque sacrarum Missarum archana idiomate illo possent celebrari (quod nemini alteri linguario, preterquam Greco, Latino et Hebreo videmus contigisse, quorum excellencie etiam bonifas Divina Slavonicum equavit), Wladislaus secundus Polonie rex cum consorte sua Hedvigi, femina devota et nobilissima, volentes etiam in Regnum Polonie diffundere, et de

Król polski Władysław II ze swą żoną Jadwigą, niewiastą pobożną i bardzo szlachetną, pragnęli rozszerzyć również na Królestwo Polskie to niezapomniane dobrodziejstwo, którym łaska Zbawiciela wyniosła i w przedziwny sposób wślawiła naród słowiański, obdarzając go niezwykłą łaską, że wszystkie święte obrzędy i nabożeństwa tak nocne jak dzienne, a nawet Tajemnica Mszy św. mogą być odprawiane w jego języku — co jak widzimy — nie spotkało żadnego języka prócz greckiego, łacińskiego i hebrajskiego, z których znakomitością Dobroć

multiplicibus beneficiis et victoriis, divinitus eo anno eis prestitis, ostendere erga Deum gratitudinem et munificenciam regularem, incitati exemplari simili, quod in civitate Pragensi habetur monasterium Slavorum ordinis s. Benedicti, et sub regulari observancia duraturum, sub honore et titulo sancte Crucis, extra muros Cracovienses in oppido Cleparz, non longe a fluvio Rudawa, sub pontificatu Petri Wisch episcopi Cracoviensis, feria quinta post s. Iacobi apostoli, fundant condunt et dotant, et pulcherrimo muro latericio circuitum ecclesie tam chori quam corporis, opere sumptuoso et magnifico designant, chorumque eiusdem ecclesie cum sacristia perficiunt et consumunt, corporis vero fundamenta solum iaciunt; quemadmodum usque in presentem diem id coram cerne licet. Et domum pro monasterio ligneam cum orto construunt, fratresque ex monasterio Pragensi sumptos in illam introducunt, dantes eis pro doto quamvis tenui, viginti marcas singulis annis de censibus et proventibus thelonei Cracoviensis — Deliberaverat autem illustrissimus Wladislaus Polonie rex cum sua nobilissima consorte Hedvigi, monasterio et loco illi dare amplam dotem, que triginta monachos, preter alios familiares et servitores, sustentare potuisset; deliberaverat etiam et monasterium cum omnibus cellis et officinis suis latericio muro fabricare, sed interim regina clarissima Hedvigis sorte fatali abstracta est. Qua obunte, omnis ardor, ad quem illum stimulo suo regina Hedvigis concitabat, extinctus est, et omne opus usque ad diem hanc, omnisque fabrica ecclesie et monasterii intermissa (*Annales VI/1 = Historiae IV p. 487; cf. Liber beneficiorum III p. 225—226*).

Boża zrównała również język słowiański. Chcieli też okazać wdzięczność wobec Boga i zwykłą hojność za rozliczne zwycięstwa i dobrodziejstwa wyświadczone im przez Boga w tym roku. Zachęcen przykładem słowiańskiego klasztoru św. Benedykta, jaki istnieje w mieście Pradze, za pontyfikatu biskupa krakowskiego Piotra Wysza we czwartek po uroczystości św. Jakuba Apostoła zakładają, budują i uposażają podobny, mający przestrzegać zasad tej reguły, pod wezwaniem św. Krzyża, w mieście Kleparzu, poza murami Krakowa, niedaleko rzeki Rudawy. Nie szczędząc kosztów, bardzo pięknym zbudowanym z cegły murem wytyczają plac otaczający kościół naokoło, zarówno chór jak i nawę kościoła. Wykańczają całkowicie chór tego kościoła i zakrystię, a pod nawę kościoła kładą jedynie fundamenty, jak to można widzieć aż do dnia dzisiejszego. Budują też drewniany dom z ogrodem na klasztor i wprowadzają do niego braci sprowadzonych z klasztoru praskiego, dając im jako uposażenie, jednakże skromne, dwadzieścia grzywien rocznie z podatków i dochodów krakowskiego cła. — A najjaśniejszy król polski Władysław zmierzał z najszlachetniejszą swoją małżonką Jadwigą nadać klasztorowi i temu kościołowi większe uposażenie, z któregoby mógł utrzymać trzydziestu mnichów, prócz innych domowników i służby. Zamierzał też zbudować klasztor ze wszystkimi celami i pomieszczeniami gospodarczymi z cegły. Ale na nieszczęście zmarła najjaśniejsza królowa Jadwiga. Po jej śmierci ostygł cały zapal, do którego główną podniętą dla króla była królowa Jadwiga i całe dzieło, budowa kościoła i klasztoru została przerwana do dnia dzisiejszego (*Roczniki VI/1 s. 238—240 = Dzieje IV s. 458*).

29

a. 1391

Altare s. Annae electae in Cracoviensi ecclesia situm, non habet propriam capellam, sed versus orientem et capellam mansionariorum iuxta capellam s. Thomae Cantuariensis locatum est, quod Hedvigis Poloniae regina a. D. 1391 fundavit, conferens in eius dotem viginti marcas communis pecuniae census perpetui ex theoloneo Cracoviensi per altaristas pro tempore levandas — Hanc autem fundationem et dotationem Vladislaus secundus Poloniae rex suis etiam litteris sub eodem anno scriptis, approbat et confirmat, quarum originalia Cracoviensis ecclesia in suo aerario observat. Onerant autem privilegia praefata altaristam pro tempore ad tres ad minus missas singulis septimanis circa altare praefatum per se, vel alium legendas in certis et designatis diebus, videlicet feria secunda pro defunctis, feria quarta pro peccatis et feria sexta de Sancta Cruce, nisi forte festum solemne sub eisdem diebus intervenerit, in quo casu allis diebus tenebitur nihilominus praefatas missas adimplere. — Item fundatrix praefata Hedvigis Poloniae regina ordinat et perpetuum sibi anniversarium per vicarios Cracovienses singulis annis agendum ex censibus altaris praefati instituit, ordinans, quod in die obitum suum immediate praecedente finitis vespere agantur novem lectionum voce sonora per vicarios Cracovienses vigiliae, in crastino vero et sui obitus die eadem canora voce perficiatur missa defunctorum in remedium animae praefatae reginae, quibus vicariis praefatus altarista pro huiusmodi labore anniversarii duas marcas ex censu capitali viginti marcarum tenebitur consignare et administrationem huiusmodi anniversarii, ne quomodo intermittatur, procurare. Ordinans insuper ut vacatione alta-

ołtarz św. Anny wdowy w katedrze krakowskiej nie ma własnej kaplicy, lecz został umieszczony po wschodniej stronie, tam, gdzie jest kaplica mansjonariuszy i św. Tomasa Kantauryjskiego. Ufundowała ten ołtarz w r. P. 1391 królowa Polski Jadwiga i na jego uposażenie przeznaczyła dwadzieścia grzywien popolitego pieniądza stałego czynszu z cła krakowskiego, podejmowanego przez altarystę — Tę zaś fundację i uposażenie król polski Władysław II pochwała i zatwierdza w swoim dokumencie spisany w tymże roku, a oryginały tych pism przechowuje w własnym archiwum katedra krakowska. Wymienione przywileje nakładają na altarystę obowiązek odprawiania przy wspomnianym ołtarzu przynajmniej trzech mszy każdego tygodnia oboście lub przez swego zastępcę w określone dni: mianowicie w poniedziałek za zmarłych, we środę za grzechy, w piątek o Świętym Krzyżu, o ile nie wypadnie w te dni jakieś uroczyste święto, bo w tym wypadku będzie musiał w inne dni dopełniać obowiązek odprawienia tych mszy. Fundatorka ta, królowa Polski Jadwiga zarządza również i ustanawia w oparciu o to samo beneficjum ołtarzowe stałe każdego roku obchodzenie rocznicy jej śmierci przez wikariuszów krakowskich, polecając, aby w dniu bezpośrednio poprzedzającym tę rocznicę po zakończeniu modlitw wieczornych, wikariusze krakowscy odmówili na głos dziewięć czytań wigilijnych, nazajutrz zaś, w dniu jej śmierci ma być odprawiona msza św. śpiewana żałobna za spokój duszy tejże królowej. Tym też wikarym wspomniany altarysta wypłaci za ich trud dwie grzywny z owego czynszu dwudziestu grzywien i będzie doglądać, aby w przebiegu tego aniwersarza czegoś nie pominięto. Zarządza ona

ris occurrente nulli alteri nisi actu presbytero conferantur per reges Poloniae et eorum successores et quod singulis Quatuor temporibus quinque marcae altariae per theloneatorem debeant exsolvi (*Liber beneficiorum I p. 217—218*).

30a

a. 1392

Et quamvis capitulum Cracoviense, electione celebrata, Schethegium de Chmyelik cantorem Wisliciensis et canonicum Cracoviensem, nobilem de domo Rosze canonice elegisset; ad intercessionem tamen Wladislai Polonie regis, Hedvigi Polonie regina operante, Petrus Visch de Radolina decretorum doctor, prepositus Wladislaviensis et eiusdem Hedvigis regine cancellarius, nobilis de domo Acerworum, cum prefati Sethegii electi deiectione et iniuria, per Bonifacium nonum suffectus est (*Annales VI/1 = Historiae III p. 499*).

30b

a. 1392

Capitulum Cracoviense — — Sethegium de Chmyelik cantorem Wisliciensis et canonicum Cracoviensem nobilem de domo Rosae elegisset in episcopum concorditer, ipse tamen, quia homo grandaevus erat, electionem suam vicinam sibi mortem adesse praesumens prosequi destitit. Propter quod Hedvigis regina Poloniae occasione habita, quasi in villagio Jaxicze episcopali parum sufficienter fuisset necessariis procurata, indignationem conspiciens Petrum Wisch utriusque iuris doctorem, cancellarium suum promovere ad sedem Cracoviensem in animum induxit. Et licet Bonifacius papa nonus quemdam Manfiolum Romanum nepotem suum germanum in Cracoviensem episcopum promovisset, resistente tamen Wladislao rege et Hedvigi regina, cassata sua promotione, Petrus de Radolina ex Maioris Poloniae provincia ortus, ex patre Maczuda et matre Anna ge-

nado, aby w razie vacatu ołtarza królowie polscy i ich następcy nie przyznawali owego beneficjum nikomu innemu, jak tylko rzeczycwistemu kapłanowi, i żeby w każde suchedni poborca celny wyplacał temuż altarzyście po pięć grzywien.

I chociaż kapituła krakowska urzadzwszy wybory wybrała kanonicznie kantora wiślickiego i kanonika krakowskiego Sieciecha z Chmielika, szlachcica z rodu Róza, to jednak na interwencję króla polskiego Władysława i za staraniem królowej polskiej Jadwigi niesłusznie usunięto wybranego już Sieciecha a na jego miejsce papież Bonifacy IX mianował prepozyta włocławskiego, kanclerza tejże królowej Jadwigi, Piotra Wysza z Radolina, doktora praw, szlachcica herbu Bróg (*Roczniki VI/1 s. 255 = Dzieje III s. 469*).

Kapituła krakowska — — zgodnie wybrała biskupem Sieciecha z Chmielika, kantora wiślickiego i kanonika krakowskiego, szlachcica h. Róza, jednakże ten, ponieważ był człowiekiem w podeszłym wieku, odmówił przyjęcia wyboru uważając, że bliski jest śmierci. Dlatego to królowa Polski Jadwiga okazując niezadowolnienie, skorzystała ze sposobności, jakoby w biskupiej posiadłości Jaksicze nie zadbano dla niej o rzeczy najkonieczniejsze w sposób wystarczający, powzięła zamiar wysunięcia na stolicę krakowską swego kanclerza Piotra Wysza, doktora obojga praw. I chociaż papież Bonifacy IX wysunął swego rzymskiego krewnego, jakiegoś Manfiola na stanowisko biskupa krakowskiego, to jednak wobec sprzeciwu króla Władysława i królowej Jadwigi wycofał tę nominację (dzięki czemu) wielkopolanin Piotr z Radolina, syn Maczudy i Anny, pochodzący ze

nere nobilis de domo Laski in episcopum Cracoviensem promotus per eundem Bonifacium a. D. 1392 in episcopum Cracoviensem tricesimum primum consecratus est (*Opera I p. 419—420*).

31

a. 1392

Altare Visitacionis S. Mariae in ecclesia Cracoviensi non habet propriam capellam, sed situm est in parte aquilonari sub fornice uno chori inter altaria s. Adalberti et s. Johannis ad Portam Latinam consistens, quod Hedvigis Poloniae regina a. D. 1392 fundavit, conferens in dotem eius octo marcas grossorum census perpetui ex zuppa Bochnensi annis singulis dando pro quibuslibet Quatuor temporibus anni duas marcas aut sal centenarium in huiusmodi census — Ordinat etiam praefata fundatrix Hedvigis Poloniae regina, ut vacatione altaris praefati occurrente nulli alteri nisi actu presbytero conferantur per reges Poloniae et eorum successores, ad quos ius patronatus et collatio praefati altaris perpetuo debet pertinere. Hanc autem fundationem et dotationem Vladislaus secundus, Poloniae rex, praefatae Hedvigis Poloniae reginae maritus, suis etiam litteris sub eodem anno scriptis approbat, ratificat et confirmat. Quarum originalia Cracoviensis in suis tenet et observat archivis ecclesia. Onerant autem privilegia praefata altaristam pro tempore ad duas ad minus missas, singulis septimanis circa altare praefatum per se, vel per alium legendas, in certis et designatis diebus, videlicet feria secunda pro defunctis, feria vero quarta aut sexta pro peccatis, nisi forte festum solenne sub eisdem diebus intervenerit. In qua casu tenebitur nihilominus praefatas missas adimplere (*Liber beneficiorum I p. 217*).

szlacheckiego rodu h. Laski, wyniesiony do godności biskupa krakowskiego przez tegoż Bonifacego IX, roku Pańskiego 1392 został konsekrowany jako trzydziesty pierwszy biskup krakowski.

Ołtarz Nawiedzenia NMPanny w katedrze krakowskiej nie ma własnej kaplicy, lecz został umieszczony w części północnej [katedry] pod jednym łukiem chórowym między ołtarzami św. Wojciecha i św. Jana Przy Bramie Łacińskiej. Ufundowała go Jadwiga, królowa Polski, w r. P. 1392, a na jego uposażenie przeznaczyła osiem grzywnien groszy wiecznego czynszu z żup bocheńskich, wypłacanych co roku w suchedni po dwie grzywny, lub cetnar soli w miejsce tego czynszu — Zarządza także wspomniana fundatorka Jadwiga, królowa Polski, aby królowie polscy i ich następcy w razie zaistnienia vacatu przy tym ołtarzu nie wypłacali tego uposażenia nikomu innemu, jak tylko rzeczywistemu kapłanowi, albowiem do nich będzie należeć prawo patronatu i uposażenia tegoż ołtarza. Fundację tę i uposażenie Władysław II, król polski, wspomnianej królowej polskiej Jadwigi małżonek, potwierdza i zatwierdza swoim dokumentem spisany w tymże roku. Oryginały tych pism zatrzymuje i strzeże w swoim archiwum katedra krakowska. Wspomniane przywileje nakładają na altarystę obowiązek odprawiania narazie co najmniej dwóch mszy w tygodniu przed tym ołtarzem osobiście lub przez swego zastępcę w określone dni, a mianowicie w poniedziałek za zmarłych, we środę lub czwartek za grzechy, o ile w te dni nie wypadnie przypadkiem uroczyste święto. W takim wypadku będzie miał obowiązek takie msze dopełnić [w inne dni].

32

Hic [sc. ep. Wysz] ad petitionem Hedwigis, Poloniae reginae, decimam optimam manipularem in villa Syenyenska Wolya ecclesiae parochiali in Syenno de consensu capituli donatione perpetua contulit et inscripsit (*Opera I p. 488*).

33

a. 1393

Skirgello dux, germanus alius Wladislai regis, contra Allexandrum alias Withawdum Lithwanie ducem accessit, qui Withawdi ad regimen et gubernacionem Lithwanie et Russie terrarum institutionem graviter et iniquo animo, se neglecto, ferens, plures in Withawdum ducem rixas et contumelias militum sibi favencium sobornabat: iam quoque eo rixarum processum erat, ut ad notoriam sedicionem spectare inter duces discordie viderentur. Quo malo Wladislaus Polonie rex cognito, cum Hedwigi regina Lithwaniam itinere veloci pervenit. Sub quorum presencia, dum ab utroque contendencium ducum verbis variis et questionibus feria sexta post diem sancti Michaelis certatum esset, dum appareret Skirgellonis ducis causam et querelam in Allexandrum Withawdum parum iustam fore: opera regis et regine lis eorum execranda, in perniciem ceterorum, ni celeriter opprimeretur, redundatura, sublata est, et duces prefati omni indignacionis nubilo utrinque remisso, ad caritatis fraterne vinculum reducti et reconciliati. — Concentum autem erat, utroque probante, ut si nove simulates, rixe et odia inter illos orirentur, ad Hedvigim Polonie reginam, quam sibi uterque in arbitrum comunem elegerat, pro decidendis questionibus exorituris, quod et patentibus literis firmatum extitit, haberetur recursus (*Annales VI/1 = Historiae III p. 502*).

On [tj. bp Wysz] na prośbę Jadwigi, królowej Polski, przeniósł i zapisał jako wieczyste uposażenie kościoła parafialnego w Siennie dziesięcinę snopową ze wsi Sieneńska Wola za zgodą kapituły [krakowskiej].

Rodzony brat króla Władysława, książę Skirgieło, patrząc z głęboką niechęcią na oddanie Witoldowi z pominięciem jego własnej osoby zwierzchnich rządów nad Litwą i na powierzeniu mu ziem Rusi, wywołał wśród popierających go rycerzy szkodliwe, godzące w księcia Witolda niesnaski. W tych waśniach posunięto się już tak daleko, że odnosiło się wrazenie, iż nieporozumienia między książętami grożą otwartym buntem. Król polski Władysław, dowiedziawszy się o tym niebezpieczeństwie, przybywa szybko z królową Jadwigą na Litwę. Kiedy w piątek po św. Michale w ich obecności obydwaj współzawodniczący ze sobą książęta przedstawili sporne kwestie, różne skargi i zażalenia, gdy okazało się, że sprawa księcia Skirgieły i jego skarga na Aleksandra-Witolda nie jest słuszna, za sprawą króla i królowej ich nieszczęsny spór, który groził w razie gdyby go szybko nie stłumiono, zgubą innych, został przez króla i królową zażegnany — Ułożyli się zaś zgodnie obaj książęta, że gdyby powstały między nimi nowe nieporozumienia, spory i nienawiści, to mają się zwracać do królowej polskiej Jadwigi, którą obydwaj obrali za wspólną rozjemczynię przyszłych sporów. Zatwierdzono to sporządzonym dokumentem (*Roczniki VI/1 s. 260—261 = Dzieje III s. 472*).

## 34 a. 1394

Hedwigim Polonie reginam, consortis sue Marie germanam, Sigismundus Hungarie rex visitaturus, vicesima quarta mensis Iulii die Poloniam advenit. Cuius adventum regina Hedvigis prefata, aliquot sibi significatum nunciis, iusto honore exceptura, circa castrum Rither illi cum suo celebri et magnifico comitatu occurrit: ac ab ea in Sandeczense opidum deductus, pluribus diebus illic benigne et splendide habitus, singulis etiam et opulentis necessariis cum omnibus militibus suis tractatus est. Factis autem variis tractatibus, statum tranquillum regnorum firmantibus, donis a regina Hedvigi muneratus magnificis, in sua rediit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 507*).

## 35 a. 1394

De ecclesia vero Poznaniensi, ad intercessionem prefati Wladislai regis, Dobrogostio de Novidvor cantori Gneznensi et decano Cracoviensi, Polono nobili genere de familia Nalancz, qui aput Hedvigim reginam Polonie familiariatus fungebatur officio, providet *Annales VI/1 = Historiae III p. 510*).

## 36a a. 1395

Wladislaus secundus rex Poloniae et Hedvigis regina consors sua gloriosam Dei Genitricem Virginem Mariam Matrem Redemptoris et festum Visitationis, qua visitavit Helisabeth, quod tunc recenter — Urbanus papa VI primus instituit et celebriter colere a populo mandavit, singulari devotione et cultu honoraturi templum Virgini Benedictae praefatae et monasterium extra urbem Cracoviensem in parte occidentali iuxta Cerdones, quod hactenus vocatur Ad Arenam constituunt muroque insigni templum quod morte

Król węgierski Zygmunt, pragnąc odwiedzić rodzoną siostrę swej małżonki Marii, królową Polski Jadwigę, dwudziestego czwartego lipca przybywa do Polski. Wspomniana królowa Jadwiga, chcąc go przyjąć z należnymi honorami, powiadomiona przez kilku posłów, o jego przybyciu, wyszła mu naprzeciw ze swym bardzo wspaniałym orszakiem pod zamek Ryto. Odprowadzony przez nią do miasta Sącza, był tam przez wiele dni przyjmowany życzliwie i wspaniale, został również ze wszystkimi swymi rycerzami zaopatrzonej hojnie we wszystko, co potrzeba. Po zawarciu zaś różnych układów utwierdzających pokój królestw, obdarowany wspaniale przez królową Jadwigę, wrócił do siebie (*Roczniki VI/1 s. 267 = Dzieje III s. 477*).

Katedrę poznańską za wstawiennictwem wspomnianego króla Władysława oddaje kantorowi gnieźnieńskiemu, dziekanowi krakowskiemu Dobrogostowi z Nowego Dworu, Polakowi, szlachcicowi herbu Nałęcz, który sprawował godność ochmistrza u królowej Jadwigi (*Roczniki VI/1 s. 272 = Dzieje III s. 480*).

Król polski Władysław II i jego małżonka królowa Jadwiga, pragnąc okazać szczególne nabożeństwo i cześć dla Bogarodzicy Panny Marii, Matki Zbawiciela, tudzież dla święta Zwiastowania, ustanowionego niedawno — (na pamiątkę odwiedzin św. Elżbiety) przez papieża Urbana VI, który pierwszy nakazał, aby to święto uroczyste przez lud było obchodzone, postanawiają [wybudować] świątynię Najświętszej Pannie i klasztor za miastem Krakowem, po zachodniej stronie, w pobliżu Garbarów, w miejscu, które do dziś na-

Hedvigis reginae semiperfectum remansit, fabricant et in titulum Visitationis BMV dedicant, ad novum quoque monasterium quod et hactenus in cognomen obtinet, novum ordinem, novamque religionem, nunquam antea in Polonia visam aut satam, pro honore nominis divini et amplitudine religionis christiane, regnique Poloniae conservatione et bono statu a. D. 1397 introducunt, cui aliquot hortos continguos et vicinos, pro ampliori fratrum subsistentia et suffragio conferunt et donant in proprietatem. Fuit autem ecclesia monasterii praefati gloriose a fundamentis incepta, in choro quidem et sacristia in toto completa et absoluta, in corpore vero fundamenta et initia habens nobilia, cura fratrum monasterii prelati largitione et elemosinis fidelium consummata (*Liber beneficiorum III p. 475*).

36b

a. 1395

Cenobio extra muros Cracovienses in Arena et ecclesia in titulum et memoriam Visitationis Virginis Benedicte Marie, Vladislaus Polonie rex et Hedvigis regina, singulari devocione, ad amplitudinem honoris et Virginis Gloriose et festi Visitationis noviter instituti, promoti, erectis, ecclesiam praefatam regali sumptu de muro principiant et in notabili parte consumant, quam cum illius cenobio fratribus Sancte Marie de monte Carmeli, ordinis mendicantium, consignant (*Annales VI/1 = Historie III p. 514*).

37

a. 1395

Notandum, quod Vladislaus secundus, Poloniae rex, ad instantiam celeberrime Hedvigis reginae, consortis suae, feria quinta infra octavas

zywa się Na Piasku; wznoszą [prze-to] świątynię o wspaniałych murach (w chwili śmierci Jadwigi były w połowie ukończone) i nadają jej wezwanie Zwiastowania NMPanny. Do nowego klasztoru pod tym wezwaniem sprowadzają w r. P. 1397 — chwałę imienia Bożego i dla wzrostu religii chrześcijańskiej oraz dla zachowania i pomyślności królestwa polskiego — nowy zakon, nowy obrządek, nigdy przedtem w Polsce nie spotykany ani nie rozpowszechniony. Temuż klasztorowi oddają na własność kilka okolicznych zagród dla zapewnienia utrzymania braciom i większej ich przychylności. Tak oto ów kościół klasztorny chlebnie rozpoczęty od fundamentów otrzymał całkowicie wykończony chór i zakrytą, a mając zatem wspaniałe początki i podstawę dalszej egzystencji, został wykończony dzięki zapobiegliwości zakonników i szczodrobliwości oraz jałmużnom wierznych.

Król Polski Władysław i królowa Jadwiga powodowani gorącą pobożnością założywszy poza murami Krakowa na Piasku klasztor i kościół pod wezwaniem i ku czci Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny dla powiększenia kultu Chwalebnej Dziewicy i świeżo ustanowionego święta Nawiedzenia zaczynają na koszt króla wznosić mury wspomnianego kościoła i w znacznej części je wykańczają. Przeznaczają go wraz z jego klaszturem braciom zakonu żebrzącego Najświętszej Marii Panny z Góry Karmelu (*Roczniki VI/1 s. 277 = Dzieje III s. 483*).

Należy zanotować, że król polski Władysław II za wstawiennictwem przesławnej królowej Jadwigi, małżonki swojej, w czwartek po okta-

Assumptionis S. Mariae [19 VIII] in Sandomiria A. D. 1395, omnia bona monasterio hospitalis Sandomiriensis ab omnibus oneribus liberat, sub eo tamen onere, ut teneantur fratres monasterii unum anniversarium singulis annis agere pro rege et regina praedicitis (*Liber beneficiorum III p. 53*).

38a

a. 1396

Varia et fraquentia dona Dei gratuita Wladislaus secundus Poloniae rex — videns in se profluxisse et pro illorum multiplicitate aliqualem gratitudinis notam in divinitatem monstraturus, instigante illum ad id per sancta et familiaria concilia, celebris memoriae foemina Hedvigis Poloniae regina consorte sua, quinimo ipsamet rem hanc auctorisante, promovente, dirigente et efficiente, collegium sedecim presbiterorum in ecclesia Cracoviensi manualium et qui nullum aliud beneficium ecclesiasticam habentes, fecerunt circa ecclesiam praefatam residentiam personalem, quorum decimus septimus clericatus fungeretur officio ad psallendum iugiter die ac nocte alisque cessatione psalterium et psalmos Davidicos caeterasque laudes divinas voce sonora et concinna et sub tempore praesertim, quo res divinae et officia horarum canonicarum non aguntur, a. D. 1393 in vigilia s. Laurentii, sub pontificatu Petri Wysch episcopi Cracoviensis fundavit et instituit, dans illis pro dote in zuppis Wielicensibus et Bochnensibus de censu puro et annuo ducentas marcas — ordinans, ut praedicti sedecim psalteristae sub uno tecto et in una domo per ipsam Hedvigim eis aedificata et libertata maneant et psalterium nocte atque interdiu in voce explendo etiam missas diebus singulis celebrent, unam pro defunctis, aliam pro peccatis et sanitate reginae praefatae et

wie Wniebowzięcia NMPanny [19 VIII] 1395 roku w Sandomierzu zwolnił od wszelkich ciężarów wszystkie dobra klasztorne szpitala sandomierskiego pod tym warunkiem, że bracia tego klasztoru zobowiążą się do oprawiania każdego roku jednego nabożeństwa żałobnego za wspomnianego króla i królowę.

Król polski Władysław II widząc, że wiele różnych darów — splywa nań od Boga i mając zamiar za ich mnogość okazać jakąś wdzięczność Opatrzności, zachęcony do tego świętymi a serdecznymi radami swojej małżonki, niezapomnianej niewiasty, królowej Polski Jadwigi, jako że ona sama rzecz całą wymyśliwszy popierała, doglądała i przeprowadziła, założył i ustanowił we wigilię św. Wawrzyńca r. P. 1393, za pasterzowania biskupa krakowskiego Piotra Wysza, kolegium 16 kapłanów czasowo zatrudnionych w kościele krakowskim, którzy nie mając żadnego innego beneficjum kościelnego, mieszkali przy tymże kościele. Obowiązkiem wynikającym z ich siedemnastej klerykatury było wspólne głośnie śpiewanie dzień i noc bez ustanku psalterza, tj. zarówno psalmów dawidowych, jak i innych hymnów na chwałę Boga, w czasie gdy nie odprawiano [w katedrze] nabożeństw ani modlitw kanonicznych. Uposażeniem [tego kolegium] był czysty roczny czynsz 200 grzywien pobieranych z żup wielickich i bocheńskich — Zarządził też, aby szesnastu wspomnianych psalterzystów mieszkało pod jednym dachem, w jednym domu wybudowanym dla nich i zwolnionym od czynszu przez samą [królowę] Jadwigę. Mają oni głośnie dzień i noc odmawiać psalterz i każdego dnia, z wyjątkiem niedziel i świąt, odprawiać msze św.: jedną za dusze

regis et eorum antecessorum et successorum regum Poloniae, diebus dominicis et festivis dumtaxat exceptis. Dicto vero rege et regina ab hac luce sublatis, missae defunctorum singulis diebus et septimanis a binis et binis psalteristis per praecceptorem iuxta ordinem ordinandis, dominicis et solennibus diebus exceptis. Item in anniversariis utriusque, vigiliae et missa in voce et cantu expleantur et agantur. Ordinans etiam, ut provisio et quaelibet dispositio dictorum psalteristarum, quoties illarum vacatio civiliter vel naturaliter contigerit, apud episcopum et capitulum Cracoviense pro tempore consistat — — Foundationem autem praedictam bulla Bonifacii papae Noni, cui foundationis privilegia inserta sunt, confirmat. — — Dotem autem ducentarum marcarum annui census Vladislaus praedictus, Poloniae rex, ad dictorum psalteristarum sustentationem parum sufficientem ratus, altera adiectione processu temporis illam amplificat — — [ideoque de villa Luczicze manipularis] decima donata est collegio psalteristarum per Petrum Wisch episcopum Cracoviensem de consensu capitularium ad petitionem et instantiam Vladislai secundi Poloniae regis et Hedvigis reginae Poloniae consortis suae — — 3 II 1397 (*Liber beneficiorum I p. 270*).

38b

a. 1396

Ad benedictae Trinitatis precipuam laudem et Genitricis Dei Virginis Marie, beatissimi quoque Stanislai Cracoviensis episcopi et martiris decus et memoriam, Vladislaus Polonie rex et Hedvigis consors sua, regina, collegium de sedecim presbiteris in ecclesia Cracoviensi, iugi iubilacione, cantu ordinario cessante, Psalmos Davidicos bini et bini, in dextro et levo choro, vicibus et choris inter se ex equo partitis, canta-

zmarłych, drugą za grzechy i zdrowie królowej i króla oraz ich poprzedników i następców, królów Polski. Również w rocznice śmierci obojga mają wśród śpiewów i recytacji odprawiać modlitwy nocne i mszę św. Zarządził jeszcze, że prowinia i podział wspomnianych psalterzystów, ilekroć tego zajdzie potrzeba z przyczyny prawnej lub naturalnej, pozostają w rękach biskupa i kapituły krakowskiej — — Wymienioną fundację potwierdza bulla papieża Bonifacego IX, zawierająca przywileje tej fundacji. Uposażenie zaś dwustu grzywnien wspomnianego czynszu rocznego Władysław król polski z biegiem czasu powiększa, uważając je za niewystarczające do utrzymania wymienionych psalterzystów — — [Przeto] na prośbę Władysława II, króla polskiego i jego małżonki Jadwigi, królowej Polski, biskup krakowski Piotr Wysz za zgodą kanoników kapitulnych przyznał temuż kolegium psalterzystów dziesięcinę snopową ze wsi [Łuczycel] dnia 3 lutego 1397.

Król polski Władysław i jego żona, królowa Jadwiga na szczególną chwałę Trójcy Świętej i Bożej Rodzicielki, Panny Marii oraz dla uczczenia pamięci biskupa krakowskiego i męczennika św. Stanisława, zakładają, organizują i ustanawiają kolegium z szesnastu kapłanów, mających czasowe beneficja w katedrze krakowskiej aby kiedy ustana zwykle śpiewy, śpiewali wspólnie psalmy Dawidowe, ustawieni po

turos, fundant, ordinant et constituunt, et cuilibet pro dote decem et octo marcarum summam de introitibus Zupparum Wyeliczensis et Bochnensis, donacione perpetua largiuntur: quorum collacionem, substitutionem, provisionem et omnimodam dispositionem in episcopum et capitulum Cracoviense transfundunt (*Annales VI/1 = Historiae III p. 518*).

39 a. 1396

Precibus Spithkonis de Melsthin pallatini Cracouiensis Wladislaus Polonie rex pervictus, terram notabilem, melle, lacte et pecore referatam, Podoliam, quam Kazimirus secundus Polonie opitmus rex armis et ferro de Thartarorum potestate et manibus quieserat, prefato Spithkoni pallatino Cracouiensi, inscriptione perpetua sed feudali, Hedwigi Polonie regina, prelatis quoque et baronibus regni necquicquam improbantibus et dissuadentibus, ea tamen condicione, ut ex illa regibus et Regno Polonie ut feudalis et vassallis assidua prestet obsequia, donat. Que quidem donatio Hedwigi regine et toti consilio gravis, iniuriosa et onerosa — — habita est (*Annales VI/1 = Historiae III p. 519*).

40 a. 1397

Ne predictae terre Dobrinensis occupatio neglectum iri et in oblivionem verti a rege et consiliariis poteretur, conventus de ea re cum magistro et ordine in Iuniwładisławia habendus, conclusus est: ad quem Hedwigim reginam sacius quam Wladislaum regem, ne animus ob superiores et recentes Lithwanice patrie vastaciones exulceratus, duriori sermone effuso, bellum, cuius eventus magnopere vitabatur, conflaret, ire placuit. Qua illuc in magnifico apparatu et pre-

dwu z lewej i prawej strony chóru, rozdzieliwszy równo między siebie głosy i chóry. Każdemu nadają wieczyście jako uposażenie kwotę osiemnastu grzywnien z dochodów żup wielickich i bocheńskich. Prawo ich nadawania, zmieniania, dbania o nie i wszelkiego nimi zarządzania przeluwają na biskupa i kapitułę krakowską (*Roczniki VI/1 s. 283 = Dzieje III s. 487*).

Król polski Władysław, ulegając prośbom wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna, nadaje wspomnianemu wojewodzie krakowskiemu Spytkowi wieczystym ale lennym zapisem znaczną ziemię, mlekiem i miodem płynącą i pełną bydła Podole, które najlepszy król polski Kazimierz drugi wyrwał przy użyciu oręża spod panowania i z rąk tatarskich, mimo wyrzutów królowej Jadwigi oraz prałatów i panów Królestwa, którzy mu to napróżno odradzali. Król stawia jednak warunek, że Spytko jako lennik i wasal będzie z niej świadczył królom i Królestwu Polskiemu stałe usługi. Królowa Jadwiga i cała rada uważała to nadanie za bardzo uciążliwe i krzywdzące (*Roczniki VI/1 s. 284 = Dzieje III s. 488*).

Żeby nie sądzono, że król i doradcy z lekceważeniem puszczają w niepamięć zajęcie wspomnianej ziemi dobrzyńskiej, postanowiono, że należy odbyć w tej sprawie spotkanie z Mistrzem i Zakonem w Inowrocławiu. Zdecydowano, że na zjazd uda się raczej królowa Jadwiga, niż król Władysław, żeby król rozjątrzony dawnymi i świeżymi spustoszeniami jego ojczyzny Litwy zbyt twardymi słowami nie wywołał wojny, której wybuchu troskliwie unikano. Kiedy królowa przybyła

latorum ac baronum frequenti numero adveniente, cum Cunrado de Iunigen magistro et commendatoribus Prussie, de restituenda Dobri-nensi terra, per dies aliquot variis tractatibus, casso labore placitatum, aspernantibus magistro et commendatoribus omnes iustas et equas, que ab Hedvigi regina et consiliariis Polonie exhibebantur, condiciones, et pro more suo nunc illas, nunc alias excusaciones eo pacto interponentibus, ut terram Dobrinensem occupatam diucius detinendo, iuxta ac Pomeraniam, aliasque Regni Polonie terras, per usurpacionem temporis vendicarent. Obiurgatis autem magistro et commendatoribus, quod tam cupidi forent et appetitores alieni, etiam id femina benedicta, celesti quodam inspirata sensu, adiecit se quidem vivente, bellicum, ob presentes et preteritas iniurias Polonie Regno illatas, suppressuram furorem; fatis vero absumta, scirent, maximas sibi clades eventuras, (ex iustissimo Dei decreto: quod dominis et patronis, fundatoribusque suis, quorum stipe, elemosyna et donacione viverent, spirarentque, tam infestis forent hostes, et pro acceptis beneficiis, pro collatis terris et dominiis, iniuras rependerent; et transacta occupacione Pomeranice terre, ad Regnum Polonie a primeva fundacione spectantis, parum contenti, ad occupandum terram Dobrinensem avarum et inexpletum animum intendissent ad integritatem corporis Regni Polonici, iuxta ac terre Wye-luniensis et Ostrzeszoviensis, nisi ipsi callidum et iniquum prestarent impedimentum, reddituram. Et quamvis Cunradus de Iunigen [Prussie] magister cum comendatoribus suis in dieta huiusmodi Iuniwladislavien-si obiurgatorium sermonem Hedvigis regine veritate subnixum non diffiterentur, et ipsi Hedvigi regine gracias tunc egissent, quod tam illam

tam ze wspaniałym orszakiem i du-żą liczbą prałatów i panów, przez kilka dni na różne sposoby usiłowa-no nakłonić mistrza Konrada von Jungingen i komturów pruskich do zwrotu ziemi dobrzyńskiej. Mistrz i komturowie odrzucali wszystkie słuszne i sprawiedliwe warunki przedstawione przez królową Jadwigę i doradców polskich, wysuwając swoim zwyczajem już to te, już to inne wymówki po to, żeby zatrzymując dłużej ziemię dobrzyńską, nabyli ją prawem przedawnienia, tak jak Pomorze i inne ziemie Królestwa Polskiego. Złajawszy zaś Mistrza i komturów za to, że są tak chciwi i że sięgają po cudzą własność, święta kobieta pod wpływem jakiegoś natchnienia z nieba dodała jeszcze i to, że jak długo ona żyje powstrzyma srogą wojnę, z powodu obecnych i dawnych krzywd wyrządzonych Królestwu Polskiemu, ale niech wiedzą, że po jej śmierci spotkają ich z najsłuszniejszego wyroku Bożego bardzo ciężkie kłęski za to, że knują spiski przeciw swoim panom, opiekunom i fundatorowi, z których wsparcia, jałmużny i darów żyją, że są tak niegodziwymi wrogami i za otrzymane dobrodziejstwa, za nadane ziemie i posiadłości odwdzięczają się bezprawiem. Nie poprzestając na zagarnięciu ziemi pomorskiej należącej od początku do Królestwa Polskiego, dążą chciwie i nienasycenie do zagarnięcia ziemi dobrzyńskiej, która wróci do związku z całością Królestwa Polskiego, podobnie jak ziemia wieluńska i ostrzeszowska, jeżeli tylko oni w podstępny i niegodziwy sposób nie staną na przeszkodzie. I chociaż mistrz pruski Konrad v. Jungingen i jego komturowie przyznawali, że oskarżycielska mowa królowej Jadwigi wygłoszona na zjeździe w Inowrocławiu opiera się na prawdzie i dziękowali wtedy wspomnianej

ad pacem comunem retinendam qualificatam offendissent, immensas: reddere tamen terram Dobrzinensem, nisi sub iniquis condicionibus, si illis primum quadraginta florenorum milla reddantur, non poterant adduci. Propter quod animis infestis et magis iratis, ex huiusmodi dieta consiliari Polonie discedebant (*Annales VI/1 = Historiae III p. 521*).

41 a. 1397

Plantacionem fidei orthodoxe novellam in Lithwanie terris a Wladislao Polonie rege pio et religioso studio institutam, Hedwigis Polonie regina rigatura, in Pragensi Studio tunc florenti, domum muratam, optimis stubis, cameris et officinis refertam, in antiqua civitate Pragensi, non longe a regia et prope curiam reginalem sitam — — speciale collegium pro Lithwanorum natione in huiusmodi domo operam studiis dante colligenda die decima mensis Decembris instituit Collegium etenim (illud) vulgato et communi sermone vocitatur collegium fundatricis sue memorabile factum divulgans, (Collegium sive domus regine in eam diem.) (*Annales VI/1 = Historiae III p. 523*).

42 a. 1398

Sigismundus Hungarie rex, sola civitate (nulla enim invitacio precesserat) motus, Cracoviam ad (Wladislaum Polonie regem) venit, et amplissima humanitate benignitateque a Wladislao Polonie rege et Hedwigi regina pro tam humanissima affectione exceptus, et pluribus diebus splendide et abundanter omnibus necessariis cum universo suo comitatu et milicia tractatus (*Annales VI/1 = Historiae III p. 524*).

43

Item habet plebanus (de Przemanków) unum laneum agrorum, quem

królowej Jadwidze za to, że okazała tyle gorliwości dla utrzymania wspólnego pokoju, nie można ich jednak było nakłonić do zwrotu ziemi dobrzyńskiej inaczej, jak tylko na niegodziwych warunkach, żeby im najpierw zwrócono czterdzieści tysięcy florenów. Z tego powodu doradcy polscy odjeżdżali z tego zjazdu zawzięci i bardzo rozjątrzeni (*Roczniki VI/1 s. 287—288 = Dzieje III s. 490*).

Królowa polska Jadwiga, pragnąc wzmocnić zaszczeploną na Litwie świeżo przez króla polskiego Władysława ze szczerzej pobożności i religijności prawdziwą wiarę, dziesiątego grudnia zakłada na będącym wówczas w rozkwicie uniwersytecie praskim, specjalne kolegium dla studentów pochodzących z Litwy, żeby się w tym domu zbierali. Zakupiła murowany dom pełen wygodnych izb, sal i pracowni na starym mieście w Pradze, położony niedaleko pałacu królewskiego, w pobliżu pałacu królowej. Kolegium to bowiem jest nazywane pospolicie do dnia dzisiejszego Kolegium czyli domem królowej sławiając godny pamięci czyn swej fundatorki (*Roczniki VI/1 s. 290 = Dzieje III s. 492*).

Król węgierski Zygmunt z samej uprzejmości, nie było bowiem przedtem żadnego zaproszenia, przybył do Krakowa, do króla polskiego Władysława i przyjęty przez króla polskiego Władysława i królową Jadwigę z największą uprzejmością i życzliwością za tak ogromną przychylność przez wiele dni był traktowany wspólnie wraz z całym swym orszakiem i rycerzami i zaopatrywany we wszystko (*Roczniki VI/1 s. 291 = Dzieje III s. 493*).

Pleban (z Przemankowa) posiada również łan pola, którym Władysław

Vladislaus secundus Poloniae rex donaverat ecclesie ad petitionem et instantiam magistri Szczekne, tunc eiusdem ecclesie plebani, sub eo tamen onere, ut unam missam pro anima praefati Vladislai regis et reginae suae Hedwigis plebanus pro tempore singulis septimanis legat (*Liber beneficiorum II p. 149*)

44

a. 1399

Celebritatem sue fame et nominis aput catholicos et barbaros principes Alexander alias Withawdus Lithwanie magnus dux, cui eodem anno per Wladislaum Polonie regem magni ducatus Lithuanie donatus et ad vite tempora precario concessus fuerat, quesiturus, alteram in Thartaros expeditionem, felici successu prioris accensus, Wladislao Polonie rege et Hedwigi reginą magnopere nequicquam dissuadentibus, indicit. In qua frequentissimus ex Polonica gente numerus se militarium armaverat; nisi Hedwigis Polonie regina, spiritu revelante, Alexandri magni ducis Lithwanie et catholici exercitus ruinam, barbarorum vero victoriam previdens, pene universos Polonie milites, paucis exceptis, ab illa avertisset. Dux tamen magnus Lithwanie Alexander, revelacionem sui casus Hedwigi regine Polonie factam, credens fantasticam, nullis precacionibus, nullis ingeniis, a prosecutione illius poterat averti. — Dum itaque fluvii Nyepr, (Zimna Voda, Pszlo) et Sula superatis, ad campestria planiciem in singulas partes diffuse porrectam habencia, circa flumen Worszkla, quarta decima Augusti die, feria videlicet tertia post festum beati Laurentii, perventum fuisset, acies Thartarica apparuit et magno pavore catholicum exercitum concussit (*Annales VI/1 = = Historiae III p. 526*).

sław II, król polski, uposażył [ten] kościół na prośbę i wstawiennictwo mistrza Szczekny, podówczas plebana tegoż kościoła, pod tym jednak warunkiem, że pleban odprawiać będzie każdego tygodnia jedną mszę św. za duszę wspomnianego króla Władysława i jego królowej Jadwigi.

Wielki książę litewski Aleksander czyli Witold, któremu w tym samym roku król polski Władysław nadał i przekazał w dożywotne władanie Wielkie Księstwo Litewskie, pragnąc rozstać się swe imię wśród chrześcijańskich i barbarzyńskich książąt, zachęcony wielkim powodzeniem pierwszej wyprawy, ogłasza drugą na Tatarów, mimo, że król polski Władysław i królowa Jadwiga usilnie ją odradzają. Wybrałaby się na nią bardzo wielka liczba rycerstwa polskiego, gdyby nie odciągnęła od niej niemal wszystkich polskich rycerzy z małymi wyjątkami królowa polska Jadwiga, która w natchnieniu przewidziała klęskę wielkiego księcia litewskiego Aleksandra i chrześcijańskiego wojska oraz zwycięstwo barbarzyńców. Ale wielki książę litewski Aleksander, który był przekonany, że objawienie tego upadku królowej Jadwidze jest zmyśleniem, żadnymi zabiegami, żadnymi prośbami nie dał się odwieść od przeprowadzenia wyprawy. — Kiedy więc po przeprawieniu się przez rzeki Dniepr, Zimną Wodę, Psioł i Sułę przybyto czternastego sierpnia, że wtorek po uroczystości św. Wawrzyńca na pola rozciągające się na wszystkie strony szeroką równiną nad rzeką Worskłą, ukazało się wojsko tatarskie i napełniło wielkim strachem wojsko katolickie (*Roczniki VI/1 s. 294—295 = = Dzieje III s. 494*).

45

a. 1399

Intelligens Wladislaus Polonie rex, consortem suam, nobilissimam feminam Hedwigim, concepisce, ingenti exultans iubilo, Bonifacio pape nono et nonnullis regibus et principibus catholicis conceptu huiusmodi significato, ad futuri pueri, propicia Divinitate, edendi, illos baptismalia specialibus et literis corrogat et invitavit. Sed et universum Polonie Regnum, gravidacione reginali percrebrescente, mira impletum hilaritate, letabatur se per uteri reginalis (fecunditatem) felicissimum heredem Regno Polonie in presens, et in futurum utilissimum accepturum. Bonifacius itaque papa nonus, voto regio satisfactorus, Albertum Iastrzamyecz de Lubnicza scolasticum Cracoviensem, vice sua ad future solennitatis solennia, plena auctoritate suffultum, nomen suum future proli, aptato in utrumque sexum vocabulo, iubens imponi, transmittit. Idem quoque faciunt alii reges et principes invitati: de quo specialis litera prefati pape Bonifaci talis exbatat:

Bonifacius episcopus servus servorum Dei, carissimo in Christo filio Wladislao regi Polonie illustri, salutem et apostolicam benedictionem. Ad serenitatem tuam, cum sis pugil et atleta fidei, nostrique fortitudinis brachium, singulare gerentes, nec immerito et ad statum tuum, precipue dileccionis affectum, et ad carissimam in Christo filiam nostram, Hedwigim reginam Polonie illustrem consortem tuam, ac sencientes eandem ex te intra uteri claustra sui semen prolis vivificum (Deo sit honor et gloria) suscepisse, in Creatorem omnium, ad quem preces et rogamina nostra de nostri archano cordis intra missarum solennia iugiter, ut serenitatem tuam suamque felici prole potentem efficere dignaretur, effundimus, fuimus non im-

Król polski zauważywszy, że jego małżonka, najszlachetniejsza niewiasta, Jadwiga poczęła, ciesząc się niepomiernie powiadomił papieża Bonifacego IX i niektórych królów oraz książąt katolickich o tej ciąży i przez specjalnych posłów i listy usilnie zaprasza ich na chrzciny przyszłego dziecka, które za łaską Bożą ma przyjść na świat. Ale i całe Królestwo Polskie, kiedy rozeszła się wiadomość o ciąży królowej przepełnione głęboką radością cieszyło się, że dzięki płodności królowej uzyska bardzo pożądanego w tej chwili i bardzo pożytecznego na przyszłość dziedzica dla Królestwa Polskiego. Przeto papież Bonifacy IX pragnąc zadośćuczynić życzeniu króla posyła w swoim zastępstwie scholastyka krakowskiego Wojciecha Jastrzębca z Lubnicy na przyszłe uroczystości z pełnymi uprawnieniami, nakazując nadać przyszłemu potomkowi swoje imię, dostosowując je odpowiednio do płci. To samo czynili również inni zaproszeni królowie i książęta. W tej sprawie wydana została specjalna bulla wspomnianego papieża Bonifacego następującej treści.

„Bonifacy biskup, sługa sług bożych, najdroższemu w Chrystusie synowi, sławnemu królowi polskiemu Władysławowi pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo. Żywiąc szczególną życzliwość dla Twego najjaśniejszego Majestatu, ponieważ jesteś bojownikiem w obronie wiary i ramieniem naszej dzielności, pałając też słusznie gorącą miłością dla Twojego państwa i do najdroższej w Chrystusie córki naszej, sławnej twej małżonki, królowej Polski Jadwigi, kiedyśmy się dowiedzieli, że ona przyjęła z ciebie do wnętrza swego łona ożywczy posiew potomstwa, niech Bogu będzie cześć i chwała — zanosimy do Stwórcy wszystkiego w czasie uroczystych

merito exultati, ut ad futuram posteritatem, super illustrante Divina gracia, ad Omnipotentis Dei laudem et gloriam, orthodoxe fidei augmentum, nostrum et Ecclesie nostre sponse statum, nominis tui propagationem, Regni et dominiorum tuorum salutem, transmitters valeas ex tuo suoque corpore regios successores, Deum timentes, nosque et successores nostros Romanos pontifices, canonicos intrantes Romanam Ecclesiam sponsam nostram, ecclesias, ecclesiasticasque personas, propter Deum, cordialiter venerantes, ac prefatum Regnum in pacis pulcritudine, et subditos universos, prostratis in virtute Altissimi barbaris, Christiani hostibus nominis, in finitimis et remotis partibus nacionibus gubernantes. Et quia iam tandem ad futurum regium partum, premisis et nonnullis aliis consideracionibus paternaliter afficimur, et pro incremento tui nominis atque status dispisiti sumus, casibus quibuscumque, quantum cum Deo poterimus, exponere tocius diligens nostre curas, proponimus, ut futura proles tua, quam prefata regina ex et, prestante Domino, fuerit enixa, ultra nomen, quod ex sacro regenerationis lavacro reportaverit, de nostro Bonifacii nomine binominum sumat nomen, prout secundum sexus emergenciam fuerit accommodum. Nec non ad perferenda fortiter ac potenter bella hostis humani generis, per armaturam sacri misterii Crismatis, ac prosternenda feliciter, in exhibitione ac impressione huiusmodi misterii nostro nomine facere, iuxta ritum sancte Romanae Ecclesie retineri, ac in compaternitate cum eadem tua et ipsius regine serenitate contrahere salutarem: circa que loco et tempore celebranda, dilectum filium Albertum Iastrzamyecz electum Poznaniensem, oratorem tuum, tuique status et nominis (sicut ma-

mszy z głębi naszego serca gorące prośby, aby raczył obdarzyć szczęśliwym potomstwem Twój i Jej Majestat. Nie bez przyczyny cieszyliśmy się, że z powodu wspaniałej łaski Bożej, dla przyszłego pokolenia, na cześć i chwałę Wszechmogącego Boga, dla wzrostu prawdziwej wiary dla przyszłości naszej i naszej oblubienicy Kościoła, dla rozśławienia Twego imienia i dla zapewnienia bezpieczeństwa Królestwu, Twoim państwow, ze swego i jej ciała możesz mieć bogobojnych, królewskich następców. A my i nasi następcy biskupi rzymscy, obejmujący zgodnie z prawem kanonicznym rządy nad naszą oblubienicą Kościołem Rzymskim, a także kościoły i osoby duchowne serdecznie cieszymy się przez wzgląd na Boga oraz rządzących wspomnianym Królestwem i wszystkimi poddanymi narodami w sąsiedztwie i w dalekich krajach w błogosławieństwie pokoju po rozgromieniu przy pomocy Najwyższego barbarzyńców i wrogów imienia chrześcijańskiego. A wreszcie ponieważ do przyszłego królewskiego potomka żyjemy z wyżej wymienionych oraz pewnych innych względów ojcowskie uczucia i pragniemy wzrostu Twojej chwały i powodzenia, oświadczamy, że we wszelkich przygodach będziemy z całą gorliwością i z pomocą Bożą potrafimy, okazać ci naszą troskliwość. Proponujemy, by przyszedł Twój potomek, którego za łaską Bożą zrodzi z Ciebie wspomniana królowa, prócz imienia, które otrzyma przy świętym sakramencie odrodzenia, wzięt jako drugie imię od naszego imienia Bonifacy, dostosowane odpowiednio do tego, jakiej płci dziecko przyjdzie na świat, by przez uzbrojenie tajemnicą chrztu św. miało siłę do prowadzenia dzielnie i skutecznie wojen z wrogami rodzaju ludzkiego i ich pomyślnego pokonania; by ten sakrament i to namaszczenie było

nifeste cognovimus) ferventissimum zelatorem, in premissis et eorum quolibet, ac dependentibus et connexis, cum plene facultatis officio, tenore presencium, nostrum procuratorem et nuncium, specialiter deputamus: rata et grata, que in premissis aut circa eam necessaria, utilia vel opportuna per eundem facta fuerint, habituri. Datum Rome apud sanctum Petrum, tercio nonas Mai, pontificatus nostri anno decimo” (*Annales VI/1 = Historiae III p. 529*).

przeprowadzone w naszym imieniu i by był zachowany rytuał świętego rzymskiego Kościoła, żeby nas związał zbawiennym związkiem powinowactwa z Twoim i wspomnianej królowej najjaśniejszym majestatem. Dla przeprowadzenia tych uroczystości na miejscu i w odpowiednim czasie wysyłamy niniejszym specjalnie naszego zastępcę i posła, ukochanego syna, elekta poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, Twojego posła, bardzo gorliwego wielbiela Twojej godności i Twego imienia — czego wyraźnie stwierdziliśmy, nadając mu niniejszym pełne uprawnienia we wspomnianych sprawach i każdej z nich, w zależnych od nich i związanych z nimi. Zatwierdzamy wszystko, co przez niego zostanie dokonane we wspomnianych wyżej sprawach albo związanych z nimi jako konieczne, pożyteczne lub korzystne. Dano w Rzymie u św. Piotra, piątego maja, w dziesiątym roku naszego pontyfikatu” (*Roczniki VI/1 s. 299—300 = Dzieje III s. 498*).

46

a. 1399

Altare sub titulo s. Erasmi martiris et s. Brigittae de Svecia electae non habet capellam propriam, sed in fronte chori ecclesiae Cracoviensis confrontatum altari maiori situm est. Quod etsi Hedvigis Poloniae regina fundaverit et erexerit, morte tamen praeventa indotatum illud reliquit. Sed tandem Vladislaus secundus Poloniae rex maritus suus piam et devotam intentionem suam impleturus, per Johannem de Thanzyn castellanum et capitaneum Cracoviensem censum in zuppis Wielicensibus duodecim videlicet grossos seu unum fertonem grossorum apud Stanislaum Gyelithko militem — coemit censumque predictum contulit in dotem altaris praefati, quod insuper altare una cum censu memorato praefatus Vladislaus rex de-

Ołtarz pod wezwaniem św. Erazma męczennika i św. Brigidy wdowy szwedzkiej nie ma własnej kaplicy lecz przylega do większego ołtarza na przodzie chóru katedry krakowskiej. Chociaż królowa Polski Jadwiga ufundowała i erygowała ten ołtarz, to jednak z powodu jej przedwczesnej śmierci nie został on uposażony. Jednakże król polski Władysław II, jej mąż, pragnąc wypełnić jej pobożną i szlachetną intencję, wykupił przez Jana z Tęczyna, kasztelana i starostę krakowskiego, czynsz ze żup wielickich, mianowicie 12 groszy czyli jeden wiardunek groszy od rycerza Stanisława Jelitki — i przeznaczył je na uposażenie wspomnianego ołtarza. Ołtarz ten wraz ze wspomnianym czynszem król Władysław od-

dit, contulit et incorporavit universitati mansionariorum ecclesiae Cracoviensis, obligans illos ad legendas et implendas duas missas circa illud singulis hebdomadis, unam videlicet pro salute animae suae et successorum suorum pro peccatis, alteram pro salute remedio animae Hedvigis, reginae Poloniae praefatae, pro defunctis. — Super quibus omnibus praefati Vladislai regis Poloniae habentur in aerario Cracoviensi litterae speciales, sigillo regio munitae et a. D. 1406 Cracoviae in dominica secunda Quadragesimae Reminiscere sub pontificatu Petri Wysch episcopi confectae (*Liber beneficiorum I p. 245*).

47

a. 1399

Partus tempore appetente, monet Wladislaus Polonie rex consortem suam Hedwigim reginam nunciis et literis, ut pro futuro puerperio lectum et thalamum cortinis, tecturis et velaminibus, auro, gemnis et margaritis intextis, adornare non negligat. Que regi respondendo, rescribit: se pompam seculi dudum a se abdicasse, sed nec ea in mortis articulo, quam sepius partus consuevit causare, uti velle, neque Deo celi, qui sterilitatis opprobrio ablato, fecunditatem prestitit, in gemmarum et auri nitore, sed in humilitatis mansuetudine placere. In quo uno fervens sua in Deum devotio notarii, que etiam licita et regio statui congrua, verita illis Deum offendi, abnuebat. Die vero partus adveniente, Hedvigis regina duodecima Iunii filiam enixa est, que in Cracoviensi ecclesia a (Petro Wysch) Cracoviensi episcopo baptisata, binomino nomine, videlicet Elisabeth Bonifacia, appellata est. Qua edita, ab egritudine vexari Hedvigis regina cepit; puella vero nata infra triduum diem obiit. Cuius obitum in eo momento, quo animam exalabat, matronis eam ob-

dał, przekazał i wcielił do społeczności mansonarzy katedry krakowskiej, zobowiązując ich do odprawiania przy tym ołtarzu dwóch mszy w tygodniu: jedną mianowicie za zbawienie jego duszy i za grzechy jego następców, drugą za zmarłych za zbawienie duszy królowej Polski Jadwigi. — Tych wszystkich spraw dotyczą wystawione przez tegoż Władysława, króla Polski, specjalne dokumenty umocnione pieczęcią królewską, spisane w r. P. 1406 w Krakowie w drugą niedzielę wielkiego postu [7 III] za biskupstwa Piotra Wysza, przechowywane w skarbcu krakowskim.

Kiedy zbliżał się czas porodu, król polski Władysław napominał swoją małżonkę, królową Jadwigę przez posłów i listownie, by nie zaniedbała ozdobienia łoża do przyszłego porodu i sypialni obiciami, nakryciami i zasłonami przetykanymi złotem, drogimi kamieniami i perłami. Ta w odpowiedzi królowi odpisuje, że dawno odsunęła od siebie przepych świecki i nie chce z niego korzystać teraz, w niebezpieczeństwie śmierci, którą często zwykł powodować poród, że Panu Niebios, który pozbaWiwszy ją hańby bezpłodności obdarzył płodnością, nie chce się podobać w blasku drogich kamieni i złota, ale w skromności i łagodności. W tym jednym można dostrzec jej gorącą miłość do Boga, która odrzucała nawet rzeczy dozwolone i odpowiednie dla stanu królewskiego z obawy, że one Boga obrażają. Kiedy zaś nadszedł dzień porodu, królowa Jadwiga dwunastego czerwca wydała na świat córkę, która ochrzczona w katedrze krakowskiej przez biskupa krakowskiego Piotra Wysza otrzymała dwa imiona, Elżbieta Bonifacja. Po jej urodzeniu królowa Jad-

servantibus et celare, ne ex dolore egritudo augetur, satagentibus, nunciavit. Espost vero, infirmitate grassante procurata Sacratissimo Eucaristie viatico et oleo benedicto peruncta, devotissime et religiosissime, quemadmodum beato sanguini conveniebat, decima septima Iulii in castro Cracoviensi, sanctis et devotis plena operibus, sub meridianis horis defuncta et in Cracoviensi ecclesia ad partem levam altaris maioris, de prope sacrarium sepulta. Facie venustissima, sed moribus et virtutibus venustior; catholice fidei in Lithwania plantatrix. Hec Studium generale, a Kazimiro secundo Polonie rege in oppido Kazimiriensi fundari ceptum, instauravit; hec Psalteristarum collegium in Cracoviensi ecclesia iugiter laudes Creatori canencium constituit; hec duo altaria in ecclesia Cracoviensi, unum sub titulo sancte Anne, aliud sub titulo Visitationis Sancte Marie; hec monasterium Sancte Marie Visitationis extra muros Cracovienses in Arena fundavit; hec monasterium fratrum Slavorum sub titulo Passionis Christi fundare, dotare et murare ceperat, quod eius morte imperfectum remansit; hec in Quadragesime et Adventus Domini diebus, cilicio et mira abstinencia corpus domabat. In egenos, viduas, advenas, peregrinos et quaslibet miserabiles et indigentes personas largicione liberali profussima. Nulla in ea levitas, nulla ira, nulla poterat notari superbia, invidia vel simultas. Summa in ea devocio, immensus amor Dei, omnibus mundane pavitatis fastibus a se relegatis, abdicatisque, tantummodo ad oracionem et leccionem librorum Divinorum, videlicet Veteris et Novi Testamenti, Omeliarum quatuor doctorum, Vitas patrum, Sermonum et passionum de sanctis, Meditationum et oracionum beati Bernhardi, sancti Ambrosii, Revelacionum sancte Brigide et plu-

wiga zaczęła ciężko chorować. Zaś nowonarodzona dziewczynka zmarła w ciągu trzech dni. O jej zgonie doniesiono w momencie, kiedy oddawała ducha, bo kobiety, które pielęgnowały królową starały się to ukryć przed nią, by ból nie powiększył jej choroby. Potem zaś, kiedy choroba się wzmogła, zaopatrzona najświętszym Wiatykiem namaszczona olejem świętym, bardzo pobożnie i religijnie jak przystało świątobliwej istocie, pełna świętych i zbożnych dzieł zmarła siedemnastego lipca, koło południa, na zamku krakowskim i została pochowana w katedrze krakowskiej, po lewej stronie głównego ołtarza, w pobliżu zakrystii. Twarz miała bardzo piękną, ale piękniejsze były jej obyczaje i cnoty. Zaszczepiła wiarę chrześcijańską na Litwie. Ona odnowiła Uniwersytet założony w mieście Kazimierzu przez króla polskiego Kazimierza II. Ona założyła w katedrze krakowskiej kolegium psalterzystów śpiewających ustawicznie na cześć Stwórcy. Ona ufundowała dwa ołtarze w katedrze krakowskiej, jeden pod wezwaniem św. Anny, drugi pod wezwaniem Nawiedzenia NMPanny. Ona założyła klasztor pod wezwaniem Nawiedzenia NMPanny poza murami Krakowa na Piasku. Zaczęła również zakładać, uposażać i wznosić klasztor braci Słowian pod wezwaniem Męki Pańskiej, który z powodu jej śmierci pozostał nieukończony. W dniach Wielkiego Postu i Adwentu umartwiała ciało włosienicą i osobliwą wstrzemięźliwością. Ubogim, wdowom, przybyszom, pielgrzymom i wszelkim ludziom nieszczęśliwym i potrzebującym okazywała wspaniałomyślną, wielką rozrzutność i hojność. Nie można w niej było dostrzec śladu lekkomyślności, śladu gniewu i pychy, śladu zawiści. Ogromna w niej była pobożność i niezmierna miłość do Boga. Od-

rimorum aliorum de Latino in Polonicum translatorum, animum et cogitationem intenderat. Hec plures ingeniosos adolescentes, gymnasiis dantes operam, aluit; hec omnia clenodia sua, vestes, pecunias et omnem regiam suppellectilem in relevamen miserabilium personarum et in fundacionem Universitatis studii Cracoviensis eroganda, executoribus (sui testamenti a se constitutis, videlicet Petro episcopo et Iaschkoni de Thanczin castellano Cracoviensibus), mandavit. Hec Cracoviensi ecclesie casulam, cruce, margaritis et lapidibus preciosis intextam, et rationale margaritis plenum, reliquit. Hec universo orbi catholico adeo propter claritatem morum grata et celebris, ut omnes, illam velut sanctitatis simulacrum in vita venerarentur. Quod ut legitibus clarius patet, summi pontificis Bonifacii pape noni epistolam illi in vita scriptam subiicio:

„Bonifacius episcopus servus servorum Dei, carissime in Cristo filie Hedvigi regine Polonie illustri, salutem et apostolicam benedictionem. Significamus serenitati tue, quod nos in nostre mentis intuitu, considerantes eximie et sincere devocionis affectum, quem ad nos et Romanam geris, prout hucusque laudabiliter vestigiis recolende memorie progenitorum tuorum inherendo gessisti, ecclesiam, eidem serenitati tue plurimum afficimur: et semper fuimus et sumus dispositi, eandem serenitatem prosequi specialibus graciis et favoribus opportunis, ac petitiones tuas, maxime honorem et statum tuum, et carissimi in Christo filii nostri Wladislai regis Polonie viri tui, ac ipsius regni, concernentes, quantum cum Deo poterimus, benigne exaudire, adeo quod si merita humana progenitorum tuorum cumulata graciosam meruerint, maiora in vestris et vestrorum personis intendimus ampliare: hortantes ean-

sunawszy i wyzbywszy się pychy i światowej niegodziwości, zajęła umysł i serce wyłącznie modlitwą i czytaniem ksiąg świętych, mianowicie Starego i Nowego Testamentu, Homilii czterech doktorów, Żywotów Ojców, kazań i opisów męki świętych, medytacji i kazań św. Bernarda i św. Ambrożego, objawień św. Brygidy i wielu innych przełożonych z łaciny na język polski. Ona utrzymywała wielu utalentowanych młodzieńców odbywających naukę w szkołach średnich. Wszystkie swoje klejnoty, szaty, pieniądze i całą królewską spuściznę poleciła wyznaczonym przez siebie wykonawcom swego testamentu, mianowicie biskupowi krakowskiemu Piotrowi i kasztelanowi krakowskiemu Jaśkowi z Tęczyna wydać na wsparcie dla osób nieszcześniejszych i na fundację uniwersytetu krakowskiego. Ona zawiązała katedrze krakowskiej ornat z naszytym krzyżem, perłami i drogimi kamieniami oraz racjonal z samych pereł. W całym świecie chrześcijańskim z powodu swych chwalebnych obyczajów cieszyła się taką sympatią i sławą, że wszyscy czcili ją jako wzór świętobliwego życia. Żeby to bardziej stało się widoczne dla moich czytelników, dołączam list papieża Bonifacego IX napisany do niej za życia:

„Bonifacy biskup, sługa sług Bożych, najmilszej w Chrystusie córce, sławnej królowej polskiej Jadwidze, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Donosimy Twemu najjaśniejszemu majestatowi, że my widząc oczyma duszy i biorąc pod uwagę Twoje ogromne i szczere oddanie, jakie żywisz do nas i do Kościoła rzymskiego i jakie dotąd okazywałaś, wchodząc chwalebnie w ślady twoich sławnej pamięci przodków, darząc Twój najjaśniejszy majestat przychylnością byliśmy i jesteśmy zawsze tak usposobieni, by

dem serenitatem, ut dictum regem virum tuum, in quo scimus etiam totam fidem ipsorum regnorum et omnium ipsarum parcium consistere, tuis prudentibus et sanis conciliis velis continue inducere et allicere, ut in fidelitate et devocione nostra, prout laudabiliter consuevit, velit perseverare, et de bono in melius, ut confidimus, continuare, et a fide deviantes ad fidelitatem et devocionem ac obedienciam huiusmodi sollicitate inducere, ut proinde preter retributionem Divinam, quam exinde consequimini, humanam laudem et gloriam, ac nostram et apostolice sedis benivolenciam, merito consequi mereamini affluenter. Preterea quia, ut scimus, sepe contingit, serenitatem tuam propter importunitatem petencium, et ad preces multorum, quibus cum honore regie maiestatis non vales resistere, super aliquorum promotione nobis scribere, preter et contra affectionem mentis tue, cum potius alios promoveri et ipsi preferri affectares, de quo multociens non valemus cerciorari: propter quod contingit sepe nos aliter providere, quam serenitas tua vellet; hortamur eandem serenitatem tuam, ut aliquod signum speciale nobis velis destinare, per nos custodiendum. Sub quo ea, que affectuose et specialiter volueris nos facturos, nobis, quociens occurrerit, valeas significare, et nos votis tuis huiusmodi, ut appetimus, graciose annuere, ad quod dispositi sumus toto corde, et omnia talia cum dilecto filio magistro Petro de Radolina protonotario nostro, honoris et status tui zelatore fervido, ac nobis et eidem serenitati tue fidelissimo, communicare, ut per eum etiam clare valeamus de affectibus tuis huiusmodi informari. Cui in referendis eidem serenitati tue super premissis et nonnullis aliis ex parte nostra, serenitas ipsa credere velit, acsi ab ore nostro

Twój majestat obdarzać specjalnymi laskami i przychylnością. Pragniemy usilnie wysłuchać życzliwie na tyle, ile z pomocą Bożą będziemy mogli, twoich prośb, szczególnie tych, które dotyczą czci i godności Twej oraz najdroższego w Chrystusie syna naszego, Twego męża, króla polskiego Władysława i samego Królestwa, do tego stopnia, że jeżeli wszystkie szlachetne czyny Twoich przodków zasłużyły na uznanie, zachęcając zamierzamy powiększyć względy wobec Was i Waszych osób Twój najjaśniejszy majestat, abyś Twoimi rozsądnymi i zdrowymi radami zechciała ustawicznie wpływać na wspomnianego króla, Twójego męża, w którym, jak wiemy, spoczywa cała nadzieja tych królestw i poszczególne ich części i zachęcać go, by zechciał trwać, jak to chwalebnie zwykł czynić, w wierności i przywiązaniu do nas i coraz lepiej — w co ufamy — (w niej) nie ustawać oraz by gorliwie nakłaniał odstępujących od wiary do takiej wierności, oddania i posłuszeństwa, abyście potem prócz nagrody od Boga, którą za to osiągniecie, w pełni zasłużyli na cześć i chwałę u ludzi i na życzliwość naszą i Stolicy Apostolskiej. Ponadto ponieważ, jak wiemy, często się zdarza, że Twój Najjaśniejszy Majestat z powodu bezczelności proszących i na prośby wielu, którym bez ujmy dla królewskiego majestatu nie może odmówić, pisze do nas w sprawie wyniesienia pewnych ludzi całkowicie wbrew własnej chęci, bo chciałabyś raczej innych wynieść i postawić nad nimi, o czym wielokrotnie nie możemy być powiadomieni i dlatego często zdarza się, że załatwiamy inaczej niż życzy sobie Wasz Najjaśniejszy Majestat. Zachęcamy więc Wasz Najjaśniejszy Majestat, byś zechciała przesłać nam jakiś specjalny znak, którego będziemy się trzymać. Przy jego pomocy zechciej

proprio audires, sicut nos sibi credere voluisti; quia de eo, prout tu, fiduciam sumpsimus speciale. Datum Rome apud sanctum Petrum quarto kalendas Ianuarii, pontificatus nostri anno tercio”.

Huius preterea devotissime benedicteque mulieris sanctitas post mortem et cinerata est, et in eam declaratur diem, et apud futura secula, refrigerante multorum caritate, declarabitur. Ipsius siquidem patrocinio et meritis mortui vitam, claudi gressum, ceci lumen, muti linguam, a demonio obsessi liberationem, languidi a variis egritudinibus afflicti, in multiphariis pressuris consolationem recipiunt et sanitatem. Que etiam infrascripto celebrata est epitaphio:

Sidus Polonorum iacet hic Hedvigis  
eorum  
Regina nobilis, generosa quippe fuit.  
Hanc tamen Hungaria heredem esse  
fatetur,  
Quam sibi nature gracia grata dabat.

nam dać znać, ilekroć zajdzie potrzeba, czego sobie szczególnie i specjalnie życzysz, byśmy zrobili, a my zgodnie z tymi Waszymi pragnieniami, przyzwolimy chętnie na to, co z całego serca pragniemy spełnić. Wszystkie takie życzenia zechciej podawać do wiadomości ukochanemu synowi, mistrzowi Piotrowi z Radlina, naszemu protonotariuszowi, gorącemu obrońcy Twej sławy i znaczenia i bardzo wiernego nam i Twemu Najjaśniejszemu Majestatowi, byśmy przezniego mogli być jasno powiadomieni o tych Twoich życzeniach. Niech Wasz Najjaśniejszy Majestat zechce mu wierzyć przy przedstawianiu (prezeń) Waszemu Majestatowi w naszym imieniu wyżej wspomnianych i niektórych innych spraw, tak, jakbyś to słyszała z naszych własnych ust, ponieważ nabraliśmy do niego podobnie jak Ty, specjalnego zaufania. Dano w Rzymie u świętego Piotra, 29 grudnia, w trzecim roku naszego pontyfikatu”.

Nadto świętość tej niezwykle pobożnej i błogosławionej niewiasty została niezbitnie stwierdzona po śmierci i rozpadnięciu się jej w proch. Do dnia dzisiejszego jest poświadczona i znajduje również świadectwo u przyszłych pokoleń, kiedy ostygnie miłość wielu poddanych. Bowiemi dzięki jej opiece i zasługom zmarli odzyskują życie, chromi zdolność chodzenia, ślepi wzrok, niemi mowę, opętani przez diabła uwolnienie, słabi i dotknięci różnymi chorobami zdrowie i pociechę w różnego rodzaju dolegliwościach. Wsławiono ją również podanym poniżej napisem nagrobnym:

Polaków tutaj gwiazda, Jadwiga spoczywa,  
Ze świetnego zaiste rodu Ich królowa,  
Dziedzictwo swego kraju Węgier jej przyznaje,  
Bo mu ją losu łaska i natura daje.

Hec quasi de testa Lodvici regis egesta,  
 Nucleus insignis, nobilitate clarens  
 Prodiit de porta regalis stirpis et orta  
 Francie nido domus, denique iuncta  
 viro.  
 Fibula facta fuit, Litwanieque Polo-  
 norum  
 Federis amplexu dissona regna ligans:  
 Ceco paganorum cetui lumenque mini-  
 strans  
 Fidei: causante et operante Deo.  
 Sed more Gigantis animum ratione frenabat  
 Se sibi subiiciens; nota pupillis erat.  
 Dos cleri, ros miseri fuit, Ecclesieque  
 columpna,  
 Gracia nobilium, civium tutrixque pia.  
 Quid gestus humilis, quidve superbia  
 novit,  
 Noluit esse potens, maluit esse mitis.  
 Illa premit hostem celitus in austeritate,  
 Hec mundi precium impietate vocat.  
 Sic bonis humilis, malis fueratque sua-  
 vis,  
 Et libens et grata, cunctis equalis erat.  
 Non ibi delituit scintilla fastus et ire,  
 Sed mitis et paciens et sine felle fuit.  
 Teneris in annis calcata cupidine carnis,  
 Mentis in arcano obsequiturque Deo.  
 Lectores format, quos certis redditibus  
 ornat,  
 Quo sui memoria iugis in orbe viget.  
 Cetera non esse credo narrare necesse:  
 Obsequia multa prestitit ipsa Deo.  
 Si rerum pondus ratio bene consulat  
 omnis,  
 Floruit in illa non temerata fides.  
 Tandem feminea prole fecunda regali,  
 Hanc parit exultans, sed protinus idem  
 venit  
 Res mala, res flebilis, res omni digna  
 merore,  
 Nam parens et nata occubuerunt simul.  
 O quantos populo lux attulit illa dolores!  
 Qua sidus insigne luce relicta fugit.  
 Mille trecenteno anno nonagesimo nono,  
 Luna in Aquario, ludente Cancro Sole,  
 Hora tredena Iulii die septima dena  
 Peciit occasum, heu, reginale sidus.  
 Occubuit inopum solamen et miserorum,

Jak z głowy wyłoniona ta Ludwika córka  
 Sławne to jego dziecko, świętnością  
 wsławione,  
 Królewski szczep i pałac królewski ją  
 rodzi.  
 Z francuskich królów gniazda do męża  
 przychodzi.  
 Jakby klamra spoiła zwaśnione króle-  
 stwa  
 Polaków i Litwinów serdecznym przy-  
 mierzem.  
 Przynosząc światło wiary ciemnościom  
 pogaństwa,  
 Za Boga to przyczyną i jego puklerzem.  
 Niczym gigant rozumem ujarzmia po-  
 pędy,  
 Poddając je swej władzy od lat swych  
 zarania,  
 Kościołowi i jego sługom niesie wspar-  
 cie.  
 Tym, których ból przygniata, prawdziwą  
 ochłodę.  
 Życzliwa szlachcie, mieszczan zbożną  
 opieką otacza.  
 Świadoma, co to pycha, co gesty skrom-  
 ności,  
 Łagodność ponad wpływy i siłę prze-  
 nosi.  
 Bo skromność za pomocą przez niebo  
 zesłaną  
 Wrogów nawet groźnych powala,  
 A pycha w pogoni za światą nagrodą  
 Niegodziwością się kala.  
 Dla dobrych łaskawa to pani,  
 Dla złych nawet pełna słodkości,  
 Dla wszystkich życzliwa,  
 Jednak im ulżyć gotowa.  
 Nie było w niej skierki ni pychy ni złości,  
 Lecz dobroć, co złości nie znała.  
 Zdeptała w młodości grzeszne żądze  
 ciała,  
 Bogu z głębi serca oddana.  
 O mistrzów nauki zabiega troskliwie,  
 Nadaje im pewne dochody,  
 To też pamięć o niej po świecie się  
 szerzy.  
 O innych jej cnotach opowiadać wiele  
 Za zbędne uważam zadanie.  
 Wiele jej dowodów uległości Panu  
 Na zawsze w pamięci zostanie.

Et mater et domina, spesque fidesque  
 simul.  
 Aret, qui floruit, quam nosti vivere,  
 sompnium  
 Letalem patitur, letali labe carens.  
 Quid recensem vite presentis occasum,  
 Quod oritur, occidit; fit fenum quod  
 floruit.  
 Pessima pravorum mors, optima certe  
 piorum,  
 Non obiit, abiit, obiens que vitam adit.  
 Et quia non planctu, sed prece iuvare  
 necesse,  
 Orate supplices cordeque voce simul.  
 O Rex Polorum! Reginam hanc Polonorum  
 Suscipe lacandam in paradiso Tuo,  
 Spirat ubi nardus, nascuntur aromata,  
 nectar  
 Conficitur, sudant balsama, mella  
 fluunt;  
 Dulcia mella fluunt, resonat harmonia,  
 cantus,  
 Pellitur unde fames, tollitur unde  
 calor;  
 Odor ubi fragrat, rosa pullulat, scaturit  
 ampnis,  
 Ver ubi non glacies, nec ubi regnat  
 hiemps.

Amen.

Dobrze, gdy w rzeczach ważnych rozum  
 jest doradca,  
 W niej prócz niego zakwitła niezachwiana  
 wiara.  
 W końcu dziecię poczęła, córkę króla.  
 Rodzi je wśród radości, lecz zaraz przychodzi  
 Nieszczęście, co wraz matkę i córkę  
 zabiera.  
 Jakież to ból, co wszystkich żałością  
 napawa.  
 O jakież w dniu tym gorzkie ludu łyżę  
 się leją.  
 Gdy gwiazda, co jaśniała zgaszona  
 chodzi.  
 Rok to był tysiąc trzysta dziewięćdziesiąty  
 dziewięćdziesiąty,  
 Siedemnastego lipca, godzina trzynasta.  
 Gdy słońce się znalazło koło znaku Raka.  
 A księżyc swoją drogą przy Wodniku  
 płynął.  
 Zgasła, ach, zgasła ta królewska gwiazda,  
 Poczyszycielka w nieszczęściu, w potrzebie,  
 Matka i pani i pewna nadzieja.  
 Kwiat, który znalazł w rozkwicie za życia,  
 Co go śmiertelna wina nie skalala,  
 Teraz już zwiędły w śnie śmiertelnym  
 leży.

O cóż o życiu, co mija, powiemy?  
 Umiera wszystko, co na świat się rodzi,  
 A kwiat wspaniały w siano się zamienia.  
 Najgorszy zawsze koniec niegodziwych,  
 Najlepsza zwykle śmierć pobożnych  
 czeka.

Ta nie umarła, odeszła jedynie,  
 Bo umierając przeszła do żywota.  
 A że nie płaczu, lecz modłów tu trzeba,  
 Błagajcie kornie i sercem i usty:  
 Królu Wszechświata, tę polską królową  
 Przyjmij i umieść wśród rajskich  
 zstępów!

Gdzie nard i inne wonięją zapachy,  
 Nektar się rodzi i sączą balsamy  
 I miody płyną.  
 Gdzie słodkie miody płyną,  
 Gdzie zgodne śpiewanie rozbrzmiewa  
 Głód, ni słoneczny upał tam nieznany  
 Gdzie wśród zapachów i szmeru strumyka  
 myka

— — Tristi nuncio Wladislaus Poloniae rex, de morte consortis sue Hedvigis regine accepto, gemens Cracoviam advenit, et diebus aliquot in luctu et merore absumptis, accersitis prelatiis et baronibus Regni, funerias regio apparatu illi in Cracoviensi ecclesia, quarta decima Augusti die celebravit. Iusta quoque funeri persolvens, in terras Russye, quibus longo tempore immoratus est, ex Cracovia abiit (*Annales VI/1 = Historiae III p. 531—537*).

48

a. 1400

Conthorali sua femina nobili et beata, Hedwigi Polonie regina et herede unica, ex cuius connubio noverrat se diadema et Polonie Regnum sortitum et adeptum fuisse, Wladislaus Polonie rex orbatus, spretum se, et abiectum iri a prelatiis et baronibus Polonie Regni, nulla prole extante, metuens, quamque maxime consternatus, destitutoque similis effectus, totus ad regressum in Lithwaniam spectabat, ratus prelatos et barones Polonie alium sibi Regem quesituros. Eo mentis estu Wladislaum Polonie Regem fluctuantem consiliarii primores adorsi, de summa rerum diffisum et dubium confirmant, et illum se pro rege et domino habituros, sincereque fidei subiectionem prestituros, repromittunt. Monent insuper: ne unus consortis et heredis Regni Polonie fatiis absumpte, deiiciatur, conficiaturque, et se a Regno Polonie resiliisse, privandumque fore presumat, merore. Superesse aliam heredem Regni Polonie eque iustam, virginem nubilem Annam, comitis Czilie Vilhelmi filiam, quam illi Anna Kazimiri Polonie regis secundi filia pepererat. Ad

Róża zakwita.

Gdzie wieczna wiosna.

A lód i zima żadnej nie mają tam władzy.  
Amen.

Król polski Władysław otrzymał smutną wiadomość o śmierci swojej małżonki, królowej Jadwigi, pełen żalu przybył do Krakowa. Spędziwszy kilka dni w smutku i bólu, wezwawszy prałatów i panów Królestwa, czternastego sierpnia urządził jej z królewskim przepychem pogrzeb w katedrze krakowskiej. Urządziwszy, jak należy, pogrzeb, udał się z Krakowa na Ruś, gdzie zabawił długi czas. (*Roczniki VI/1 s. 301—307 = Dzieje III s. 499—505*).

Król polski Władysław pozbawiony swej małżonki, znakomitej i świątobliwej kobiety, królowej polskiej Jadwigi, jedynej dziedziczki, z którą małżeństwo — wiedział to — zapewniło mu koronę i Królestwo Polskie, obawiając się, że prałaci i panowie Królestwa Polskiego usuną go ze wzgardą, ponieważ nie ma żadnego potomstwa, strapiiony, jakby go już pozbawiono korony, przygotowywał się zdecydowanie do powrotu na Litwę, w przekonaniu, że prałaci i panowie polscy poszukają sobie innego króla. Znaczniejsi doradcy zwróciwszy się do gnębionego niepewnością króla polskiego Władysława, dodają otuchy pełnemu nieufności do wszystkiego i wątpliwości i przyrzekają, że uznają go za króla i pana i okażą mu szczerą wierność i uległość. Nadto napominają, żeby go po zgonie małżonki i jedynej dziedziczki Królestwa Polskiego nie usuwano i żeby sobie z góry nie wyobrażał, że stracił prawa do Królestwa Polskiego i że musi je stracić. (Twierdzili, że jest inna, równie prawowita dziedziczka Królestwa Polskiego odpowiednia do małżeń-

cuus patrem procos mittendos persuadent, nichil priori inferus, quod etiam Hedwigis regina e vita excessura assumendum rogaverat, connubium habiturum (*Annales VI/1 = Historiae III p. 538*).

49a

a. 1400

Rara et plurimum infrequens apud universum Polonici regni ecclesiam declamandi in vulgarii Polonico ad plebes fiebat praedicationis, rarus eruditionis et pronuntiationis legis divinae sermo, quoniam qui sunt, scite et competenter proferrent, ob defectum et penuriam tam doctrinae, quam librorum, pauci extabant, omnibus Polonis, propter paucos aut studiosos, aut monasticos et religiosos, et hos pro maxima parte forenses peregrinam linguam sonantes, ad vitam mundanam et saecularem conversis et ab horrentibus a studio litterarum fastidientibusque laborem evangelicae praedicationis.

Universitatis deinde Studii Generalis in civitate Cracoviensi, per Vladislaum secundum, genere Lithvanum, Poloniae regem, et consortem suam Hedvigim, filiam Ludovici Hungariae regis, Poloniae reginam a. D. 1400 factam, plantatio neglectum illum atque deformitatem tam diuturno tempore vigentem sustulit. Coeperunt enim extunc non in civitatibus, tantummodo oppidis atque castellis, sed in vicis, atque villagiis regni Poloniae doctorum atque discretorum hominum linguis, crescente studio et librorum numero, fieri praedicationes et simplicium agrestium et rudium hominum pectora, ex auditu frequenti legis et praedicationis divinae, ingenia potiora limita atque cultiora et ex pravis operibus atque moribus ad rectas operationes et studia sortiri.

stwa dziewczyna Anna, córka hrabiego cylejskiego Wilhelma, którą mu zrodziła córka króla polskiego Kazimierza II Anna. Nakłaniają, że do jej ojca należy posłać swatów, a będzie miał nie gorsze od poprzedniego małżeństwo, które nawet doradzała przed śmiercią królowa Jadwiga (*Roczniki VI/1 s. 309 = Dzieje III s. 506*).

W całym Kościele na terenie królestwa polskiego niezwykle rzadko głoszone po polsku kazania do ludu i rzadko też kazanie nosiło znamie uczoneści w przekazywaniu prawa Bożego, gdyż tych, którzy mają być po to, aby mądrze i stosownie przemawiać pozostało bardzo niewiele z powodu dotkliwego ubóstwa zarówno nauki jak i ksiąg. Przy tym wszyscy Polacy z uwagi na niewielką liczbę uczących się lub mnichów i duchownych, z których większa część to cudzoziemcy mówiący obcym językiem, oddają się życiu światowemu i świeckiemu, wzdrygają się przed podjęciem studiów naukowych i mają w pogardzie trud głoszenia ewangelii.

Jednakże założenie w r. 1400 społeczności Studium Generalnego w mieście Krakowie przez Władysława II, rodem Litwiną, króla Polski i przez jego małżonkę Jadwigę, córkę króla Węgier Ludwika, usunęło to zaniedbanie i nieprawidłowość utrzymującą się tak długo. Wkrótce też uczeni i mądrzy mężowie zaczęli głosić kazania nie tylko w miastach i miasteczkach, lecz również po grodach, wsiach i przysiółkach, nastąpił wzrost nauki i liczby ksiąg, serca ludzi prostych i niewykształconych stawały się wrażliwe przez częste słuchanie przykazań i słowa Bożego, a godziwe prace i obyczaje kierownodadne umysły nabierały ogładu, a godziwe prace i obyczaje kierowały ich do nauki i właściwego działania.

Hunc quoque defectum ecclesiam Cracoviensem maiorem longaevio spatio etiam studio generali in Cracovia florente pervagantem, Sbigneus sanctae memoriae cardinalis et episcopus Cracoviensis summovit et ecclesiae Cracoviensi, in qua ordinare nonnisi per fratres praedicatorum et minores in certis duntaxat festivitibus, quas stationes appellabant, extraordinarie vero nonnisi precario et sub multiplici, qui interveniebat frequentius, defectu praedicabatur, singularem praedictorem perpetuum et assiduum theologiae aut canonum, aut saltem artium doctorem, ad praedicandum in Quadragesima singulis diebus, sub alio vero tempore in singulis celebritatibus et diebus dominicis verbi Dei ad populum, instituit et praedicatoriam perpetuam a. D. 1454 — — fundavit (*Liber beneficiorum I p. 261*).

49b

a. 1400

Aplitudinem fidei et religionis Christianae, honorem Divinum, eiusque cultum, ac gentis Polonice et Lithwanice, Wladislaus Polonie rex zelatus profectum, in civitate regia Cracoviensi Polonorum capite et metropoli feria secunda post sancti Iacobi apostoli, studium erigit fundatque generale: cuius fundacionem Hedwigis regina magna instancia, maximoque conatu et prece, dum viveret, procurabat. Doctoribus autem et magistris cuiuslibet facultatis et professionis ex Pragensi Universitate, Polonici, Bohemici et Almanici idiomatis, accersitis, Universitati novelle pro dote census regios in zupparum, qui sal gignunt, montibus villis, ceterisque introitibus, item prelaturas et prebendas omnes collacionis et iurispatronatus regii, sancti Floriani sola prepositura sibi reservata, largitur. Ex domo autem lapidea Akerstorff in platea sancte Anne, Artistarum et Theologorum; ex

Ten brak doskwierający od dawna także katedrze krakowskiej, gdy jednocześnie w Krakowie rozkwitało Studium Generale, Zbigniew sp. kardynał i biskup krakowski usunął z tegoż kościoła krakowskiego, gdzie zazwyczaj dominikanie i franciszkanie głosili kazania tylko w określone święta, które zwali stacjami, z powodu ciągłego braku kaznodziejów — ustanowiwszy stałego kaznodzieję, doktora teologii lub prawa, albo przynajmniej nauk wyzwolonych, aby głosił słowo Boże do ludu w poszczególne dni Wielkiego Postu, zaś w innym czasie w święta i niedziele, i tę stałą predykatwę w r. 1454 — — uposażył.

Król polski Władysław zabiegając gorliwie o rozwój wiary i religii chrześcijańskiej, o chwałę Bożą i Jego kult oraz o pomyślność narodu polskiego i litewskiego, wznosi i zakłada w poniedziałek po świętym Jakubie Apostole w królewskim mieście Krakowie, stolicy i głównym mieście Polaków, uniwersytet, o którego założenie królowa Jadwiga, jak długo żyła, zabiegała bardzo gorliwie, z największym wysiłkiem i prośbami. Sprowadziwszy zaś doktorów i magistrów z każdego wydziału i specjalności z uniwersytetu praskiego, Polaków, Czechów i Niemców, darowuje świeżo założonemu uniwersytetowi jako uposażenie czynsze królewskie w żupach solnych, wsie i inne dochody, również prałatury i prebendy, wszystkie nadawane i pozostające pod opieką króla, zachowując dla siebie jedynie prepozyturę św. Floriania. W kamienicy zaś Akkersdorfa przy ulicy św.

domo vero Sandiwogii de Subino pallatini Poznaniensis in platea Castrensi, sitarum, Canonistarum et Medicorum Collegia, quarum utraque pecuniis Hedwigis regine in opus huiusmodi derelictis, per executores comparata est, eriguntur. Cepit autem Studium generale Cracoviense, per Wladislaum Polonie regem et Hedwigim reginam primarie fundatum et a summo pontifice Iohanne vicesimo tercio et exposit a Martino papa quinto confirmatum, extunc in suppositis et variis scienciis, artibus et doctrinis, vehementer florere ac crescere, et viros de genere Polonico doctos, industrios et sensatos producere, Polonicique Regni famam et gloriam diffundere et dilatare (*Annales VI/1 = Historiae III p. 540*).

50

a. 1434

Ad mores et observantias catholicas per Hedvigim reginam crebris instructionibus inductus [rex Vladislaus II] in festis Paschae, Pentecostes, Assumptionis Sanctae Mariae et Nativitatis Domini sacro Eucharistiae sacramento procurabatur, sed illa mortua, morem illum ad Natis Domini dumtaxat et Paschae dies res-tinxit (*Historiae IV p. 535*).

51

a. 1434

Consortem nobilissimam post baptismum [Vladislaus II rex] Hedvigim, Hungariae et Poloniae reginam, filiam Ludovici regis Hungariae accipit, qua mortua tres alias videlicet Annam, Elisabeth et Sophiam superduxit, nullam tamen vera et sincera pertractabat affectione coniugali (*Historiae IV p. 534*).

52

a. 1434

Postquam dies Solis sacri baptismatis usus

Anny urządził kolegium wydziału sztuk wyzwolonych i teologicznych, w domu zaś wojewody poznańskiego Sędziwoja z Szubina przy ulicy Grodzkiej kolegia prawnicze i medyczne. Każde z nich zostało wybudowane za pieniądze zostawione na ten cel przez królową Jadwigę przez wykonawców testamentu. Zaczął się odtąd uniwersytet krakowski założony pierwotnie przez króla polskiego Władysława i królową Jadwigę, a zatwierdzony przez papieża Jana XXIII-go, a potem przez papieża Marcina V rozkwitać i bujnie się rozwijać w różnych gałęziach wiedzy i wydawać spośród Polaków mężów uczonych, pracowitych i roztropnych i rozśławiać szeroko imię Królestwa Polskiego (*Roczniki VI/1 s. 312—313 = Dzieje III s. 508*).

Do zachowywania obrządków i powinności katolickich częstymi pobudzany [Jagiello] przestrogami królowej Jadwigi, w święta Wielkiej Nocy, Zesłania Ducha Świętego, Wniebowzięcia NMPanny i Narodzenia Pańskiego przystępował do świętego sakramentu ołtarza. Lecz po jej śmierci obyczaj ten ograniczył do samych świąt Narodzenia Pańskiego i Wielkiej Nocy (*Dzieje IV s. 495*).

Po chrzcie św. [Jagiello] połączył się ślubem małżeńskim z Jadwigą, królową węgierską i polską, córką Ludwika, która węgierskiego, a po jej śmierci miał jeszcze trzy żony: Annę, Elżbietę i Zofię, z żadną jednak nie żył w szczerzej i prawdziwej miłości małżeńskiej (*Dzieje IV s. 494*).

W Dzień Pański po przyjęciu świętego polania

